

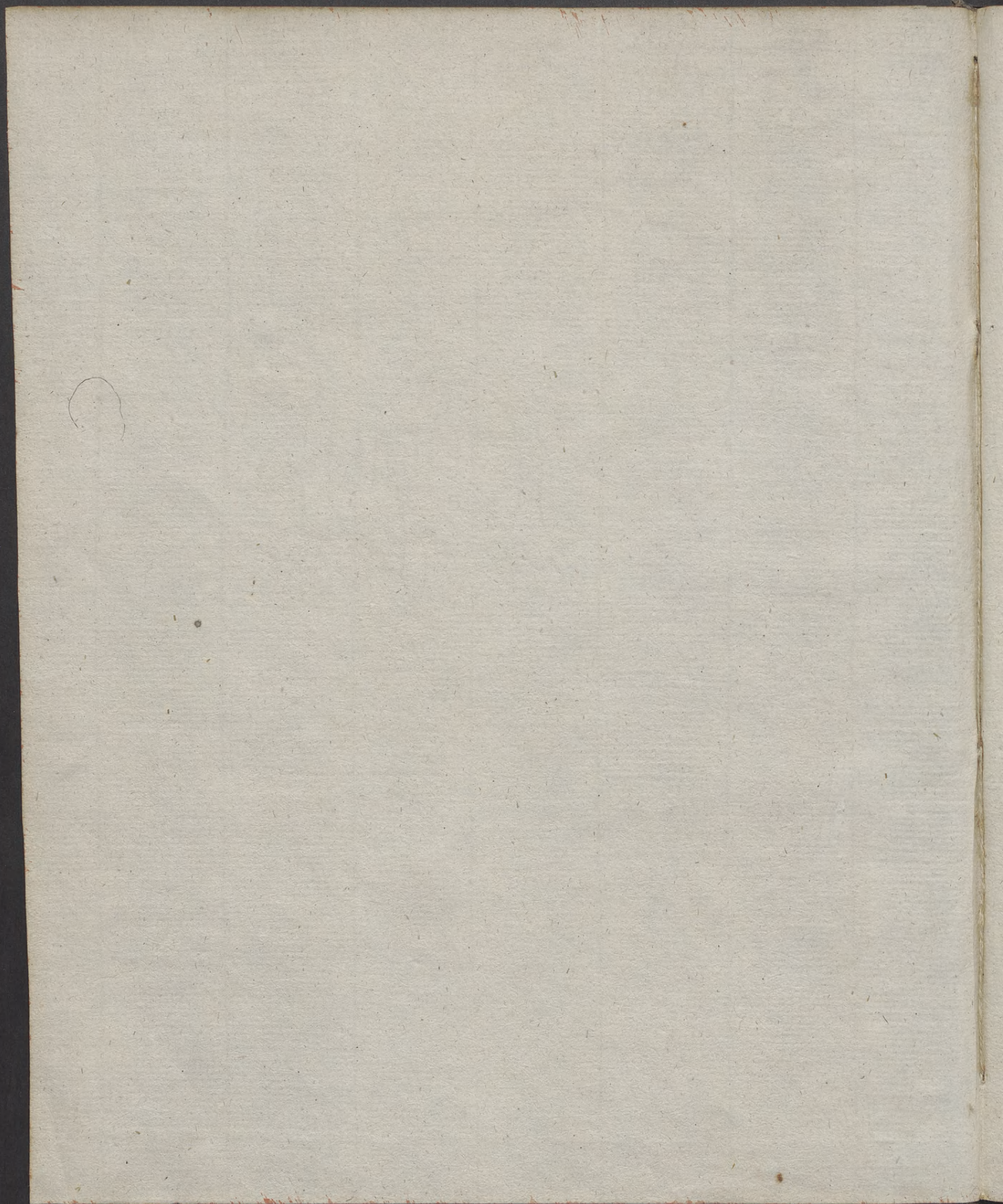
MANUSCRIPTA
INSTITUTI OSSOLINIANI

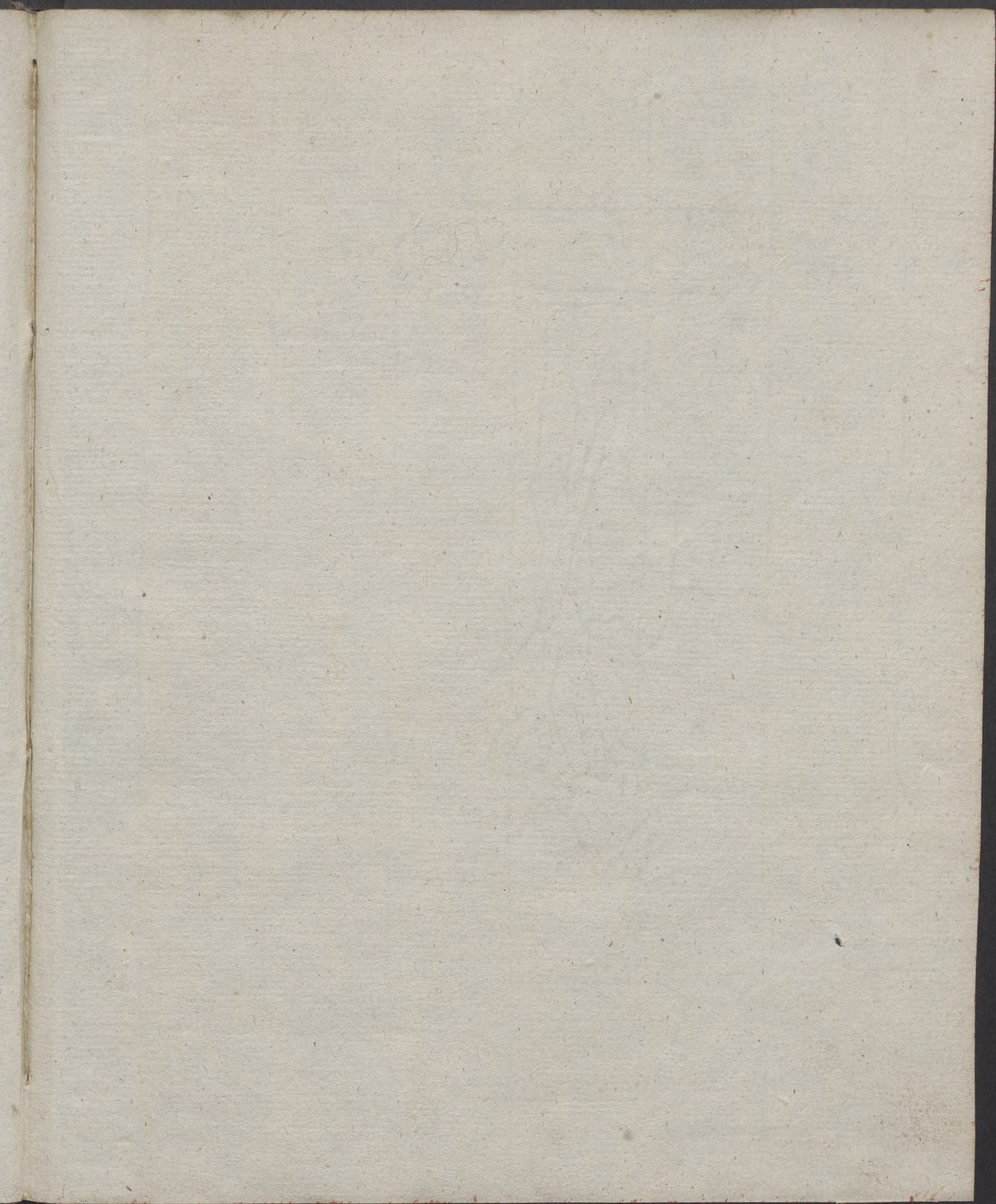
I. 612

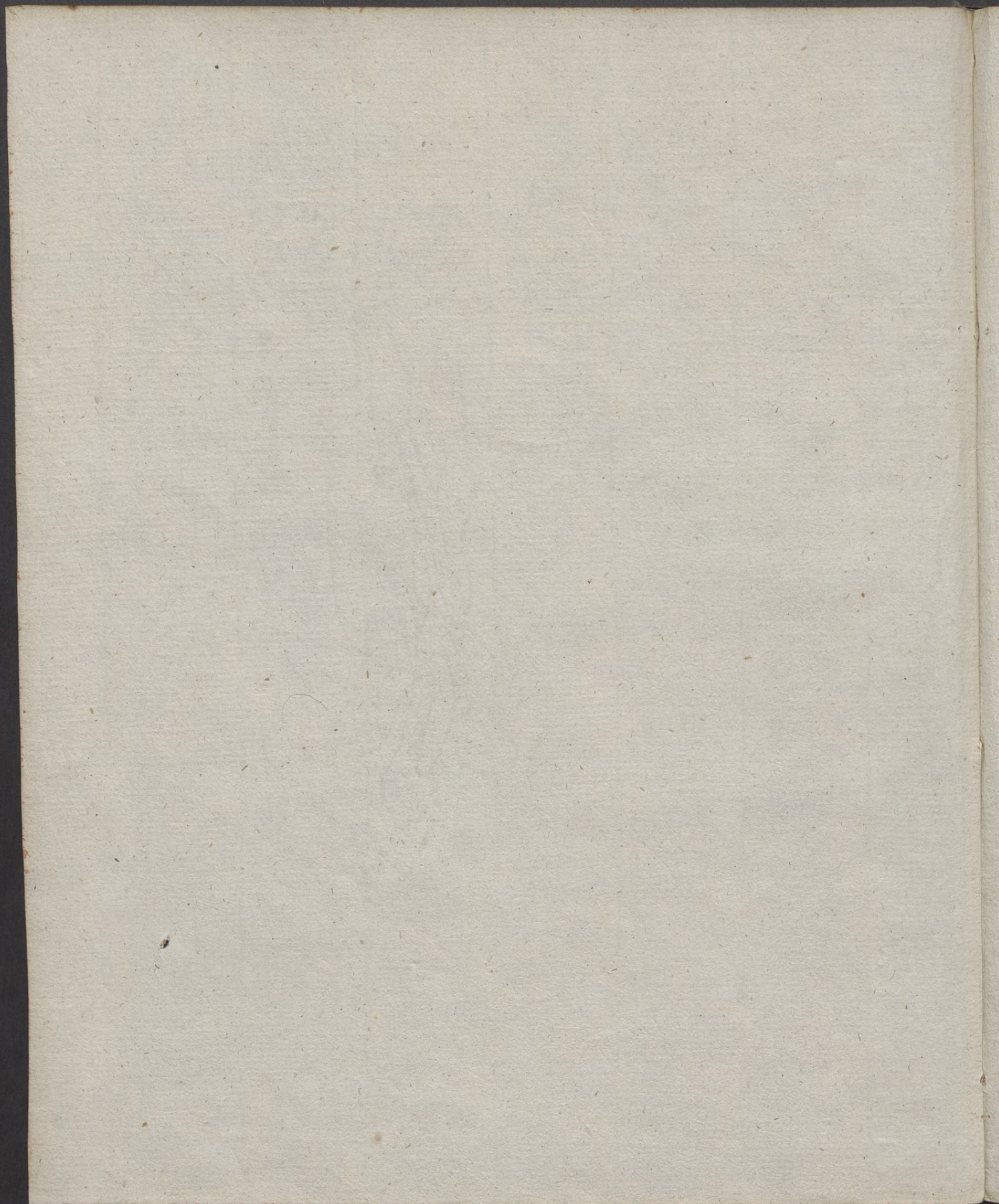
N^o Inu. 612

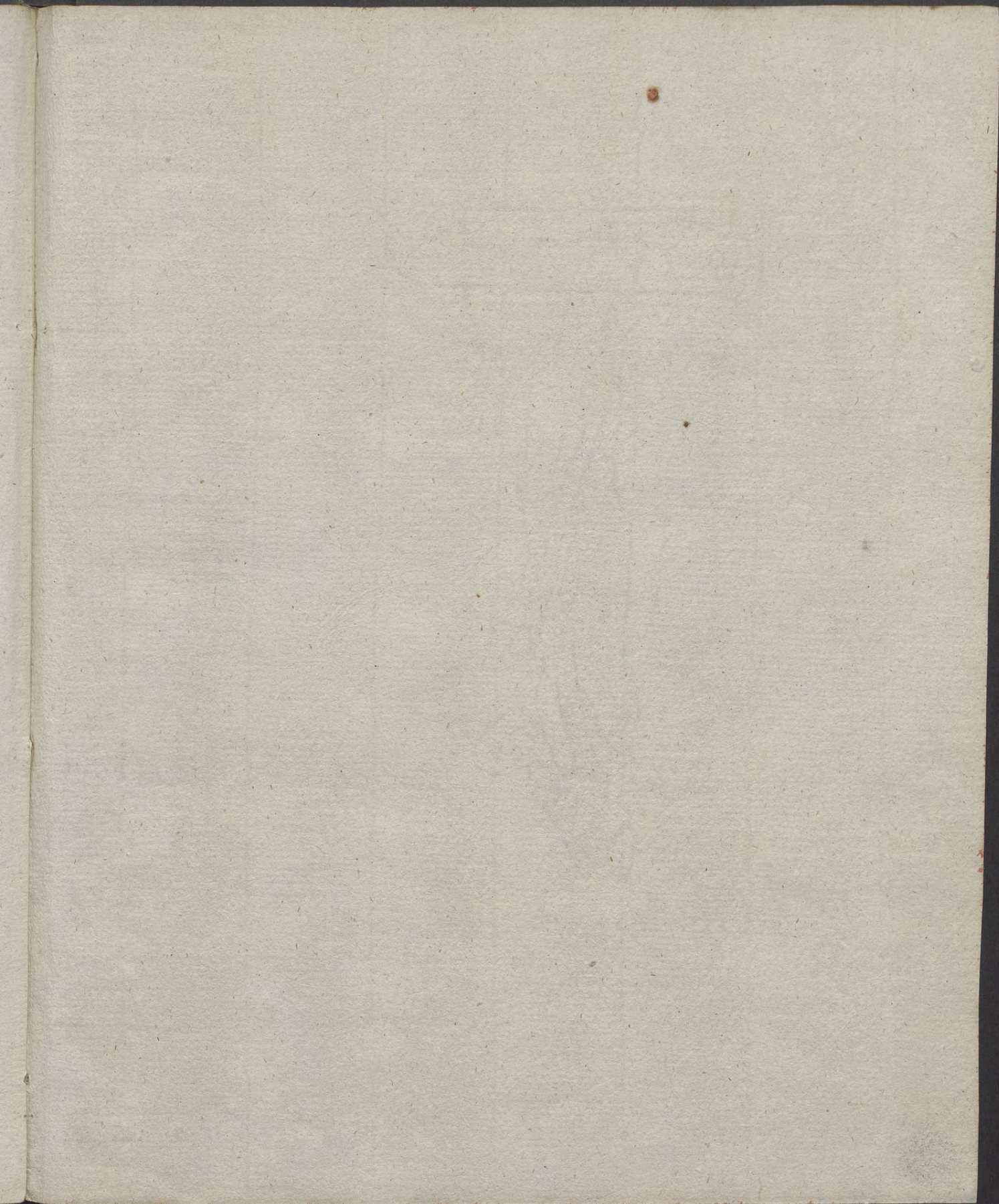
XI.

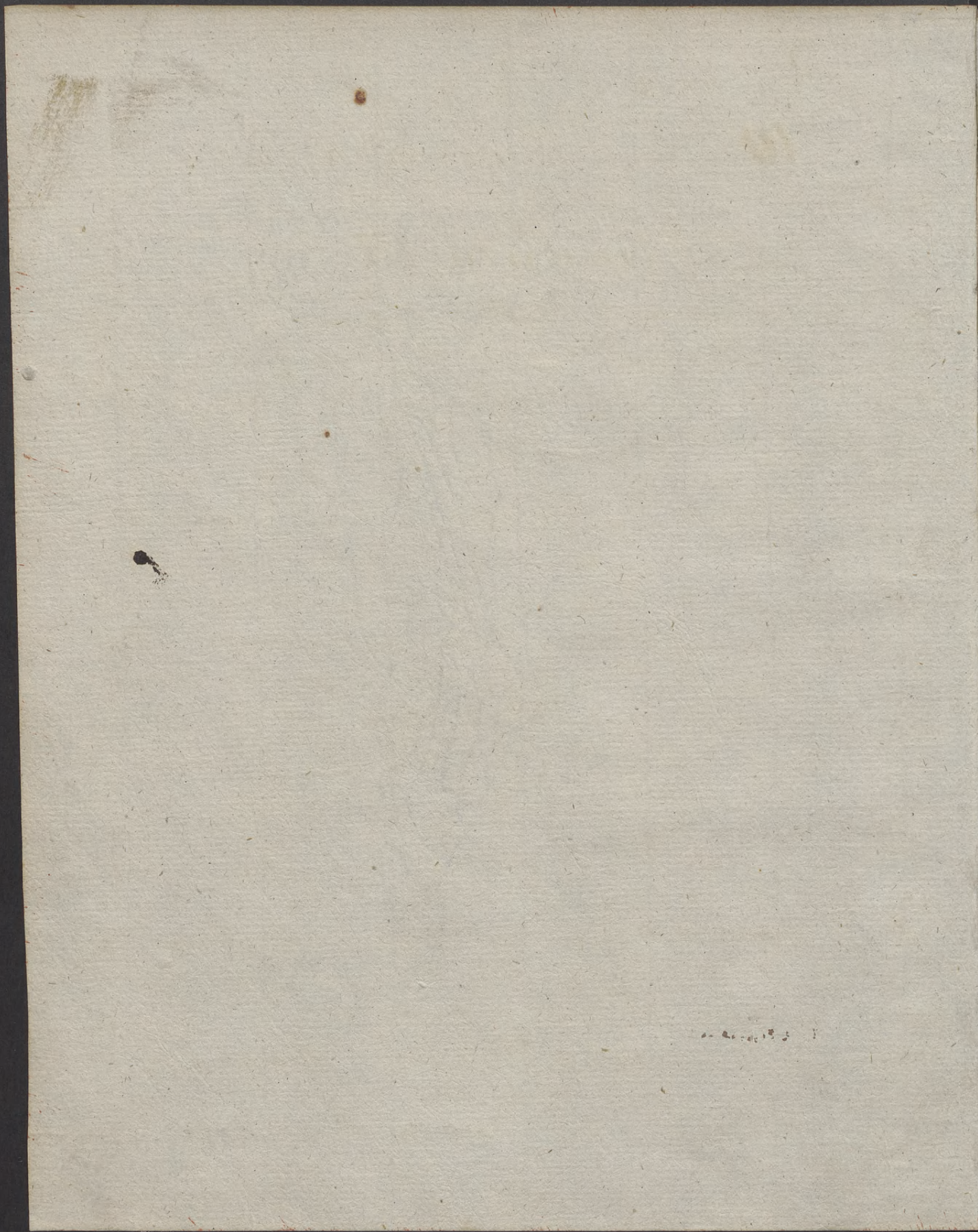
Poronaj x Alp. 508.











pow
a
u
b
7
u
b
2

Początek y Progres.

Wojny Moskiewskicy.

Za Panowania króla Imię

Zygmunta III

Za Regimentu Imię Pa Stanisława Zolkiewskiego
Wojewody kijowskiego Hetmana Pol, karony pisany od
samegoż Imię Pa Zolkiewskiego Hetmana y z wła-
sney ręki Jego tu przepisany.



Powazny między ^{Pisarz} Scriptor Philippus Comineus opisując uży-
ciem Francuskim Ludwika XI. króla Francuskiego y Syna jego Karo-
la VIII. sprawy, gdy tento Karol osmy zawodził się na wojnę do króle-
stwa Neapolitańskiego, utyskuie na nieciakiego Bryjoneta podtego
y letkiego człowieka, który do tej wojny perswazyami swemi króla przy-
wiódł y ukazuje przykład na tym Bryjoncie, iako czystokrac mali, po-
dli, niezemni ludzie mogą sika ztego narobić. Bo y ta wojna po-
wiodła się byta zrazu królowi Francuskiemu, ale ^{koniec} exitus ier był tri-
stus, ^{apokaly} calarni horus: wielam krwi rozlania, ^{wyjęciem miast / zniszczeniem} caecidit urbium, vastitate
^{prowinny} provinciarum staneto. Tymże sposobem y tej wojny Moskiewskicy
zaciąg tak obfite krwi rozlania, y tak wiele ztych rzeczy które się
stały y usze im niekoniec z podobnego Bryjonetowi człowieka Pana
Jerzego Mniszka Wojewody Sandomirskiego poszedł, który dla am-
bicy y chciwosci swojej Moskwią Mniszka Syna Oczepiczowego,
który ^{przez oszukanie} per imposturam zwał się Carowiczem Moskiewskim Dy-
mitriem Iwanowiczem podjął się go fonytować, y prowadzić na Państwo
Moskiewskie przez pochlebstwa y oblicznosci, kteremi samemi
^{wiele mógł y} valebat. Za pomocą powinnego swego Sędziego Bernata Maciejewskiego

Biskupa krakowskiego y kardynała, który na ten czas miał powagę wielką u kro-
la smi do tego rzeczy przywiódł, ze ^{nie okazywane} ~~non obscure~~ tej sprawie król im
faworyzował, iakby przez szpary nato patrzył przeciwko zdaniu wie-
lu przednich Senatorow, ktorym się to bardzo niepodobało. Doszło się tego
dowodnie, wiedział y sam Pan Woiwoda sandomirski ze ten szalbierz
nie jest Dymitr, przecie iednak zaslepiony chciwością y pychą upornie
popierał to przedsięwzięcie. Dziato to się roku 1604. ^{przy rychtyk użyciu} sub exitu autumni
Zaciągnął niematy orszak ludzi czysto dachem, a naywięcej obietni-
cami y nadziejami bawiąc ich czas niematy koto Lwowa z wielkim
skwierkiem y uciskiem ludzi ubogich. Poszedł potym na kijow do Si-
wierskiej ziemi, Moskiewskiej ziemi, taki naten czas był status. Bor-
rys Fedorowicz Rodanow, rebus poliebatur. Człowiek ten nie z Ce-
sarzkiego plemienia y nie z przednich familii, ktore mają w
panstwie tym ^{prawowładność} precedencję swę, pitno ich przestizęgać. Iednakże
niepodosię był urodzić, bo y siostrę jego rodzoną z orobliwości kró-
ley wielkiej za żonę wziął był sobie Fedor syn cara Iwana; co
Borysowi niematy przystęp uczyniło do Panstwa, ^{ale} ~~ale~~ nadewszystko do
wciel tego, który był in omni actione humanarum rerum wielki, prze-
dziwny. Ten y Czara Iwana z swiata zgladził, przenaigwyszy Do-
ktoza jego Anglika który cara Iwana ^{kręcił} ~~kręcił~~ kurował, bo też na tym
y rzecz była, by go był niepoprzedził, ze sam y z wielę innych
przednich ludzi miał gardło dać iako to nie nowina była Ca-
rowi Iwanowi ludzi tracić, gdyż od początku swiata tyran, o-
krutnika podobnego sobie Iwan Car nie miał. ~~Borys~~ Car Fedor ^{Woj} ~~Woj~~
na Panstwo po oycu usiadł, człowiek był ^{wymyśle} ~~wymyśle~~ ^{ragodny} ~~ragodny~~
mi y nabożenstwem się bawił do sprawowania tak wielkiego
Panstwa ^{doswiderem} ~~doswiderem~~ ^{experyencyi} ~~experyencyi~~ y zmysłów nie miał. Borys przez sio-

2.
strę swój a zony jego, koniuszem y Namiestnikiem Włodzimirem
który urząd nayprzedniejszy w tym Państwie jest, a potym s
wicielem w szyskicy ziemi, to jest gubernatorem został, kniezia
Mscistawskiego Micutę Romanowicza, kniazia Iwana Pioto-
wicza Szuskiego, których był oyciec Car Iwan, widząc syna
swego niedostatki, iakoby za opiekuny mu naznaczył, tych Bo-
rys ^{rozmarzeni sztukami} per varias artes odrazit z samym tylko Sotkanowem który
był kanclerzem. ^{do przemyca} Człowiek to był mądry opiekun od Cara Iwana
mianowany (zwarty:) z tym Borys zdał się za iedno, a imie-
niem Cara Iwana szwagra swego kierował w szyskim Carstwem
po swej woli, w szyskie drogi ad ^{do przemyca} potentiam y do Carstwa sobie
uscielał. A iż mu miał być na przeszkodzie Carowicz Dymitr
ktorego był Car Iwan oplotził z Moschiei Ragiec, ten chował się
w Ukleczu dziecie w dziewięci lat, ^{prze} przez wszelką a chytrą nie-
czotę postarał się Borys zego zgubit, a iż rzecz jest godna
pamięci krótko wspomnij iako się to stało. Byli dwaj Synowie
Boiarscy, których zwano Miekita ^{obowiązan} Kuizalow y Danitka Bita-
chowshi, którzy byli klientes Borysowi tym powiedziat Borys
tajemnie, że wola jest Hospodarsta, aby iechali do Uklecza ^{zgotowu}
iżczali Dymitra Carowicza, dając przyczynę, że ludzie niekto-
rzy niepokoyni buntują się, y chcą podnieść Carowicza Dy-
mitra, wojnę rozruch y zamieszanie w ziemi, czemu zabie-
gając potrzeba żeby Carowicz Dymitr nie był żyw. Przecie
oni Synowie Boiarscy: iako to u tego narodu Carsta krew jest
in summa veneratione: chociaż to byli interni Borysowi trwo-
zyli się. Przekł im potym Borys przywiode was do Hospodarza
ze to sami usłyszycie z ust jego y prowadził ich do pokoju Carskiego

Tamże po cichu co innego z Carem Fedorem mowit podobnym fortelem
iako byta ^{Isakius} Medapalera Ommastera oszukata Claudiusza Cezara
męza swego. Tych przyktadow Borys z pisma niewiedziat, bo ni
czytae ni pisac nieumiat ale z mystu miał dosyć ile na zte. ka-
zawrzy inszym z pokoju wymiść, gdy oni tylko dway Synowie
Borarscy zostali, głosem porczył mowić do Cara Fedora: nie-
chcę mi wierzyć, com im twym Hospodarskim imieniem
wskazat, powiedz im sam ze to jest wola twoja. Car Fedor
rozumiejąc, iż o to szło co Borys z nim cicho mowit na zabi-
cie brata nigdy by był konsensu nie dat y bardzo go potym zato-
wat: na onę instancję Borysowy rzekł do tych dwóch, uczyn-
cie iako wam Borys kazat, iakoz ichali y uczynili. Borys przed
Carem Fedorem powiedziat y tak głos rozpustit, że go ka-
duk popadł, y nozem który w rękę miał sam się zurczył.
Wielkie iednak kłotnie powstaly były o to zabicie Dymitra.
Tamże zaraz w Uchleczu onych dwóch Synow Borarskich y trzeciego
kuratora który przy Dymitrze był pospolstwo zabito y na Moskwie
tumult był wielki, lecz Borys rozumem swym ^{prumian} potentia y pę-
niądziemi Carskimi uspokoit to y uciszył. A gdy raz tak wry-
stkie rzazy, których potrzebował do osiągnięcia Państwa sobie
sporobit, y samego Cara Fedora szwagra swego otrut y a-
rzkomo niechcąc, ^{pod pozorem odmawiającym} specie reculantis iakoby przymuszony pro-
zbami ludzkimi na Cesarstwie usiadł. Wiedziat wielce, ile
z ludzi przednich te jego fortele y niecnoty ale ^{wygodnie} potym iego
nie mogli się sprzeciwić, rzekli się gdzie kto ozwał, trait gubit.

Na dom książąt Szuyskich, który też w tym państwie najmocniejszy
 y najrodowitszy był, szukaj y rudy y sposobow, ale mu to nieposzło
 bo Borys Jersze y za cara Fedora y potem za swego panowania
 skuklat y potłumit ich; kniazia Iwana Piotrowicza Szuyckiego,
 który Polewa ^{Polowa} krolowi Stefanowi bronit, zytadzit. Cztowicko
 był przedni w domu Szuyskich, y u wszystkiego narodu Mo-
 skiewskiego wielkicy powagi; kniazia Wasila Szuyckiego który
 potem Carem był, y kniazia Iwana brata jego rodzonego do
 więzienia posadzit, kniazia Alexandra tyhze rodzonego
 brata zabit, y uczynitby to był wszystkim, atoli tych dwoch
 zastanoto, ^{zakonowidcow} ~~protasit~~ ^{protasit} ~~afinitas~~ który miał z kniazciem Dymitrem Szuy-
 skim czwartym ich bratem, bo dwie rodzone siostry z ku-
 ratowny były: jedna za Borysem, a druga za kniazciem Dy-
 mitrem, która tu y teraz jest z mężem swym z tym to knia-
 zciem Dymitrem Szuykim. ^{ymio} ~~Aliz~~ kniazie Szuykie
 wiele innych pogubit, potracit, rozmaite przyczynty na
 nich wymyslaiąc, a za tym dla tego tyranstwa u wielu ludzi był
 w nienawisci a przez starosci y zdrowie złe. bo był hydrapi-
 cusz w koncipie.

^{parę dni} ~~W~~ ^{statu rerum} przyiechat Pan Woiewoda Sandomirski z Hryc-
 kiem iaku go Moskwa zowie Prostuyka y Skoro się z nim na gra-
 nicę porawit, Czepit ^{pospolsztwo} Moskiewskie widle przychyl-
 nosci do krwie Panow przyrodzonych, temu też Hryckowi dosta-
 wato zmysłow, wymowy, smiatosci, umiatich traktowac uda-
 iąc się za tego czym niebył, Ięty się rzeczy po Moskiewskim pa-
 Ństwie mieszac, Czernichow Zamek ukraienny przyiät go, opart
 się był Nowogródek którego bronit od Borysa nieiaki Bosman:
 przyiät tam był woysko Borys na udrzecz Nowogródkowi

z kniazem Mscistawskim, ale się temu wojsku nie darzyło, obronił je
dnak Borman Nowogrodka. Ale Patywł najprzednicyszy Zamek w Si-
wierskiej Ziemi zbuntowawszy się przeciwko Borysowi postat odda-
jąc postuszeństwo temu szalbierzowi. Było kilka potrzebna roznych
mieyscach pogromiony będąc ten szalbierz uszedł do Patywła: a
w tym na jego szczęście ^{pożywał o cę zdrowie} ingravescebat valetudo Borysa. Wystat
był wojsku wielkie, nad którym przelożył kniaz Wasila Szuy-
skiego y raz to wojsku było u kramow: zamek tak zowią w Si-
wierskiej ziemi: a w tym padła nowina, że Borys umarł. Jęto się
zaraz wojsku ono mieszca: kniaz Wasil Szuycki zwotawszy
wszystkich sługę nowinę wywodził y ukazował ^{szalbierstwo} im posturam tego
krycha: był y Stryi rodzony tego krycha u którego się po zyciu
oyca swego wychował, który z przysięgą twierdził że na ręku
swoich wtożył do grobu Carowicza Dimitra. Prosił y napo-
minat ich żeby niesklamiali umysłów ~~swych~~ do tego szalbierza,
ale raczej pamiętając na przysięgę, którą uczynili zmarłemu Bo-
rysowi, żeby synowi jego Fedorowi Borysowiczowi wiary y przysię-
gi dotrzymali. Uspokoiwszy wojsko poruczył je kniazowi Wasi-
lowi Galiczynowi y Bormanowi, który dla obronienia Nowogrod-
ka był też w niematej wadze. A sam kniaz Szuycki bieżał do
Moskwy chęć się znieść z kniazem Mscistawskim y z Bra-
tem swym kniazem Dimitrem y innymi Boiary, którzy
byli w stolicy o utwierdzeniu panowania Fedora Borysowicza
y o uiszeniu tych tumultów. Wojsko one które zostatło z Galicy-
nem, ierli ^{samo lozge} sua sponte, ierli ^{albo} przez to iako stawa iest za podusze-
niem Galiczynowym zbuntowatło się po zyciu Borysowym Izo-
nych spraw jego tyranjskich swicza ^{invidia} y u przednicyszych y u
pospolstwa obciążytła syna jego, atoli zaraz Galiczyń z Bormanem

iechali do Parywla do szalbierza oddaige postuszenstwo, imieniem owe-
 go wszystkiego woyska. Szalbierz postat zaraz do Moskwy y tam
 przez sprawę nieiakiego Paryczona Fedor syn Borysow y z matką
 swą poddanym zostat, a szalbierz Panem obwołany. Z Parywla az
 do Moskwy cum ^{znanym} ^{noszczym} ^{veneratione} prowadzony tam przyity, koro-
 nowany, y wszystkie Panstwo Moskiewskie postuszenstwo mu oddato.
 Mieszcy progrepu tej sprawy ad ^{dokładne} amurim dla przedtuzenia. Byty le-
 gacye do króla Angji y od Borysa o ten naitzd od ^{pe} Moiewody Jan-
 domirskiego y od Szalbierza, gdy iuz na stolicy zasiadł, subtel-
 nose Moskiewską, gdy iuz wielom ludzi wiadoma przyidzie prze-
 pomnie. Wymawowat Ponca tento impostor do króla Angji raili mu
 nato poselstwo kniaziowie Szuszy nieiakiego Iwana Bezobrazowa
 cztowicka roshopnego, z którym mieli tajemną zmwę. Ten Bez-
 obrazow rzkornu się wymawiat z tej legacyi pretenduige rozne przy-
 czyny, ale kniaz Wasil Szuski tuz przy szalbierzu sfukat y zlatat
 go, a szalbierzowi perswadowat, ze nad Bezobrazowa do tej le-
 gacyi niecaino sobie sposobniejszego trafi, y tak nad wola jakoby
 swę podiat się Bezobrazow tej legacyi. W Krakowie króla Angji
 zastawszy sprawowat ten Bezobrazow legacya publice od szal-
 bierza zyczaiem zwyklym, który się zachowuie między królmi
 oznaymuige ze go Pan Bóg posadził na stolicy Pradkow, dzieku-
 igie królowi Angji za chę y zyczliwosc pokazaną, ofiaruige przy-
 iazn sąsiedzka, tajemnie zas wskazat do Pana kanclerza
 żeby iazn z nim mogł mowio. Lecz dla suspicyi y dla tej
 sumey Moskwy która z nim była, niezdato się królowi Angji
 żeby się Pan kanclerz z nim zamykati, na tym stanato ze-
 by prozby swoie cokolwiekby miał w zleceniu. ^{Pe} ^{szuski} ^{stiana}
 Starosie Wieliczkiemu powiedzia, *Remotis arbitris*, otwarzył się

z tym zleceniem, które miał od Szuyskich i od Gallczynow, którzy uskarżali się zaobliwie królowi królowi ze na nich wsadził czteka tak podtego, lekiego, uskarżając się daley na tyranstwo, na wszeteczeństwa, na zbytki jego, y ze ten człowiek z żadney miary nie jest godzien miejsca tego, więc iż chcą o tym myśleć jakoby go znieśli, chcąc rządy do tego rzeczy wiedzieć, żeby na tym państwie król wicz Władystaw onym panował. Ta była summa wskazania od Bojar. Respons publice dany do Szalbierza w terminach Bezobrazowi, tajemnie zaś Bojarom kazał król król powiódzić, iż zaśnie tego ze ten człowiek którego król król za własnego Dimitra miał, na tym miejscu usiadł y ze się tak tyrancko y nie przystojnie przeciwko nim obchodzi, niezagradzając im do tego drogi, żeby nie mieli o sobie radzić. Co się tyce król wicza Władystawa król król nie jest tego umysłu, żeby go miała uwodzić chciwość panowania, y syna swego do takowey mordercy chciwość, podając to pod wolę Boga. Nikt oprócz Pana kanclerza Litę przez którego to szło o tym niewiedział na ten czas. To się też godzi przypominieć: pod ten czas wyjechał był z Moskwy jeden Szwed który od Carycy Marji Matki nieboszczyka Dimitra przyniósł to królowi królowi, ze choć tak w odkrytą znata się do tego szalbierza dla swych respektów, ale ze onicy synem nie jest. Miał u siebie wychowanie Inflantkę Roznową, która czasu wojny Inflantskiej wzięto było dzieckiem małym, przez te wychowanie do tego Szweda, a przeczci chciałaby żeby król król wiedział, co złąd pochodziło ze ten szalbierza Roznowy chciał wyjąć syna icy Dimitra z grobu z Cerkwi Uchlechny

gdzie natenczas był pochowany, wyrzucie rzekomo te fałszywego albo
domniemanego kości Dimitra. Oney iako Matce własney było to za-
łośno, przeciez przez subtelności nicakie zabierała temu, że nieroz-
no tych kości z tego grobu, które potym za panowania Szuyckiego
przemiesione są do stolicy.

Wiedział Pan Woiewoda Sandomirski y o tym w skazaniu Mu-
tki własnego Dimitra, lecz rozumiejąc że pewne panowanie
miało być tego Impostura, nieprzesłał swego przedsięwzięcia.
Toczyła się Tragedya: wesela w Krakowie z pompą droga do Mo-
skwy na kobyłach, na karetach, z okrutnym orszakiem ni-
wiad, Białychytow. Wesela się odprawito, a zaraz w kilka
dni szalbierza zabito y naszym się dostało, y wstydnowi bia-
togłowskiemu nieprzepuszczano. Książ Wasil Szuycki po-
wodem ^{był} tego wszystkiego z pomocą braci swych Gallicy now
y wielu innych Bojar. książ Mscistawski niewiedział o
tym, bo mu się nieśmieli powierzyć. Tenże książ Wasil Szuycki
z pomocą ~~tychże~~ ^{tychże rozumiałych} ~~mu tego pomagali~~ ^{się z nim} trzeciego dnia Pa-
nem się uczynił. Posły f. k. mli którzy na to wesela przyjechali
w Moskwie zatrzymat. Pana Woiewodę Sandomirskiego z wojska jego
do Jarostawia, innych do różnych zamków Moskiewskiej ziemi do
wypzienia porozsyłał. Rozesłał y po wszystkich prowincjach pan-
stwa Moskiewskiego odbierałże przyjeżdż, ale tak widoczne wdanie
się jego na państwo wielom ludzi miobyło smakowite y przyje-
mne, iako to bywa gdy równego fortuna nagle wynieśli, od tych
wogo w równości z sobą widzieli miobywa bez zadržosci. Chcieli
niektorzy ~~elekcya~~ ^{elekcya} ~~walczą~~ ^{walczą}, nice po naszymu zaczęli potym
od Szuyckiego byli karani, którzy spraktykowawszy sobie ^{gmin} ~~mit~~ ^{mit} y
strzelce, tych którzy się odzywali z elekcya zatlumit, acz większa część

Prowincyi oddate mu przysięgę, y posłuszeństwo czynili, jednak niektórzy niechcieli, a osobliwie w Siewierskiej Ziemi ^{Putywał} ~~Putywał~~ Zamek główny, a za powodem tego zamku insze niektóre ani przysięgać na imię jego, ani mu posłuszni być chcieli, y z niechęci którą przeciwko niemu mieli pusili głosze. Impostor miał uciec. Ten rumor naybardziej y naysubtelniej mnożył kniaz Strechory Sadiowski człowiek zamego urodzenia y niesprosny. Ten subtelne praktyki, przez popy udawał ze Dimitri żyje. Postul potym Szuycki woysko do Siewierskiej ziemi, ale je Siewierszczanie pogromili. Długoby historyę pisac w się działo przez niejakiego Błotnika człowieka podłego, który rzkomo w imieniem Dimitrowym woyska wiele zebrawszy pod Moskwę był podstępny y bardzo ciężki był Szuyckiemu, iakie bitwy iakie obleżenie, dobywania Tuty, katugi, y inszych Zamkow, długoby pisac. Proszytali Bojarowie Moskiewscy Szuyckiemu przeciwni na rozne miejsca, osobliwie do Sambora, pytając się • Dimitrze, A w tym drugi Szalbierz w Starodubie się zjawit do pierwszego niczymf oprócz tego ze człowiek niepodobny jednakże dla wstrętu przeciwko Szuyckiemu, chwycili się go radzi Siewierszczanie. Przymuszali się do nich Wielogłówny z Michowichim potym kniaz Roman Błozynski przysięciem swym tym bardziej wzmożt ^{stronę} partes tego drugiego szalbierza, pod Potuchowem woysko Szuyckiego rozgromit, następit pod Moskwę, zaczyn Zamki, Prowincye igły się zdawać na imię tego nowego ^{oszustka} szalbierza. Do tego przyszło ze ledwie kilka głównych zamkow Szuyckiego się trzymało. Widząc to Szuycki y Bojarowie którzy przy nim byli stworzywszy sobę rękiszkowe sposobow, iakoby mogli ludzi naszych od Szalbierza odwieść.

Wypuszcit Posty krola Imci y Pana Wojewode Sandomin, ze sie nie
mial wycy z tym szalbierzem w zadna sprawy wdac. I tak ie-
chali w drogę, ktora iadac mogli byc bezpieczni od woyska
tego szalberza. Ale Pan Wojewoda Sandomin, niedbajac ani
na przysięgę, ktora swiezo uczynil, a tym wycy cosku iego
ktorey sie bardzo chialo carowac, niekontentujac sie tym ze
od wielu ludzi wiary godnych byla wiadomosc, iz ten nie jest
pierwszy szalbierz y owszem narzym do tamtego niepo-
dobnym, ~~nie~~ chcieli iechac tą drogą, ktora Szuycki kazal
prowadzic, bawili sie pod drodze, a potajemnie dali znać
do Woyska Szalbierzowego gdzieby ich miano przyymowac.
Takoz tak sie stalo ze wyprawiono za nim Pana Alexan-
dra Zborowskiego z Panem Janem Stadnickim, ktorey
ich doszli. Moskwy kilka set od Szuyckiego do prowadze-
nia ich przydane, jedne pobili, drugie rozgromili, a p^o
Wojewode Sand z córka Pana Matagoskiego krola Imci Postem,
ktory im tego pomagat, y innych co z nimi byli do obo-
zu swego pod Moskwę zaprowadzili: inisi za Postowic
ktorey droga od Szuyckiego ukazana iechali wcale do granic
w Litę przybyli. O przymierzu iakie Szuycki Postem
krola Imci kazal nad wola ich przywigac nie niewpo-
minam, sa tego rescripta w kancelaryi, to tylko wspo-
minę ze pod czas tych Traktatow Bojarowie Moskiewscy
umawiajac sie z Posty krola Imci wspominali, a miano-
wicie to powiadano o kniaziu Dimitrze ruzdzonym Braie
Wasila Szuyckiego do czego sie on potym nieznal, y owszem
przed Panem Hetmanem y Panem kancelerzem powie-
dzial y twierdzil, ze tego od niego nikt nie tydzal, ze chęć
do tego rzeczy przywiesc, iz Wasil Szuycki dobrowolnie

ustąpi izby krol hny uiąt się za tę sprawę, a dat iuz syna swego
Władystawa na panstwo, gdyż rozumieli, ze tym sposobem
narychley miato się krwi rozlania uiąc y gospodarstwo Mo-
skiewskie uspokoić, y uiączyć. Jscze z drogi Panowie Postowie
pisali daige o tym znać krolowi hni y potym przyiechawszy
tym piśmiey przekładali y upewniali o chyciach Narodu Mo-
skiewskiego krolu hni. A nietylko Postowie ale y niektore pry-
watne osoby z Moskwy przyiechawszy Pan Andrzej Awdnicki,
Pan Domarucki toz co przedtym Bezobrazow, co Postowie
krola hni y oni twierdzili ze to od Boiar styszeli. Przez
Urządniki przy krolu hni gdyż ^{napuścawali się} solicytowali, ^{inowdżeli} incitowali,
zeby krol hny tej sprawy niezaniędywał. Za czym krol
hny porzął tę sprawę w głowie tozwałac. ^{Wysławszy} Comnunicato
consilio z obecnymi na ten czas przy dworze Senatoroy,
postat krol hny do Pana Hetmana Kędza Tyrlcia Refe-
rendarza koronnego z wierzącyym listem. Pan Hetman
dotąd nie a ni niewiedziat o tej sprawie, wyprawował się z
woyskiem na ukrainę y iuz z domu był ruszył do Woyska.
Wdrodze kilka mil przed Zboraczem pogonił go A Refrendarz.
Po oddaniu listu wierzącego to wszystko co zachodziło y co do kro-
la hni o tej okazji do Panstwa Moskiewskiego donoszono
przetoczył mu, duktadając: iż P.P. Senatorowie przy krolu hni
obecni radzą krolowi hni aby tej okazji nieopuszczat do
pomnozenia stawy y rozszerzenia Panstw Rzeczyplitey. Za-
dat przytym zeby się Pan Hetman o tym swiezo zmartym
Panem Woiewody Brallawskim na ten czas Starostą kame-
nieckim zrozumiat do ktorego toz list wierzący dat, zeby
spotem sposobili ludzie stuzebne, iakoby tego przedwzięcia
Krolowi hni chętnie pomogli. Wspominał y to A Refrendarz

ze czekać Seymu w dlugoby ta rzecz poszła, a widzie o to zeby
okazywa niespetzta. Wiece iz krol Imię, na mieszkaniu myslit się
ku Lublinu ruszy, a potym na kiow do Sewierskiej ziemi, zeby
Pan Hetman z woyskiem w Pyowie Drogi krolowi Imię prze-
chodził. Pan Hetman iz nagle y niespodziewanie byta mu ta
sprawa proponowana o ktorej wzmianki zadney z nim nie
czyniono, tak iednak przez X Referendarza deklarowat się,
zeby zyczył izby ta sprawa, auctoritate Seymu prowadzona byta.
Iednakze bytaliby ^{nubet ~~przekazano~~ w ~~Sejm~~} periculum in mora, gdyzli to zdanie innych
pp Senatorow, ze iako stuga y urzecznik woienny nie chce zra-
zac z tego chwalebne go przedziwzyciu krola Imię y woysko
^{nie}posabiać iuszysthiemi sitami, ile mozność iego znieśc
tego radchie dopomagac. Pytat się iednak iz ta rzecz do-
statku potrzebuie iezliby iaki gotowy byt. Powiedziat X Referen-
darz ze krol Imię rozumiat iz miat Pan Hetman o tym się
pytac y kazat mu powiedziec, iz ma kilka kroc stoty siecy
złoty, moze się krol Imię zebrać. Z tą deklaracyą odiechat
X Referendarz od Pana Hetmana. ~~iz~~ Potym nie byto z tego
nie X Biskup snadz krakowski przyiechawszy, do kra-
kowa rozwiodł to 1 k. Imię radzyc ^{zeby} deliberacyą na Seym
proponowat. Myslit iuz iednak pitnie o tej sprawie krol
Imię pisat do P^a Hetmana list z ktorym go komornik
na klementynie w obozie zastat, w ~~ktorym~~ ~~list~~ ~~pisat~~
~~do krola~~ Imię ze tę sprawę odklada, nie porzuca, y potym
znowu P^a Witowski przestat do P^a Hetmana który go
zastat w kiowie. Tym dostatecznocy Pan Witowski co Be-
iarowie Muskiewscy o tej sprawie z nim mowili iako w
checiach swych przeciwko krolowi Imię upewniali, po dosta-
tku P^a Hetmanowi przelozył. Iz się iuz rzecz odkladata do
Seymu, który tez zložony iuz byt, Pana Witowskiego z tym
tylko samym Pan Hetman odprawit ze na iego ochocie do u-
starenia.

44
służenia królowi i mii y Rzeczyplitey w tej sprawie niemiat
~~nie~~ schodzić.

Nastąpiły w tym seymiki, na których po wszystkiey koronie
pochwalona jest ta ekspedycja do Moskwy. Na Seymie jednak
oprotz ze w radzie tajemney było to proponowano y wry-
tkich Senatorow infrequentipimo Senatu, wyigroszy trzech
albo czterech zgodne były sentendye, zeby król i mii tej oka-
zy nicopuszać: w Poselskiy izbie propozuywani mo-
wy o tym zdumney niebyło, tylko ~~tak~~ tacy te. ^{exempcy} ~~Exempcy~~ do
spraw prawnych tym którzyby na służbe królowi i mii
byli zaciągnięni, pozwolone są. Roziezdziąc się z Seymu
jako mam wiadomości na prywatney audieney py-
tat się Pan Hetman u króla i mii czego się spodziewał
i czy iuz konczy chęć przedsięwzięcia, kteremi sposobami
co za ludzi, iaku ich wiele, kiedy y ktera Droga.
A iż Roku przedztego za myśł był króla i mii iść na
Siewiersky Ziemi, rozumiał y Pan Hetman miałoby co
z tego być, zeby raczy tę Droga przedsięwziąć. Ponieważ
Smolensk Zamek zdawnych czasow, a tym więcej swiezo
przez Brysa potężnie warowany, gdyby się po Dobrey woli
niezdat, zabawitby y zatrudnit króla i mii przedsięwzięcia
Na Dobywanie Smolenska wielkiego by apparatus, piechoty
y strzelby potrzeba. Siewierskie zaś Zamki iż drzewiane
są, rownemu apparatusowi, choćby się po Dobrey woli zdać nie
chcieli, musieliby otwierać ^{bramy} ~~król~~ i mii. ^{dat} ~~Dot~~ Pan Hetma-
nowi ten response: ze ieszcze sam nie rozolut, malico z tego
być, ale z drogi albo zarazem do Krakowa przyjechałszy
ze mu miał oznaymieć wola swą, tak z strony przedsię

wzięcia swego iako y innych rzeczy do tego należących. A co 8.
się tyż drogi przyjdzie do tego że na Smolensko ^{reke} ~~nie~~ isc, gdyż
mu nadzieję uczyniono, że Smolensk dobrowolnie ma się
poddac, że teraz Pan Starosta Wielki koto tego praktykuie
ktoremu też już dla osadzenia zamku tego przypowiedzia.
na iest strzba na kilka set czteku i rzędnych y pieszych. Wspo-
mniony był y Pan Sapiieha że gdy szedł do Moskwy mimo
Smolensku by był chiał na ~~Przod~~ ^{Przod} a nie na Szalbierza re-
szyć w ten czas poddałby się ten zamek. P. Hetman to był-
ko wspomniat żeby król ~~nie~~ ^{był} kazat się pitno pytać, żeby
w tym mytku niebyła. ~~W Warszawie~~ Tak odjechał król ~~nie~~ ^{z Warszawy}
wy do Krakowa. A iż wiosny pora następowata wojenna
casy post P. Hetman czekał, wyglądał rezolucyi od króla
Imi obiecany, będąc ^{tyż} ~~sollicytem~~ ^{sollicytem} żeby czasu nieopuszczać, y za
tym ^{wnuta} ~~confuse~~ ^{confuse} niestanał. Wczym tego dnia przed Wielkonożę
przyjechał do P. Hetmana kornornik z listy ^{od} ~~do~~ króla Imi.
miał w sobie ~~miat~~ ten list, że król ~~nie~~ chce poprzeć tego przedsię-
wzięcia, pyta się przytym spisem iako wiele y iakich P. Hetman
koronny ludzi y P. Hetman Lit, przyjął mieli, bo taka w ten
czas myśl była króla Imi że y P. Hetman Lit miał tamże
być. Czas też ruszenia się króla ~~Imi~~ ^{Imi} był ogłoszony. W kra-
kowie cokolwiek było ludzi nikt niestuszył żeby miało co być
z tej drogi, bo oprócz samego króla Imi chęci, dostatkę, ani
gotowosci żadney, czego taka sprawa potrzebuie niebyło
widac ani słychac. Widząc Pan Hetman że tak bardzo
tego ta sprawa idzie, więc ponowu żadney niebyło słychac
ierli Buiarowie Moskiewscy przy tychże chęciach przeciw-
ko królowi Imi trwają. Ludzi ^{ten} ~~ten~~ ^{ten} żołnierskich, iarzy niewiel-
ki poczet dosyć, a piechoty nader mało; Wątpię szatym ~~de~~

o skutku awidrac, że królowi Jmci niepodobna rzecz była z tego i w owym
eventu zrazu król Jmci, z tego niepodobna rzecz bo się już był i po
przyczynę do usz su być no
Przymie y po wszytkim świecie ostawił y ogłosił samby był rad
tego ^{uniknąć} zechciał. Posłał do króla Jmci p^r Tarnawskiego ekskurując
y laty y spracowanym zdrowiem. Wię iz tam miał być p^r
Hetman Lit^y przy tak zwłasza matym woysku może ieden
podolac. Ze iednak chciał ^{niekto skłanianie} sollicitam curam uczynić, izby ten
poczet żołnierzy, który król Jmci, mieć chęć jak najprędzej się
wyprawić, tylko żeby im pieniądze dał, iak najprędzej gdy
już czas na konia wsiadać. Wymówek p^r Hetmana niechciał
król Jmci przyjąć, koniecznie chęć żeby służył na tej ekspedycy
y pieniądze obiecywał w krótkim czasie na tę gurszkę żoł-
nierzy odesłać. Kiedy już ta taką rezolucyą króla Jmci niemożna
było tylko iechać, bo gdyby był niechciał iechać, żołnierz nieta-
rnoby się zaciągnąć, a ta ekspedycyą ^{na wielką, misterną} wszystka ledwieby była
niczaniechana. W tym upatrywał że y w wielkie odium ad
Pana y na wielkie ^{wienagow} invidie u ludzi naraziłby się być, bo udawa-
noby iz za nieczytelności takiej okazył iako na ten czas onicy
rozumiano: / przeszkodził królowi Jmci y Rzplitey, że gotowe
rzeczy do pomnożenia stawy y rozszerzenia Państwa Rzeczypley
przezeń wstręt wzięty y takby była na niego samego ^{winn} invidia
pudła. Choć tedy wiedział iz gotowości stuszney niemał
y niespodziewać się, iyy; Wię z wielu roznych okumstaney
y respektow nie miał nadziei požądaneyo skutku, tak na samy
tasz Boską, którą cudownie zwykt pokazywać nad królem Jmci
przyszło się, puszcic. Pisat iednak list do króla Jmci ze wymow-
ki jego ustępuia, woli y rozkazania króla Jmci, że służyć chce
ale co potrzebnego rozumiał. Dla przestrogi wypisał królowi
Jmci. Chodził ten list po rękach ludzkich gdyż sam p^r Hetman
rozstał go być kopie niektórym przedniejszym Panom Senatorom.

Duchownym y Świeckim. Na ten list krotki był response, I
 wdzięcznie przyimując ^{Pa} Hetmana ofiarowanie y przestrogi. a
 żeby się w Zolnierzu iako najprędzicy przyspasubił y starał się
 żeby od 20 Złotych podieli się tej służby. Wyjazd króla ^{śmii} z kra-
 kowa składał się drugi y trzeci raz, nikt y w ten czas tej
 drogi niecuszył. Lecz tandem wzbrat się król ^{śmii} w drogę
 dzień przed swoim ruszeniem pisał list do ^{Pa} Hetmana żeby
 mu drogę na Świętki do Lublina zaięchał, tam się chciał z nim
 o tym rozmowie, y oddanie pieniędzy rozolwować. Tęż dnia
 którego list do Zoltkwi przyniesiono, przyszło ^{Pa} Hetmanowi
 w drogę wyięchać, gdyż czas był bardzo ciasny. W sobotę Świę-
 teczną zaięchał drogę król ^{śmii} który tęż dnia wiechał
 do Lublina. Nazajutrz w Niedziele Święteczną po obię-
 dzie na audyencyi prywatnej, y o tym co w liście był do
 króla ^{śmii} napisał, y o innych wielu rzeczach potrzebnych
 przetożył królowi ^{śmii} ukazując iako to wielka sprawa
 jest, że też gotowosci y dostatku wielkiego potrzebuie.
 Ukazował osobliwie y to że się daleko weszło w czas roku,
 droga daleka, zolnierz niegotowy, pieniądze niebrał, nie
 może się żadną miarą, ^{pod kopy} ruszyć. Niem granicy Mo-
 skiewskiej dojdzie, iesien zimna, które tam przęko nad-
 sięgną ^{wzrusku sposobności} ~~facultatem rei gerendae~~ ^{zquietania} edeynna. Przywodził przy-
 kład Pradziada króla ^{śmii} Kazimierza, który maie Chr-
 dro wielkie wojska spotem z Synem swym Władystawem
 królem Czechiam, u Wroctawiu sromotnie przeciwko Ma-
 tiaszowi ^{zawedliw} nie przez co innego iedno co poźnie na wojnę,
 byli wysli. Wspomniał to ^{Pa} Hetman, że widziat o królu
^{niez mędnym rozpoczęcia}
^{red integra} ^{był od tego odwiesi}
^{iz} w daleko zostawę się zaszło, wszystkiemu prawie światu

ogłosito, rozkładał się, popierał i kończył te zawody. Po pięć
dziesiąt dla żołnierza kazał za sobą, w drogi postać iakoż w Parowie
odebrał Brodecki na pułk trzecia tysiąca Kuzarów i Kozaków
i tych nieprzywiozt do Lwowa aż dosyć niemychto z kwarciane-
mi razem. Pod tym czasem w ziemi moskiewskiej wargacya
i odmiana wielka w rządach się działa: bo szalbierz ^{dużym} impoten-
ter chciał panować, ciężary nieznosne kłaść, exakcyę wielkie
wyciągać. Nasi zaś którzy przynim byli rozpustnie żyli, zabi-
rając mordując, gwałcąc nietylko czemu ino szemu ale i Cer-
kwicom nieprzepuszczając. Zaczyn niemożąc tych ^{wli} zbytków
wytrwać, ci którzy iaz byli do Szalbierza przystali, ~~iaż~~ się
od niego do Szuyckiego przeczucac dodato im tym więcej serca.
Kniazia Michaiła Wasiliewicza Szuyckiego Skopina fortun-
ne powodzenia, przeciwko naszym pierwey niedaleko Nowo-
gródka przeciwko kicrnozyckiemu, po tym i pod Teterem pra-
ciwko P^{ca} Zborowskiemu i innym którzy z nim byli. Ten
Szuycki Skopin w latach młodych, bo nie miał lat ieno dwadzie-
ścia i dwie: ale iako o nim ludzie cogo znali powiadaią, wiel-
kie miał ^{rozrymność} dotus animi et corporis rozsądek wielki nie wedle
lat, na myskim umyśle nie nieschodziło, urody bardzo grzeczney.
Będąc ten Skopin Woiewodą na wielkim Nowogrodzie wia-
dząc że z Moskiewskich ludzi słabe i niepewne ^{presidium} ^{Sudetmański}
iadał się do Praktyki z karolusem książciem Sandomirskim
Carolus za pieniądze z Moskwy postane wyprawit do niego
Jakoba Pontusa i krzysztofa Summa, 6000 Niemców, Francuzów,
Anglików, Szkotów, Szwedów: temi ludzmi maiąc przy nich też
Woysko Moskiewskie iat Skopin wypierał naszych. Iaz to iako
się wspomniato kicrnozyckiego P^{ca} Zborowskiego. Iacz mieli

tesily nasi ze mogli temu woysku dobrze odpor dac, ale dla emulacyi 10
y nieformosci ktoru byta między kniazem Romanem Brozynskim
Hetmanem tego woysku, ktore pod stolica stalo a między ^{prym} Janem
Sapiechą ktory z częścią woyska stat pod Troickim Monasterem,
niemogli tu między sobą znaleźć y takich niezgodę rosty rzeczy
y stawa skopinowa, ze co Moskiewska stolica byta w wielkim
scisku y głodzie, ^{2a} następowaniem Skopina odelęto w zywności gdy
poczęto z Rezan ^{uy} ^{uy} dodawac. Przed nastąpieniem skopinowym
byta beczka zytą, iakobyt. kora krakowskie po kilku dwudziestu
złotych; ^{wnek} nawieziono tak wiele, ze po trzy złote ją przedawano.

Ten byt status w Moskwie kiedy się krol ¹²⁴ Jan z Witna ku
Orszy ruszył. Pan hetman w Witnie niebywał, z Brzescia na
Stonim prosto ku Minsku poszedł, z 10 dni czekał pod Min-
skiem, zaraz tam krol Jan przyjechał, tamże zaraz na pry-
watney audiencyi pytał się ^{na takich wyrozumiałych zaquer} quibus fundamentis ^{iniciat} krola
Imci ¹²⁵ z strony tego ¹²⁶ przewidywania iakie swiece od Boiar
signifikacyjne chci ofiarowane, co się ^{zanowem} ^{nie o} Smolensku y in-
szych niektórych potrzebnych rzeczach, ktorzy otuchy krolowi
Imci czynili tym go zabawiali; ^{ze} poki zdaleka, ze Boiarom tru-
dno się ozywac, ale skoro się ostyszę ze krol Jan w Moskiewskich
granicach, ze w ten czas mieli się otworzyć z chciarni y af-
fektami dobremi przeciwko krolowi Imci. Listy tamże do
Minsku przysły do ¹²⁷ pa Starosty Wielkiego, ktory ¹²⁸ instabat aby
co prędzey następowac, ze w Moskwie zamieszanie, zwątlone
rzeczy, ze okazy w raz większa się odbywa, ze Skopin zwiodł lu-
dzi z Smolensku zaraz nadciąć ze niemając ludzi do obro-
ny Smolensk się zda krolowi Imci. Jaku się z miejsca ruszył. Krol

more nigdzie dwoch nocy na iudnym miejscu nieodpoczywat y u Minska
takze nie są niebawie przemocowawszy tylko na Borypów ku
Orszy pospiesznie w niektórych za dwa ieden nocy czyniąc po-
szedł. Oprócz P^{ca} Stanisława Radnickiego kasztelana Przemy-
skiego ludzi, którzy miał Węgrów najwięcej dosyć rozpustnych
y swawolnych, u Dudy Hetmana nikogo ieszcze niebyło na przedzie
gdyż czas był na żołnierze ciasny, nierychto pieniądze brali, nie
mogli się tak prętko wyprawić, a droga daleka, spieszyli iednak iak
mogli najbardziej. Zagrzewat ich Pan Hetman czystemi uniwer-
salamy zasytając po gosińcach że iuz król król na przedzie, że się
czas y pora wojenna schyla. W Orszy P. kanclerz Litwy osobliwie ^{pobudził} solli-
cował, żeby iako najprędzej ku Smolensku następować. Nadeszli
iuz byli iego ludzie, których był na służbę k. m. i kilka set wywiódł y
rotę, też niektóre, y z tym też ^{nastawiał} uręczał, żeby się król król w Or-
szy niebawit. Bo uż na list który Podstarości Orszany pisat
do Smolensku, dając znać o tym że król król idzie nieodpoczy-
wając, iednakże iuz nad Moskiewski zwyczaj postanca który
z listem iedził ludzko traktowano, nadzieia bytu czyniona że
ludzie wojenni zesli z Smolensk miał się poddać. Taczym tym
pitnicy niezakając ludzi którzy nadchodzili ruszyli się król król
z Orszy. Pan kanclerz z Litwy swoim, kilka set czterech iardzy y
piechoty poszedł przodem, coraz czysto kartki pisat do P^{ca} Hetma-
na, żeby co prędzej następować okazy y dostania Smolenska
nieopuszczać, ponieważ ludzie którzy mieli Zamku Bronic zesli
bardzo się ta sentencya niepodobata P^{ca} Hetmanowi y P^{ca} Wo-
iewodzie Braclawskiemu, który był w Orszy król król zaięchał.
A iż coraz daley P. kanclerz się umykał, P^{ca} Przemyckiego za

11.
nim pasciwoszy, musieliśmy wszyscy postępować. W dzień Św.
Michała P. kuncelisz y P. Przemyski postąpili pod zamek, ostre-
gając żeby ich co niebesprzecznego napotkali, z tymi które były
przy P. Keltmanie rotumi, stanął y on nazajutrz pod Smolen-
skiem, król im porzekawszy rotę P. Woiewody Braclawskiego
y innych niektórych, trzeciego dnia potym woboz, insze niektó-
re rotę w tydzień we dwa we trzy Niedziele przyszły.

Opiszenie Zamku Smolenskiego sicut ich opisate, wyma-
lowate, ia krotko utym. Atoli nie pozor dosyc jest ozdobny circum-
ferentia koto murów rozumieć, ze jest przez 8000 toki mniej
albo więcej. Z osobna zaś ^{obwód} am bitus, wiezi Pram sicut ale wiezi
^{ktotyż} y Pram wokoto jest 38. a między wiezami są sciany po sto kilka
dziesiąt toki muru. Zamek Smolenski ma fundament na
10 toki; na gorze z obsadem tokicem może mniej być. Wysokość
murów iako można miarkować trzyma blisko toki 30. Przy-
talismy ~~z~~ wazulisty do poddania zamku chcąc ich przywieść ale
to było darmo. Pro Michajło Borysowicz Szcyn który tam był
Woiewodą w rokowanie y w rozmowy wdac się niechciał. Prawda
to była ze Boiarów y Strzelców Smolenskich wyszło było do
wojska Skopinowego niemato z kniazem Jakobem Bora-
tyńskiem, y strzelców Smolenskich kilkaset zostawił był
Boiarski na Biatcy, a z Boiary przytarczył się do wojska
Skopinowego pod Torakiem, tam gdzie Skopin najpierw
miał z Panem Zborowskim / szczęśliwą naszym / potrzebę
jednakże zostato było y na Smolensku niemato Strzelców
także y Boiary. In summa popisanych ludzi rozmaitych sta-
rych y młodych, było tam iako się potym ukazato przez 200000.

Przeszedł był ieden totrzyk z Mohilowa z Orszyli który gdy im po-
wiedział, że przy królu *Imci* nie masz 8000 woyska, mówili między
sobą, nas jest lepiej niżli do 40000 godnych do boju; my wyndamy
a pobijemy ich. Powiadali nam to i którzy się potem z zamku do
nas przedawali, ufaiąc tedy tej duzosci murow gotowosci y appa-
ratowi który nie mały był, ^{drzwi} ~~Drzwi~~ do 300 oprócz innszej strzelby
prochów, kul dostatek, żywnosci gwałt; nie chcieli się obleżeni
wdać w żadne Traktaty. Zwiódł *Hetman* *consilium* za wi-
domoscią króla *Imci*. Byli *Senatorowie* wszyscy co ich było wo-
bozie, wołowani do tego, co iedno mogł kto rozumieć około do-
bywania zamków. Było kilku przy piechocie *Niemieckiej* którzy
był *Pan Starosta Pucki* przyprowadził *Cudzoziemców*, którzy
czynili profesyę, że się mieli z tym dobrze rozumieć. Był i-
eden stary *kolonel Szkot*, który spytany o sentencyę, *Stego*
mówił że to zwierzyniec nie zamok, że to terno wziąć, dru-
dzy niektórzy także pytani *ładu błażenstwy* tuszyle go oku-
rzyć. *Niekonkludując* nie żeby serca ludzie nie stracili, tuszyle
Pan Hetman ^{wobec} *pałam* dobrze; *privatim* ^{zau} *królowi Imci* powiedział
że ta strzelba która ma muru tak mięszczego wedle potrzeby
nie tworzy. Na *petardy* y *podkopy* co niektórzy radzili, żeby się
nie spuszczać; te *fortele* na *ukradkę* tylko idą; *Tu* nieprzyja-
ciel się ostrzeżył, nie mu temi *fortelami* nieuczynimy. Za-
czym *króla Imy* przestrzegat, żeby się na to nie sadził, a innszą
raczej radę przedsięwziął; *król Imy* będąc *perswasus* od nie-
których że *fortele* mogą dobry uczynie efekt, koniecznie ka-
zał ich *probować*. Przyszło tedy do tego że woysko porzą-
dnie *rosprawiwszy* przypuszciliśmy z *petardami* do dwóch

12.

bram. Pan Walter Starosta Pucki do Kopyrzyńskiej gdzie
zaden się ^{skutk} efekt nieostat, a P. Nowodworzki do Abrahamowickiej
Przed bramami pobudował był od pola nieprzyjaciel zgręby
wtasnie iak komory iakie, tak iz przez te zgręby nietylko przy-
stępu, chyba wokolo podle muru ciasna uliczka, w chtëp mogt
wynieść y konia wywieść. Przyszedszy ku onemu zgrębowi przy-
szło P. Nowodworzkiemu z petardą isc oną uliczką y to schy-
lać się dla strzelby niższej która w murze była. Przysadzit
petardę do pierwszej, y drugi do wtorej bramy, wysadzit, obie, ale
iz iako przy takowey sprawie, huk był wielki, strzelba gęsta
y zdziat y z rozney strzelby, niewiedzieliśmy czyli petardy
efekt uczynity, bo widzieli się bramy niemogt dla onego zgrębu
ktory się zastaniał. Zaczyni którzy byli na przedzie, w oną
ciasną uliczkę niewiedząc co się tam dzieć nieposli. A nade-
wszystko iz się było umowito z P. Nowodworzkim rzuci pe-
tardy efekt uczynia, izby Trębacze którzy przy nim byli trę-
bieniem znak dali. Licz ci Trębacze króla łmici, ktorych był
dla tego z sobą pobrat w onym tumultie gdzie się zapodzielili,
znak się nie dał ludziom, y tak rozumierząc iazda ze tręby
nie słysząc iz petardy nieuczynity skutku, odesli nazad, bo
piechota królewska, która była u bramy iuz też była od niego
odstąpita. Taki był skutek wielkiej ony nadziei z petar-
dow. Świećka iednak w ludziach szkoda się stala, to się dzia-
ło przed rozswitem: ieszcze nietylko widzieli. ^{P. Nowodworzki} P. Nowodworzki na niepewno strzelano
inintencją strzelając: dwadziestu więcej czteku nas to niecho-
sztowało. Potym zdato się królowi łmici żeby strzelby do muru przy-
stawic, więc minami albo podkopy probowac. Radzit P. Hetman
zeby tego zaniechac, poniewaz to efektu żadnego nieuczyni.

Deklarował się niebądźli mogłoby inaczej a rozkaze krol I'mię
ze miace y niebespieczeństwa litowac przy tym niebądźcie. Ale ze za
rzecz ^{niepodobną} ~~niepodobną~~ y skutkiem się potym okazało, rozumiał, żeby
te dziala miały według potrzeby mur otworzyć. A tym ^{królestwu} minicy o
podkopach żeby jaki efekt miały uczynić żadney nadziei nie miał
gdyż nieprzyjaciel dobrze się na nie przygotował, bo iuz od ie-
dnego który się z zamku przedat wiedziało się, że nieprzyjaciel
wokoto muru od pola pod ziemią, podle samego fundamentu
uczynił stuchy, zaczęł iuz być bezpieczen od tego niebespie-
czeństwa. Radził raczej ponieważ wojska mamy tyle, bo też
prawie w ten czas przybył był z kozaki Zaporowskiemi Ole-
wczemko, których było pod 30000. Przeto tedy osadziliśmy Smoleński
^{warunkami} ~~fortami~~ izbyśmy sli ku stolicy do głowy. Tam w swierzym ra-
zie za postrachem mogłaby się, podac okazyja ze y ci Boiarrowie
którzy przedtym chęci swe krolowi I'mię ofiarowali za zbliże-
niem się krola I'mię ozwaliby się. A od tych Boiara którzy byli
przy Szalbierzu a było ich niemało y zacnych ludzi gotowey
przeciwno k I'mię chęci mieliśmy dostateczny wiadomość.
Patrzalo się ^{że} na to że zabawiwszy się pod Smoleńskim zaydrie
się y wczas długi y w koszt zatym wielki, którego na porzą-
tku iuz nam zaraz niebardzo stawato, odcyscia od zamku
kiedy go osadziliśmy odcydzim sromoty niebądźcie żadney.
Dawat y przykład iakowśmy byli uczynili z Suzawą, pod kto-
rą przyzedłszy, gdyśmy się osadzili, że działo do tłuczenia
muru niemały, widząc iaku była potęga w zamku, osadziliśmy
ludźmi forty, także postawiliśmy, że y wychodzie z zamku nasi
im niedali, y drogę postanowim, kupcom y innym przybyłym
mieliśmy

mieliśmy wodną za sobą. Teraz rąga y tuby nam służą, bo we
tżach fortach zostawiliśmy kilka nasieć set czteku, wychylić się
z Smoleńska nikomu nie dadzą. ~~Bo~~ w Smoleńsku ludzi do
bronienia murów było dosyć, ale do pola nie mieli nic takich ludzi
którychby wypuszczać mogli, zaczęła droga przechodzącym za
wojskiem będzie bezpieczna. Trąba podobano się to było królowi
Imię, iakoż czystokroć wspominał, żałując że tak nieuczynił. Gzy-
niono mu otuchy ze strzelby albo podkopy miał wziąć Smoleńsk.
Ale ta nadzieja iako się wyżej wspomniato w niwecz poszła,
kiedy my już wczas się zawiodli. Działa co najdzielnicysze
kilkakroć ieno z nich strzelawszy popadaty się, piechota w
szaniach iedną pochorzala, insza się porozbiegala, niektórych
tez pobito, poraniono. Przypominał po niemato razow P.
Hetman królowi Imię chcieli tego zamku dostać, że nam
potężney strzelby y piechoty, ktorey bardzo o male więcej
potrzeba, przypominał żeby postać po rzemieślniku, żeby
te działa poprowane przelać. Ale z strony przyczynienia
piechoty wymawiał się, król Imię niedostatkim, że nie
tylko nowe za co przyjąć, ale y tey trosze czym płacić nie
ma. O działa rozmaite takze namysły były y iuz był kazat
do Rygi po dobrego Maystra pisac, ale na nieszczęście zabito go
tamże w Rydze: y tak to stanęto że nic z tego przelania dział.
Je iednak było kilka sztuk w Rydze dział gotowych, kazat ich
przyprowadzać król Imię, iakoż przyprowadzano je wodą Dzwir-
ny rzeka, a potym kasplą ku gorze; za szesc mil tylko wypro-
wadzano je na ląd od Smoleńska. Pod Mostwą zaś iakoż wy-
zey wspomniat Skopin bardzo faldow naszym przysiadł z-
wnowim budując grodki bronit, a z wtascza tym którzy z P.
Sapieżką pod ^{Włocław} Trojgą stali, kusili się on kilkakroć pod kotaczym

Monasterem y u Alexandrowy Stobody, ale za grodkami dawal im do-
bry odpor, bitwy niezwodził z nimi, ieno ich tak temi grodkami sciskat.
Grodki te były maksztatt fortow, albo kasztellow jakich sie. Sam tego for-
tela Moskwy nauczył, bo iz w polu byli im nasi srodzy; za temi municya-
mi, z ktorymi nasi niewiedzieli co czynić, byli ^{municyami, ber Buerm} loco tuti a wycieczki
czynią z tych grodkow na ptiowniki, nie dali się nigdzie naszym wy-
chylić. Jakie było Poselstwo pod Moskwę krola Imci. Wige iakie po-
selstwa od tamtey Kraci naszej do krola Imci, tarno zakupić tego
dostac, Chcieli zgota rzeczy od k. Imci niepodobnych y nasze
poselstwo wigcy z tego nizeli dobrego nam to narobito. Bo szal-
bierz przestraszony uciekł, zaczym mieszaniny moc; Szalbierz
z kalugi obietnicami, iako zawdy, tak y w ten czas był bardzo
hojny. A w tej mieszaninie zamki ujęty od niego ^{du} zmieniac, Sza-
pusow, Borowick przedaty się do Szuyckiego, potym y Mozajsk.
Pan Sapieha tez niemogąc dalej strzymac ustąpił z obozu do
Trojcy do Dimitrowa, a potym y dy Skopin przeciw nam nie
nacierał ustąpił y z Dimitrowa. Nasi tez w obozie pod Mo-
skwą niekontentując się responsem krola Imci ze im onych
rzeczy niepodobnych niepozwolono, zapaliwszy oboz posli przez
do Osipowa y Woloku; Strzelcy ktora w obozie mieli, zaprowa-
dzila do Osipowa. Wyprawili znowu do krola Imci poselstwo
takze onych niestusznych y niepodobnych rzeczy popierając
krol Imci pozwolil co mogto być, Pozwolono, ale oni, iz tez iuz
kniarz Rozynski podczas tego poselstwa był umarł, nie chcąc
się moderować, ugli się trwać częsci do znaczniejszych z Pr
Zborowski ^{zaskala} przy krolu Imci a nierównie wędrsa do szalbierza
naiego zwykłe obietnice udali się, ^{ale} kiedy im obietnic nieisat
wskazał do P^{ca} Hetmana Jurikowski, iezliby to było ku lepszemu

krolu ^{mi} ze mu chcy uciec szyc a kutuz na krolu ^{mi} zatrzymac
 Z pewnych respektow zdato sig k ^{mi} zeby go niezabijac, Bo iz zam-
 ki niektore y sira ymiru Moskiewskiego dzierz sig go, gdy by byl znie-
 sion, oto szto, izby sig te zamki nierychly do Szuyckiego nieli
 do nas przewady. Wicy y to przy padto ze Skopin kiedy naylepszy
 miat rzeczy popierac umart straty jako zrazu udawano / z po-
 roz^{um}ieniem Szuyckiego, z emulacyi ktora byta mizdy niemi, Py-
 taje sig iudnak o tym, tak sig nayduie^{se} ze febra umart. Jednakie
 iz Skopin do pierwszych byl zaciagnat znowu ludzoziermcow
 kilka tysicy Francuzow, Anglikow Szkotow, ci idac od Nowogrodu
 kozaki nierzadniki wyptoszyl ze Dzowa z Starzyc, potym y pod
^{ownow}
 przyszedlory petarowem wyadzili brame, ale nasi ktorzy tam
 byli z kuchim meznic ich wyparli, przez swy iudnak niesformosc
 y bunt y ^{tygo} potym niezmaicy nay mniyszego gwałtu odeszli
 y sami dali sig nieprzyjacielowi marnie poryc sromotnie, drudzy
 kto mogt pouci wali, a wiele ich pobito, wiele pojmano, bez zadny
 przyrzny box niedobrywac ich nieprzyjaciel, w kilku mil od nich
 lezat, y odsiecz Pan Zborowic z Kharanowskim gotowi im byli
 dac y iuz sig byli na to skupili, kiedy iaz porzety byc takie sukafu
 Szuyckiego narze rzeczy sidsione y zgotu zuzglone, Byta
 rada in Senata azaby mogt byc prze z Traktaty iaki ^{uzerow} honestas
^{wycotatus}
 receptus y zdato sig zeby do Buiar duwnych od Senatorow in
^{na wszelki przypadek}
omnem eventum napisany byl list, o uiscie krwi e zastano-
 wienia mizdy Pany. koncy powam, ten list byl y postany przez
 Sliznia komornika K. K. Mli ktory gdy przyiechat do Sarowa,
 Zamiescia, Pan Dumikowki ktory tam lezat z Palkim Pa
 Ludwika Waiera, postat do Mozayska duiac znac ze guncy k idzie

izby przeciwko niemu wystali. Byli już na ten czas z niemałym wojskiem
w Mozyżsku książę Andrzej Pallizyn, y książę Danilo Mercki ^{który} doszedł
szy nauki od Szpyskiego napisał żeby Sziem nie rzucił, bo i zli przy-
chodzi uczyniło na swą szkodę. Dotrzyli w liście ze kospodar wielki
zadnych Postów od k. m. i przyimował y zsyłał ^{donęs} niech się z niemi
ażby wyszedł z Państw Moskiewskich. Tak się już był nadął onemi
sucepibus y onym wojskiem Cudzoziemskim którego miał do 8000, więc
wojska Moskiewskie kupił, książę Dimitra brata swego nad niemi
przetoczywszy. Tatarów też po które postać oczekiwał, niewątpliwie
zwygłstwo sobie obiecywał. Aż mu się było powiodło na innych
zamkach, iż ze taką łatwo rekuperował, spodziewał się y Biela,
także wziąć. Książę Chanowski, y książę Jakoba Boratyn-
skiego z Moskiewskim wojskiem, a Edward Koznostain Cudzo-
ziemcy którzy byli świezo Osipow y Wotok wzięli, tam pode-
stat. Zamek Biela świezo przez staranie p. Starosty Wielicz-
kiego dostał się był do rąk k. m. i za wymorzeniem Moskwy
głodem. Tamże y w ten czas był p. Starosta Wielicki, miał przy
sobie kilkadziesiąt żołnierzy, kozaków też pod tysiąc, dat im harc
w polu: zdarzyło się dobrze naszym; gdy nocą podstąpili pod
zamek strzelbą ich szkodził, Prochu a żywności iż mało co
miał, pisał a pisał prosząc o ratunek, że tego dnia nie może
dłuzcy oblężenia wytrwać. Wspomniato się iako wojsko naszych
ludzi które pod stolicą przy szulbierzu było, za niego do katedry u-
cieżeniem a odstąpieniem p. Sapielchy od Trofymdo zamieszca-
nia przyszło, y ku Osipowi y Wotoku ustąpiło. Za śmiercią k. m.
Kozynskiego tym większa stała się konfuzya, nawet w

Chłepowie rozerwawszy się udnił iakoś wspomniato. / de Szalbi erza
 posli, czye ich mnieysza, ale co przebranszych z P. Iborowskim Put-
 kownikiem swym na służbie k. Inni zostali, za przypowiedzeniem
 im certis conditionibus służby y za darowaniem od króla Inni 100000.
 A kiedy tamci ich Towarzysze poszli ku katudze, oni, iż też iuz Szu-
 yskiego cudzoziemski żołnierz swiezo od Słopi na zaciągniomy przy-
 szedł był do Rżowa, z tamąd także y z Starzycy y z Buczowa ^uwypłoszył.
 Kozacy umknęli się z Chłopi na do Szuysha między Wiazmę a Carowo
 Zamiescie: w Wiazmie był P. Marcin Kazanowski Putkownik przy sobie
 miał pod 800 ludzi wotnych, Pan Samuel Danikowski stat w Carowym
 Zamiesciu maigle też z sobą koto 700 ludzi. Iż tak po rozmu stali
 a słychał było, że co daley tym bardziej się woyska Moskiewskie skupiły,
 mocniły, rzecz sama ukazowata, że trzeba było posłać kogo cum autho-
 ritate żeby ich skupił y w porządek uuprawił. Na tym stanęło że k. Inni
 zlecił P. Woiewodzie Braclawskiemu, żeby wziąwszy z sobą część woyska
 szedł y złączył się tam z tymi ludzmi, którzy na przedzie byli dla u-
 czynienia wstępu woysku nieprzyjacielskiemu. Wię y to było w kon-
 syderacyi gdyby tam kto był cum auctoritate nadzieia była czyniona,
 że Boriarowie Moskiewscy z onemi obiecany chyciami mieli
 się orzywać. Podiął się P. Woiewoda Braclawski tego, lecz ~~xxx~~ czyli
 dla niesposobnego zdrowia, które miał słabe, czyli też z innszej ra-
 kicy przyrzyny, ~~xxx~~ targował się z k. Inni, o ludzi, których chciał
 z sobą wielki poczet wziąć. Wię de premii y sobą y tym którzy
 z nim mieli iść, y tak z tej drogi tego nie było nic, kiedy iuz Mo-
 skwa z Cudzoziemskim Żołnierzem ~~igłi~~ mocno nacierał, z Wo-
 toka iako ust wspomniowo y z Osipowa naszych wyparł, rozgromił,
~~Widząc~~ król Inni rzecz pełną niebesprezenstwa, bo gdyby się było na tych
 ludziach, którzy ~~u~~ ^{w Wiazmie} Szuyshu u Carowa byli Moskwie powiodło

Pa za ich niesposobnością y różnemi stanowiskami było do tego podobieństwa /
ruszy było y w Smolensku trudno się zostać. Pokazał tedy P^o Hetmanowi
zeby częsc woyska z sobą wziąwszy, która częsc dobrze mniemy za była ni-
zli P^o Woiewodzie Brastawskiemu była pozwolona, szedł y kupił się z tam-
temi ludzmi, y z nimi przeciwko woyskom nepřzyacielskim sta-
zył. Ale się w tym poczuwał P^o Hetman ze z małą garscią ludzi przy-
chodziło mu się na pewne odkryte niebezpieczeństwo, wolął iednak
puszczać się na odwagę, niżli u Smolenska bawie, ktoręgo expugnacyę za
wsza widział był trudną, gdyż gotowosc y potęgi takiej niebyło, za którą
mogła być nadzieia wzięcia tego zamku. Pan Woiewoda zaś Brastawski
w podobnych potrzebach miał doświadczenie, ale expugnacyi zamków
najmnię niebył wiadomy, lekce wazył ten Zamek, kurnikiem go
zwat y rad był ze mu za odjazdem Hetmanowym prokuracya do-
stata się tego zamku. Pan Hetman napisawszy do tych kurtuznikow
ktorych na przedzie byli, zeby się do kupy ściągali, cztery tylko dni
wzięto na zwiedzenie z Derewni czeladzi różney, na poko-
wanie koni, na naprawę wozow. Tego samego dnia gdy na kon-
miat wsiadał, przybieżano do P^o Starosty Wieliczkiego dając
znać o obleżeniu Białej y kilka Szkotow wężniow przywiedzia-
no. Zarazem dotożywili się krola kręgi piechoty z działy z wozami
ktorych raz byli wprost drogi ku Wiazmie poszli, wrociliwszy dla
ratunku swoich ku Białej powrocili. Moskwa y Cudzoziemcy wi-
dząc ze inakże sprawa niżli u Azowaiu Osipowa, ze się im
dobrze P^o Starosta Wieliczki stawiał, wyjeżdżając zawrzyli się o na-
stępowaniu woyska z P^o Hetmanem, stworzyli się, zaraz kil-
kanascie Anglikow przedali się do zamku, a insze woysko tak Cudzo-
ziemsku rako y Moskiewskie na zad pospieszenia porzucił się u-
stępować ku Azowu, y za wodę się przeprawili. Pan Hetman pod

Białe przyszedł 14 Junii, tam dwa dni odpocząwszy szóstym dniem przy- 16.
szedł do swych ludzi, którzy się już byli w Szusku skupili, y nad rzekę która
tam jest stanęwszy oboz swój wokół kobylin~~em~~ obstawili. Przytę-
czyło się było do nich ²⁴ p^o Hetmanowym przywódcą kozaków wotnych
2 Pułki jeden z Paszkowskim stugą Krzyżak Zbarawskich, a drugi z
Jwaszyną niciakiem. Było w tych obu Pułkach przez 3000 ludzi y
takich y Sakiich. ~~Iskani~~ ^{nowi} kobylinami się obstawili przyczyna
była bliski nieprzyjaciel. Gdy z kniaz Dimitr Szuski lub to oczeku-
jąc, Kontusa który na Moskwie się był zatrzymał targując się z
Carom o pieniądze bawit się reszcie w Moszysku, ale podestąd
był do Carowa Zamieszcia dwie mile tylko od Szuska wojsko z knia-
ziem Jaleckim y Hierohorym Wotkuiem, którego wojska, iako pu-
tym sam Wotkuiem który wszystkim władnął powiadał było 10000
myśmy go kładli na 8000 rzędnych y pieszych. Był ten umysł:
kniazia Dimitra takroczyłem fortelem Szepinowym nad
wyciskac, przeto tak był rozkazał Wotkuiowi, żeby Godek u Car-
wa postawił, iakoż wielką przemocie, uczynił to Wotkuiowi u Szus-
sku, tylko przenocowawszy nazajutrz ruszył się p^o Hetman do Ca-
rowca, bo chcieli przyspieszyć żeby się niedopuszczili Wotkuiowi w tym
grodku ufortyfikować. obchodząc mosty które tam są, bardzo d^o tycie
przyszło okólnie p^o Hetmanowi chodzić. Wiąc ze Zetnicz Pułka
p^o Zborowskiego, iako to przez długi czas natożył się, był w wojs-
ku swawolnym był insolens obsequi, musiał się z nim Pan
Hetman bawie obrytać y przecie z nim ^{nie} poszli, p^o Kazanowskiego
y p^o Danikowskiego Pułk z sobą wzięwszy, y kozaki podstęp
mle pod Carowo wojsko postanowiwszy chęć mieć rem explo-
ratam, żeby ślepo nie szedł, sam się chęć przypatrzeć, iako się nie

przyjaciel potoczył ku wieczorowi wzięwszy z sobą pod tysiąc człeka pod-
jechał ku Carowu. Carowo Zamieszczenie założył był Car Borys nad rzeczką
na której zbudował staw y groblę okrutnie szeroką: iako tego wszystkiego
magnifica budowniczy wyspał tak iż pod sto koni może na czole iść
po grobli, za którą groblę pod lasem na kilka rakby staj z dobrego
falkonetu Donicse może. Wotkuiow postawil był gródek, od naszego
obozu iadąc przyszło się spuszczać ku miasteczku które było zapalone.
Wotkuiow postrzeżyłszy nas na oney górze, wywiódł do 3000 ludzi róż-
nych y pieszych na oną groblę; tamże na grobli zgłisł się szereg z
naszemi, zdarzyło się naszym że zabito Moskwy do dziesiątku y poj-
mano Rotmistrza jednego, drugiego strzelca, w naszych niebyło
szkody żadney dwaj trzej y to nie szkodliwie ranieni y niewiedzi-
liby o nas cośmy za ludzie, by nie zdrayca Moskwiem od nas się prze-
odał do nich, od niego wzięwszy sprawę że tu jest Hetman Galis
podsiady której niebyło y ganiłi to żołnierze baczni potym p^o
Hetmanowi że się w takie niebezpieczeństwa wdął. Mle Wot-
kuiow bojąc się podsiady natrzec nie smiał, y owszem ludziom
wrócić się kazał ku Grodnowi. Pan Hetman iż też iuz oglę-
dał był y przypatrzył się wszystkiemu o co szło, kazał trębieć
na odwrót, tak godzina w noc wróciłiśmy się do obozu. Na-
zajutrz 24 Junii to jest w dzień S. Jana ruszył P. Hetman Woy-
sko ku Carowu, oboz się stanowił na oney górze z której do
Miasteczka widac było na onym pogórzelsku, na końcu gro-
bli kazał się stanowić piechocie, kozacy po drugą stronę mia-
steczka niżej nad tym błotem stanowili się, y ten był umysł
P. Hetmana w dzień stać na tym stanowisku, a w nocy dopiero
przez groblę przycisł y tam za gródkiem na Mozayskiej drodze

wojsko potozyc zeby sposob y nadzieie ratunku Wotkuiowi odize. 17.
Lecz iako w innych osobliwie w wojennych sprawach niezawdy tak by-
wa iako kto sobie w glowie uknuie, toz się y wtem czas stato. Wotkuiow
trzymał swoich ludzi w grodku, moze byc ze sło koni, ktorzy iczdzili
tuz przy samym grodku. Na grobli był most na upuscie, który
kazal zrzucic a na grobli samey na boku w rowkach, ktorzy woda
była dziedzowa wypłokata y wchaszcy która była w niez goble y pra-
wie iakby sciana z grobla ztęczona zasadził kilkaset strzelcow kto
widziec od nas poki się nieporzeli rzucac nie niemożno. To ucy-
nit Wotkuiow co consilio wiedząc naturczywosc ludzi naszych ze się
spodziewat iz mieli na tę grobla iako y wczora bezpiecznie wiechac y
od tych zasadzonych strzelcow ex insidiis szkódę odnieśc. Ale to nie
poszło, bo choc ludzi widac niebyło na grobli, mając jednak Pan Hetman
podeyrrzaną chaszcy która była przy grobli, zakazał zeby nikt nie
icdzit y niechodzit na grobla. Moskwa ktorzy w onych rowkach na
zborcy grobli in insidiis byli, widząc ze nasi stanowią się na grobla
ida, utęskniwszy się zeli ieden do drugiego z rowkow przebiegac. Na-
si ktorzy tego pitnowali postrzegli ich. Potym iz się zdato nie tylko
contumeliosum, ale zebyśmy w konterpnt do nich nieprzyšli pa-
trząc tak blisko na się, niesmieć się o nie kusic. Kazal P. Hetman
sporządzić się piechocie y kozakow spieszyc się kilkaset, zasli ie-
dni po drugiej stronie grobli iakby stawem bo micyse przystępne.
Staw był naderwany. Moskwa która była po drugiej stronie grobli
niepostrzegli tego ze się do nich nasi stradaia, y skoro się z niemi
zrownali, iedni grobla wdkryto do nich wskoczyli, ci zas z pod
grobli na grobla wtargneli strzelac, bic, Moskwa zaraz ona chaszcy
uciekac nasi gonie. A iz tak rzesku piechota nadskoczyła przez
rzekę, przez którą konnym niebyło przebytu, bo most iako się w spo-

miął być od nieprzyjaciela przeczuciony. Obawiając się Pan Hetman aby
piechota za oną swą skorosię do niebezpieczeństwa nie przyszła, kazał
most w przodzie skłase iakoż stało się w lot y zaraz iezdzić kazał dla
ratunku piechoty przechodzić. Przeprowadziło się niemieszkanie z tysiące ko-
ni. Wołkowiow gdy obaczył swoją piechotę uciekającą od grobli, naszą piechotę
za niemi następującą, chcąc y swych ratować y nasze widząc ich smie-
lowskie iezdzić zniósł wypuścić z Grodka do 3000 ludzi iezdnych y pie-
szych. Lecz iż nasza ruzda piechota się przeprowadziła zwinęła z niemi na
onym polu które było pod samym Grodkiem bitwą y rozgromili ich
nasi, ze iedni do Grodka, drudzy po bok Grodka ięli uciekać tak piechota
nasza odratowana. Wołkowiow iednak potyczce nie było bez szkody do
kilku dwudziestu naszych zabitych y porażonych a między in-
szymi Pan Marcin Wajcher Dworzanin króla Jmci młodzi-
nie graczny, potrzebny głowę tamże potoczył: w Moskwie nierów-
nie większa szkoda y więźniowich do kilkunastu porażonych. A iż
tak z przypadku rażony niżli z umyśłu y ta potrzeba zwinęła
y grobla o której przesyłać większej trudności Pan Hetman spo-
dziwał się opanowaną, kazał tym lepiej most naprawić y część
wojska tam zaraz za groblą przeciwko Grodkowi postawić, a
nazajacz ze wszystkim wojskiem przez groblę przeszedłszy
ona wielkim szlakiem od Mozyszka, którego posłków Wołkowiow
oczekiwał, potoczył się do y Pułk P^o Zborowskiego postępowawszy
ze się Pan Hetman z nieprzyjacielem sciera, było tam siałka-
bodzi dobrych Rycerzow, którzy zadowolili ze przy tych potrzebach
nie byli tegoż dnia z P^o Hetmanem się złączyli.

Było niektórych zdanie żeby do Grodka szturmować ludzi przy-
puszczając ukazywać ze nieprzyjaciel strwożył się nie miał raz wytrwać

35
ale P. Hetman widząc rzecz niebezpieczną y pełną wielkiej trudności B.
gdyż nieprzyjaciel dobrze się był ufortyfikował, a Moskiewski naradził
bardzo pertinaces do bronięcia wiedząc od wzięniow ze zrywności o
male to wojsko ma, bo iedno tym że ci byli co kto w tawferze, albo w sze-
kwach z sobą przyniosł oblężeniem chciał ich do poddania przycisnąć
areby zrywności y dla koni obronie kazat, grodki male in locis oportunis
postawie, także drzewa wkopując, a rowem one grodki okopane były
capaces sta cztaka, osobliwie przeciwko temu miejscu gdzie wody
dostawali. Osadził one grodki czyste piechoty, czyste kozaki, więc w nie
dostatku piechoty y iazda widząc istius rei necessitate pachołkami
bronili im wysiew. Bo kusili się na każdy dzień po kilka nasil raz
czyniąc wycieczki, ale im to niczsto, bo nasi z onych grodek odstrze-
wali ich, osobliwie u wody iako potem sam Wołkuiow powiadał do
przysiet cztaka im pobito, y w naszym iednak zwłasza piechocie
nie było w tych czystych utarczках bez szkody. Będąc Wołkuiow tym
spůsobem siśniony posyłał a posyłał nocą wykradali się ludy Postanę
do kniazia Dimitra Szuyshiego który był pod Mozyżskiem z tamtąd
mil 12 dając znać o swym niebezpieczeństwie y ierzliby prótko nie
był ratowan, że dla niedostatku zrywności wojska zatrzymać nie mo-
ze, bo y tak iuz niektorzy począli rokować z Moskwą która była
przy Pe Hetmanie. Zaczyn kniaz Dimitr Szuyshy zebrawszy
się z wojskiem tak swym iako y Cudroziemskim gdyż Postanę z
Moskwy iuz był za niemi przyszedł, ruszył się ku Carowu Za-
miesciu pełen Dobrej nadziei ze wielkoscii y potędze tego wo-
jska której bardzo dufat, narze o ktorogo matosci wiedział wy-
trzymać niemogło: poszedł nietym wielkim szlakiem ale trochę
okolno ku klaszynom bo z tamtej strony snadniej mu było z Wołkuiem
znosić się. Więc y Edward Hornostajn z wojskiem Cudroziemskim
z którym był swierzo przyszedł od Rzewa do Pohoryli na tamten mu

szlak przychodził. Była stawa w wojsku naszym o wielkości y potędze
wojska nieprzyjacielskiego, y obawiali się niektórzy tego żeby nas
wielkością swą niecierpił. były y po wojsku rozmaite mowy przeciwko
p^{nu} Hetmanowi ze mu świat zmierzył y wojsko cha z sobą zgubić. Pan
Hetman zaś w tak ciężkich rzeczach widząc ze natym wszystko
należało królowi smier y Rzplitey jako fortunę z kniazem Dirmi-
trem Szuyshiem Pan Bey by zdarzył rozsolwować się skusę z nim
szczęścia. Bo recepta nietylko nieuczciwy, ale y bezpieczny nie-
mogłby być: ustawicznie zwiadał przez posytki o suszeniu się knia-
zia Szuyshiego od Mozayszka. Pan Miewiadorowski Potmistrz kła-
ny był postem pod nieprzyjaciela dla wiadomości, dostawczy kilka
synow Bojarskich co^wskronie od wojska dla rywności chodzili, wro-
cił się rano 3^o Julii z onemi więźniarni, którzy dali dostate-
czną sprawę, ze nowy przeszył miał kniaz Dymitr u którego-
na nocował, w tym też y Francuzow. Szkolow S. przy błąkato się
do wojska byli ci od tych ludzi nad ktorymi był Edward Heinici
takoz dali sprawę ze się iuz wojska skupity. A iż iako się wyżej
wspomniało y przed tym wiece w Biaty kilka nasieć a potym
kilkadziesiąt tych Adroziemskich żołnierzow przydato się było do
nas y czynili nadzieję, gdy by do nich p. Hetman napisal, ze mia-
to się wzięty przedać. Niechże p. Hetman okaży zamierzać, a żeby
ich mogł zamieszać iakokolwiek, albo rozewać. Udarowawszy se-
dnego Francuza który się tego podęymował, napisal do nich list
tawirskim językiem, który iż krotki zdato mi się go od słowa do
słowa wypisać.

*Inter nationes nostras nulla unquam intercepit hostilitas, Re-
ges nostri semper fuerunt, atq; etiam nunc sunt invicem amici. Cum
nulla sit iniuria a nobis lapsa iniquum est quod hereditarios hostes
nostros Moscos contra nos juveth. Quantum ad nos attinet in utramq;
partem parati sumus. hostes amicos eē nos malitēs, & vos ipsi consi-*

darate. Valote.

Odprawdżony był ten Francis pod wojsko Hetmowa, nim się był rusze Horni z kniazem Dimitrem złączył, ale mu się niepowiodło nieborakowi • bo Horn dowiedział się o nim kazat go obwieścić. To się jednak tym sprawiło, że tam przeciw były semina alienacyi zotwierzow przeciwko wodzowi. Gdy tak już iako się wspomniato wziął P. Hetman sprawę y od izykwow y od Francuzow o zbliżeniu się wojska nieprzyjacielskiego. zwotał wszystkie rycerstwo do rady, tamże przetożyczy o wiadomościach iakie były, że już wojsko we 4 milach nieprzyjacielskie u kturzym, proponowat coby było lepszego, jeżeli zostawiwszy przy obleżeniu Brodka część wojska, przebrawszy się potkac nie przyjaciela w drodze, czyli go na miejscu czekać. Były rozne sentencye iako to bywa, bo jedni patrząc na matose wojska naszego, że niebyło czego dzielic, uważali żeby w matosii rozdwoiniegich nieprzyjaciela nas niepozyc. Więc za odeysciem wojska naszego, żeby ci co w Brodku pozurwszy o tym, na oboz, rozumując że w nim stało presidium nieuderzali. Było ich jednakli niemato którzy, rozumieli oboz oradzawszy, iako być może, potkac w drodze nieprzyjaciela, gdyż przypuszcowszy go blisko, broze bitwy niezwodzące, grodkami nas iako czynili w Alexandrowy Stobody u Troyce, u Dimitrowa szukając żywności, bronie, tak bronie niedubyczące. Takno by nas zwalery. Pan Hetman niekonkluudując ani na ty ani na owę stronę, wziął sobie na dalszy rozmyśł, rozkazat jednak że gdyby było rozkazano do ruszenia się, żeby gotowi byli. Bo aż miał już u siebie zarzec zawarty potkac w drodze nieprzyjaciela, zwłoczyl jednak pohi stawało czasu odkryć się z tym, ató żeby y do wojska k. Szuyckiego y do Wotkuia zdrajca iakif u Moskwy którzy było w obozie niemato naybardziej się strzegłi, nieostrzegłi, y niedali znać. Aż godzina przed ruszeniem nieprzyjaciela

ani biąc w bełny obestaj, aby się ruszyło wojsko porządkiem takim, jaki do
 Pukownikow na piśmie był rozestany, gdyż z uderzeniem bełnow taćno by
 się był Wotkuiow o ruszeniu dorozumiał. Z tych wszystkich którzy byli
 in conspectu Procha, nikt się nie ruszył, strzegąc się wszelakiego podo-
 bianstwa dać nieprzyjacielowi. P^o Jakobowi Bobowskiemu Hetmanstwu
 wi zostawiwszy przy nim siedmset jazdy, piechotę k. kmci coicy było,
 kozaków dwa Pułki, oboz y ubłozenie Procha poruczył, a sam dwie godziny
 nie przed zachodem słońca silenti armine z wojskiem iako do boju
 się ruszył. Noc o tym czasie bardzo mała bywała, słyszony na całą noc
 o 4 one mile latem, droga niedobra, przysliśmy jednak nad wojsko
 nieprzyjacielskie ieszcze nieporzynało switac. Nieprzyjaciel z matorem
 wojska naszego lekko nas wazył, y niemniej się nie spodziewał iako
 tego, iżbyśmy tyle mieli smiałosci o tak wielką potęgę się kusić,
 y owszem byli tej nadziei, żeśmy mieli uciekać nieczekając u Barowa.
 Z wieczora Poritus będąc na czci u kniazia Dimitra Szyjskiego
 biorąc pieniądze, co tego dnia dawano im putizwałka statrac ty-
 sicy złotych, przychwalut się wspominając: gdyby był na Wotmie-
 rzu z karulusowemni wzięty dat mi był Hetman szubę tysią man-
 catcz teraz dla niego sobola w mu oddaruić: tusząc sobie Pana Hetma-
 na pojmać. Z tym też iż na sobie lekko wazyli, nie strzeżyli się nas,
 spiących zastalishmy. Gdyby było wszystko wojsko nasze nadciągło,
 budzilibyśmy ich byli nieubranych, ale nie mogło się rychło z onego la-
 su wybrać. Dwa Falkonetty wzięt był z sobą, P^o Hetman te zawalility
 drogi ze się wojsko przed nimi niemogło dobyć. Była y droga prze-
 szkoda żeśmy zaraz na nich nie uderzyli, przez pole wszystko, którego by-
 to iść ku obozowi nieprzyjacielskiemu, płoty były poprzec poprudzone
 y między temi płoty były dwie wioski. Przyszło tedy oczekiwać następie-
 nia wojska, one płoty tamac, y one wioski iż były w porządku pola, u-
 bawiac się zeby nieprzyjaciel rusznicznymi ludźmi, których tak wiele

miał niewiadzi, y nas za ptołu niepsowat, kazat i P. Hetman zapalic y dopie-
 rosie, nieprzyjaciel obchogt az y Moskwa y Cudzoziemski Zolnierz niewie-
 dzac przyczyny dla czego sie tak odwloklo, przyczynia to & wielkosci zmyslu
 P. Hetmana, ze mozye ich bie spigiyich niechcia, y znow im czasu dat
 do zgutowania sie, Aleby nieprzyzyny wyzey wspomniane, podobno by ich
 ta odwloka niepotkata. Tym czasem zaczyn inoze woysko nadeszlo, Pa-
 tki P. Zborowskiego który szedl przodem, stanel w sprawie na prawym
 skrzydle, nastapil potym Patk P. Strusia Sty Chanielnickiego, który sta-
 nyl na lewym skrzydle. Patk P. Kazanowskiiego y P. Ludwika Wascherow
 nad ktorym byl P. Samuel Danikowski, staneli w pobocznych y posile-
 cznych huffach prawego skrzydla. Patk P. Hetmana nad ktorym byl
 Hrzysz Janus Kazycki, na lewy stronie takze w pobocznych y posilecznych
 huffach stanyl. Wsieckanych huffach mopter omnes casus staty niekto-
 re roty rakoby w poszrodku y tamy sam, P. Hetman pismowat, by to
 tez kozactwa lewis armature ze 400, pochrebiszony se zwano iz
 spuchrebisz maigtnosci Hrzysz Zborawskich, by to ich w tej kupie
 naywiecy, Byt starozym nad nimmi P. Piaskowski. Tym P. Hetman
 kazat stanac przy Chruscie, rakoby na foku lewego skrzydla. Falko-
 nety one dwa y z ichyrgwig przey P. Hetmana resze byly nie
 przybyty. Gdy iuz tak woysko stanego w sprawie obierdzaię P.
 Hetman od huffu do huffu animowat swoich, ukazuię iaku *inceptus*
in loco, spes in virtute. solus in victoria y kazat uderzyc w bębny.
 w tryby do potkania. Nieprzyjaciel tez iuz byl stanyl w sprawie
 woysko Cudzoziemow, Szwedow, iako sie liczyli y brali pismozde
 na 10000 rezdnych y pieczych, ale w podobienstwie nad 8000 co
 ich mozye byc ci wzigli prawa rękę, a Moskiewskie woysko bawę
 ktorogo iaku sam powiadat kniaz Dimitr Szuyshi bylo wigcy
 nizeli 40000 rezdnych y pieczych. Plot byl wigdy nami długi iaku
 sie wyzey wspomnialo, dziury iednak byly wonym ptole, tak iz nam

gdysmy do nich do potkania sli przyszło ~~oniemi~~ dziurami wypadal, na wielkij
 nam przeszkodzić był plot. Co y Pontus przy onym płocie postawił piechotę,
 która narzylł onemi dziurami wypadających y odwracających bardzo prowała.
 trwała długo bitwa Co y nasi się y oni zwłascza Cudzoziemcy poprawowali.
 Narzym którzy za Moskiewskie buffy przyszli, tańcysza była sprawa
 Co Moskwa niestrzymata razu, ięli uciekać, nasi gonie. W tym też one
 Faltkowieciki z tą trochę piechoty przyszli y bardzo potrzebnie dogodzili,
 Co do onych Niemców pieszych którzy przy płocie stali wygodzili Puskarze
 z dziatek, y piechota choc ich trocha, ale ochustami y w wielu potrzebach
 bywali, skoczyli do nich y upadło zaraz między niemi kilka z dziatek
 zrosnili postrzelanych, wystrzelili y niemi do nich y zabili P^o Hetman
 nowych dwóch trzechli. Ale widząc ze ochotnie do nich idą ieli niemi
 od plotu uciekać do lasu, który tam był niedaleko. Francuzowie y An-
 glikowie ierznie przeciw z naszymi rotami w polu coraz iedni drug-
 ich posilając czynili. Az kiedy już niestato onych Niemców pie-
 szych którzy przy płocie nam byli na przeszkodzie, skupiroszy się
 kilka rot uderzyli w onę ierz Cudzoziemską kopijemy, kto ierze
 miał patazmi, koncerzami: oni też destituti przesidio ludzi mo-
 skiewskich y oney piechoty niemoogli się oprzeć, ięli w swoy obóz u-
 ciekac ale y tam nasi za nimi wiechali, bięć, siekac pędzili ich
 przez ich obóz własny, w ten czas Pontus y Korn porucikali. Istato
 było ierze do trzech tysięcy albo y lepiej tych cudzoziemców, stali
 w kraju przy lesie. Pan Hetman ięć rozmyślać iako by ich
 z tego fortelu ruszyć. Lecz oni niemi ięć już starszych, wi-
 dząc też ze Moskwa porucikata, ięć trochę ierze w wiosce
 która była przy obozie Kniazia * Dimitrowym obustronem,
 bawito się ich, a y sam Kniaz Dimitr tamże był. Chięć tedy
 owi Cudzoziemcy o zdrowiu swym radzić, wystali do Pa^o He-
 tmana prosiąc rokowania. P^o Hetman też widząc rzeczy

petne trudności, że ich było niemało od onego chrosta odrazu, pr-
zwolit: stanęło na tym że się dali dobrowolnie, wielka część ich
obiecali się addicere stipendius k. mci a wszyscy przysięgli, y
daniem ręki od przedniejszych kapitanów, a potem y pismem
utwierdzili, że nigdy w Moskie przeciwko k. mci służyć nie mają.
P. Hetman im też obiecał, przy zdrowiu y mądrościach ich za-
chowal, y którzyby służyć chcieli wolne przeycie do Ocyzyny krola
knci utrzymac. Interim gdy się te Traktaty działy, kniaz Andrey Palli-
czyn y kniaz Danilo Mezecki, którzy byli z bitwy w lasy poci-
kali, okolno ze nasi ich zayść nie mogli, w kilkuset koni przybiegli
znovu do oncy wioski obostronney, w ktory iaku się wspominało za-
stat się iedzie był sam kniaz Dimitr y Pontus y Horn z niemi się
też wrocili. Y snadź radby był Pontus onę umowę rozzerwat, ale
zotwierze dzierżyli się ucy mowu. kniaz Dimitr y kniaz Palli-
czyn, bo to było in conspectu, że się cudziomcy z Panem Hetma-
nem zyskali, igli tytem oncy wioski przez swoy obcz który za-
wsię był gwałtownie ku lasowi uciekać, co najkorzobowniysze rzeczy
kupki, czary srebrne, szaty, sobole, roztozrywny na widoku wo-
bozie swym rzucili się nasi w pogon ale mało ich gonito padli w
obozie na tupie onym, bo też to Moskwa na to uczynila, żeby naszym
od gonienia zabawili, górsmy do nieprzyaciela sli, tylko dziaćka,
a samego P. Hetmana karetu było, narad się wracając było wozow
kolos ledroci niewięcy nizli nas, bo zaprzeymione staty Mo-
skiewskie kolary, ktore nasi na tadowawszy tupami wzięli, y
w onym z tym lesie nawięzto ich gwałt, że iedzie mieć ich
z trudnością przychodzilo. Gdyz P. Hetman obawiając się, żeby
co niebezpiecznego na oboz od Wotkuia w niebytności jego niepadło,
kwapit się y tegoz dnia zaraz do obozu się wrocit. kniaz Dimitr

42
choć niewiele ich za nim gonito uiekt potężnie, na błoście konia na
którym siedział y obuwia zbyt, bo na lichey chłopskiej szkapinie
pod Moraysk do Monasteru przyjechał, Tamże konia y obuwia
dostawszy, ni się niebawige do Moskwy iechał. Moraysza nom
ktory do niego byli przysli rozkazat żeby Taszkij mto sierdzia y zuy-
cieze prosili, gdyż obronic się sposobu ni mieli. Jakoz tedy Morai-
szanie wyprawili do Pa^{ca} Hetmana swym y kilku inszych zamkow
Borysowa, Wergij, Nozy imieniem poddanstwo ofiarując. Bitwa ta
trafita się na dzień 4. Lipca zginelo Cudzoziemcow do 12000 celi
ka, Moskwy naywięcej w pogoni po roznych miejscach, y w naszych
tez niebyto bez szkody, zabit Potmistrz P. Lanckoronski, Towarzy-
szow zamnych lepicy rak przez sto sproz pacholików, koni poczt-
owych oprócz tych co się wyleczyto więcej niż 400 zabitych. Wolkuias
odeysciu y zwrocceniu się P. Hetmanowym zgota nie niewiedziat,
az w nocy piechota z szancow poczeli wotac powiadaige im
De eventu bitwy. Niedawali temu wiary az na zaiutrz rano P.
Hetman choragwie y wiecznie kazat im skazac, Skazat do Wolkuias
iechli nie wierzy, zeby postat na miejsce gdzie bitwa byta, rakoz po-
syłat tam Wolkuias w tym tez przysli na zaiutrz Cudzoziemcy
Zotnierze, ktory byli przy choragwiach zostali, bo wiele ich w lasy
pouciekato, niewiedząc co się z ich towarzysztwem dzieć, ~~bitwy~~
tutali się po roznych miejscach nierychto potym po kilkunastu,
po kilkudziesiąt schodzili się do swoich. Pontus tez z Hornem leg-
dąc kconscii zdrady, ktora we Szwecyi uczynili przeciwko
Krolowi Jani y bojąc się za to karania staj kilkadziesiąt celi zso-
bą narnowiwiry ku Nowogrodku wielkiemu usli; jednatre ob-
nazeni ze wrysi thiego od swoich zotnierzow, ktory po odiechanie

43
22.

P. Hetmanswym zadaniem ze ich stipendias interceperunt rzucili się
na niemał ich napozabirali, odarli ze wszystkiego. Wotkuow gdy
iż cudziemskie żołnierze wyrzucił, z kłosemi się dobrze znat
bo z niemi jako się, wyzey wspomniato Osipowa y innych zam
kow pod naszymi dobywał prosił rokowania. P. Hetman wi
dząc rzecz niebezpieczną, dobywał go, bo iakomy potem oglądali
municye, ktorymi się byli okopali, obwarowani byli bardzo dobrze
tak iż gdyby było iako niektórzy radzili przyszło do dobywania, nie
bylibysmy bez znacznego szwanku. Las gładem ich wymorzyć i
ko Narod Moskiewski w czym zadem z niemi napozownaśladałym
zyw psztoby było w dlużę. P. Hetmana zaś myśl do tego wiódła, dla dwóch
waznych: ktore się niżej powiedzą przyczynił żeby niebawige się ku
stolicy nastąpił. Przypadł tedy rad na to żeby z Wotkuem
kontraktować zwłasza ze dobry się podawał sposob tych Tra
ktatów, gdyż Moskwa na tym samym przedstawata, co iż
było Sotykowi y innym pod Smoleńskiem. Boiarom od k. Imci
pozwolono. Temiz tedy kondycjami zawarł z niemi Pan Hetman, a oni
poddanstwo y wiarcę krolowiczowi Władysławowi przysięgli. Jakoż za
raz przytęczyli się do woyska naszego y dosyc wiernie, choć to iesse
szyski rebus potębatu y zyczliwie się zachowali. Wiadomości
czyste ageste z stolice rozumniewając się, z swoimi P. Hetma
nowi przynosili listy, ktore P. Hetman posyłał do stolice do
niektórych osob, y uniwersaty z gubie Szyskiego estuzęce prz
nosili, y dla tego też ze w Woysku siła było poranionych, zosta
wie ich miejsce niabyło, potem przyszło ich siła na wozach wieze,
bo na koniach niemożli, marło ich siła: co acz zatorno było P.
Hetmanowi, patrzy jednak na to iż za zabawę zwięstwo w po
zytekby nieposzło, chciat w swiezym razie, w swiezym strachu, na
Szyskiego nastąpić, y nie dać mu się rekolligować. Gdyby mu się

Dato było wytechnąc y pomiędzy skarbu dostatek miał, czyżby był mógł
 wojnę y swoje rzeczy krzesić. Ta była idna przyczyna dla której
 się P. Hetman kwapił. Druga była że Impostor który się Dimi-
 trem zwat chciał też teyże pogody naszego zwycięstwa przeciwko
 Szujskiemu zaryć. Przyszedł z katusi skupił się z naszymi bra-
 cia nad ktorzymi był P. Supieha starszym nad rzeką Tichrą w
 siedmi mil od nas, a dawszy im popuścić złotego na koni, ru-
 szył się nad Miediną, ku Borowskuf zamek to ale na ten czas
 nie był osadzony; do Monasteru Pachnuczego, który małym mur-
 kiem obwiedziony, chłopstwa okolicznego monastwo się było zgro-
 madziło, tak iż w Monastyr wciągając się nie mogli, w okole Mo-
 nastyrza za kobyleniem stało ich siła. Nasi którzy byli z Impostorem
 widząc to przypuścili do nich, chłopstwo iżli uciekać w Monastyr wie-
 kin nawatem, tak iż bramy nie można zamknąć, na nich nasi
 wpadli w Monastyr kmazia Wotkowskiego który tam był od Szujs-
 kiego Wojwodę zabili w Cerkwi. Czernie y wzystek on granic wy-
 siekli Monastyr y Cerkiew splądrowali. Itamtąd poszedł Impostor
 ku Sierpuchowi, zamek to jest nad rzekę oko osadzony był od
 Szujskiego, ale Impostor zblaznit presidenciarior, udając to że Pan
 Hetman iemu gwoli wojnę prowadzi, y tak siłom swoim mufa-
 rąc a bojąc się co się stało u Pachnuczego Monasteru poddali się
 Szubierzowi. Od Sierpuchowa poszedł Szubierz ku Moskwi.
 Tamże napadło było nań ze 3000 Tatar niespodziewanie na sam
 oboz uderzyli, y nakurмили ich strachem, ale skoro nasi przy-
 szli do koni ustąpili. Tatarowie wptaw przez rzekę Oho do
 Korza swego. Bo Szujski z zadney miary co ieno mógł sobie
 non decrał. Przyzwat był y Tatar dawszy im dobre upominki
 Dwa było dobrych murów Tatarskich Baterby y kwarty mir.

Muzia

23

Muza mieli z sobą do 15000 Tatar, a prawie pod czas zwiedzioney
u Kluzyna bitwy. Dowiedziawszy się od igzykow o przegranej
niechcieli iść na tę stronę. Oni z hoźcem choć ich Szuyshi bardzo
o to sollicytował. Komonika tylko byli ze 4000 iako się wspomniato
przeprawili. A dowiedziawszy się od igzykow pod wojskiem Impu-
storowym dostanych że y P. Hetman przebrawszy co sposobniejszy-
szych miał się ku nim ruszyć, będąc też iuz ocigzaty z-dobycy, ja-
ko naysilniejszy mogli uchodzili narad tymże szlakiem ktorym
byli przysli. Impostor z tamtąd prosto się puseit ku stolicy spodzie-
waię się w tym zamysle zczeczom swym dogadzi. Pan Hetman iako
się wspomniato niespat w sprawach k. Inni y Rzeczypospolitey nale-
żnych, skoro z ludzmi Moskiewskimi kompozycyę uczynit, wypra-
wivszy z Pesty swerni do krola Inni pod Smolensk kniazia Ja-
leckiego Woiewodę który za zacnością familii przechodził Wotkuia
ale tego Wotkuę dziełnością y doświadczeniern w rządach zas nie-
rowno przechodził, y dla tego P. Hetman zostawił go przy sobie y
wierności y zyczliwości dożył uznat. Cudzoziemskie żołnierze prze-
brałowawszy zostawivszy ich przy sobie pod 3000 innych ktorzy nie-
chcieli sturyc odprawił. y odpusit pod smolensk dawszy im przystawę
y listy przyczynne do krola Inni żeby swobodnie przez Państwa Rzecz-
ypospolitey przepuszczeni byli. A sam spieszyl się ku stolicy
Na każdy dzień wiadomości przychodzily z Moskwy o wielkoy
mieszaninie, na którą się tam zaniosto. Az też przybiezano daige
znać że Szuyshi z państwa zszadzon y do swego Boiarskiego domu
a potem do Monasteru Czadowego w Czernie postrzyzon. Co iz rzadku
rzecz Monarchy takiego absolute panuigeego z państwa zszadził.
Krotko się przypomni iako do tego przyszło. Przesyłał P. Hetman
sita listow tajemnicie do Moskwy, Uniwersaly do ochydzienia Szy-
skiego ukazując iako w Carstwie Moskiewskim za panowania iego
wszystko się źle dzieie, iako przezem y dla niego krew Chrześcianska



46
ustawicznie się rozlewa, to miotano po ulicach te uniwersaty przez
kisy zaś prywatne czynit do niektórych obietnic nadziei. Zaczym
daley daley poruszały się zwłaszcza w onym ewiezym strachu a-
nimusze ludzkie, obawiając się, znowu obleżenia które im by-
to za Szalbierza dekużyto. Y gdy raz y jasn Szuycki to poczuwał
co pierwey niechciał Bonca króla łmci do siebie przypuszc, ię o
tym myślec, iakoby swego do P^a Hetmana wyprawit, y przywo-
ławszy do siebie Stonskiego iednego z naszych: stuga to był
P^a Woiewody Sanduńskiego który tam był w więzieniu: ię go
pytać ięzliby się chiał podię do P^a Hetmana poselstwa, gdy
mu się, w tym Stonski ofiarował, pytał Stonskiego ięzliby nie
lepiej ięzcie poczekać, azaby P^a Hetman pierwey do niego postat,
y tak to posłtanie przewtoczył. A w tym d 27. Lipca przysli do
niego tłumem wielkim Dworzanie, których tam było do
kilkutysięcy. Wystąpił najpierwey nieiaki Zachary Lepunow,
ten począł surowie do niego mówić. Stuga! Staciecie bądźcie
się lata krew Chrześcianańska, ziemię opustoszała, nie dobrego
w Carstwie za twego Hospodarstwa nadziei, politycy się mąd
upadkiem naszym, potoż poszoch to iest sceptrum, niech z in-
szey miary o sobie radzom. Ciezkie były te słowa Szuyckiemu
począł mu laić srogonie od matki, tyś mi to śmiał mówić? a
Borany: to iest Senatorowie niemowię mi tego? Y porwał się do
noza który wielki Moskwa zwykła nosie na Lepunowa. Lepunow
chłop był urodziwy y serca mu dostawato, zawołał naró głosem
nieporuway się na mnie, iak się wezmę w ręce tak się zgniole.
A w tym ozwali się drudzy Dworzanie przy Lepunowi, osobliwie
nieiaki Chornutow y Iwan Mikitycz Potytkow użynili wrzaskakla-
mawy, y qualltem zawoławszy podzmy, podzmy, wyszli z izby pro-
sto na lubne miejsce. Jest to lubne miejsce w placu w Kitaygródzie
między

47
24

mędzy kramnikami od Borysa, tamże w Kitaygrodzie bardzo gnie-
cznie wybudowanemi a między mury Krymgroda niebardzo wiel-
ki rest plac w poszredku go obrmurowano iakoby z dziesięce toki. I tam
tędy zwykt był gospodar kiedy czego potrzeba mowic do pospolitego cztowiek.
Tam na ten czas Dworzanie ci przyszedzcy, postali po Patriarchę y
po Boiary Dumne. A iz tak wielki ludzi był konkurs ze się w onym pla-
cu zmiesic niemogli, i iz Antesignani Lepunow Chomutow, Soltykow
zawotali, zeby isc w polie przed miasto, y wyszedzcy przed brame,
tam abrogowali imperium Szuyshiemu. Postali do niego zeby do
swego Dziedzicznego Dworu ustąpił, iakoz uczynił tak: zaraz do
niego straz przystawili y do Braci jego Kniazia Dimitra y Knia-
zia Iwana skrzynie komory ich pieczytowano. Taka była stawia
ze się to działo wprawdzie za podszczuwaniem od Gallicyznow, bo
ci Antesignani Gallicyznow byli klientes, gdyż non obscure zaden
starszy z Gallicyznow kniaz Wasil, gdy Szuyshi zepchnion, za rodo-
witoscią za zarnoscią wziętoscią swą y dowcipem który miał nie
zle sobie kuszył o gospodarstwie. acz z kniazia Msistawskiego, któ-
ry mu niebył chętnym, wstręt mu był wielki. Kniaz Msistawski
najprzedniejszy tych czasow cztowiek w Moskwie y dobry, ono-
tliwy cztowiek, wielkiy moderacy, choćby mu przed innymi za
jego zarnoscią, do tego otwartsza była droga, nigdy niebył ambi-
tiosus, y owszem publice się deklarował, ze iako sam by niechce
Hospodarem, tak y zudnego z swoich braci: a Gallicyzn się w tym ro-
zumiał: niechce Hospodarem miec, raczey zeby zhańkotwiec z
Carskiego pokolenia: rozumiał pod tym krolewicza Władystawa
ktoremu bardzo był przychylny: obrac sobie p^o na Carstwo. gdyż iuz
tak Szuyshi do Dworu swego zjechał, choć to będzie pod strazą, ro-
zumiał się rednak z ludzmi których sobie y domowi swemu chę-
tnych rozumiał. Strzelce chciat p^oniędzmi przekupowac, a sita

44
tam na strzelach należy, bo ich było do 8000. In Summa macał sposobow
azaby się był mógł przeciwko fakcyi przeciwney pokrzepić. Skoro to Bojarow
dowzto. Onegoż Zacharya Lepunowa przystali do niego. Miał z sobą Cerza
z Czudrowa Monasteryra same pokryte. f. bo po mieście Białogłowy zwła-
szcza znaczne y lecie na suniach iezdy. Gdy on Czerniec Szuyckiego py-
tał iezli chce być Czerniecm, on się opowiadał, że nie miał tej woli. Ale
mu to nieszło, bo Lepunow z kilku innych mocnogo wręku trzymali
a onemu Czerniowi strzedz kazali, y wlozywszy go na sanie do
Monastera odwiezli, y tam przecie pod strazę go mieli. Pan Hetman
wziąwszy wiadomosc o ztozeniu Szuyckiego z Carstwa, a wiedząc
ze Impostor naokazy, z tej miary czuhając przętku się ku Mo-
skwie spieszył. Napisał list do dumnych bojar pochwalając ze
Szuyckiego z państwa ztozyli, dając im znać ze Szalbierz ku Sto-
licy następuje, że mając o tym od k. Imci rozkazanie, chce im być prz-
ciwko Szalbierzowi ratunkiem y od wszelakiego niebespieczeństwa
obroną. To czystokroc intymując ze król Imy, samym Chrześcian-
skim politowaniem poruszony przyszedł, iakie się styżąc w tej zie-
mi Dziecią zamieszania, chcąc rozlanie krwi usmierzyć y uić, a
państwo to uspokoić uciszyc. Osm mil iuz tylko było od stolice, kie-
dy mu przyniesiono na ten list respons, który to w sobie zamy-
kał: że ratunku niepotrzebuje, żeby p. Hetman pod stolice się nie
przybliżał, lecz na to niedbując szedł p. Hetman w drogę swą.

24 Augusta pod Moskwą stanął, gdzie też iuz był Szalbierz z swe-
mi przyszedł, y w ten dzień którego p. Hetman przyszedł od hoto-
myskiej y Sierpuchowskiej drogi: pod miasto nastąpiwszy stolody
y wsi które były pobliz miasta zapalił. Moskwa też przeciw ni-
mu wyszła z miasta y zwoździł z sobą iuz niewstępnym bo-
iem, ale przecie narzędzania harce, że przecie leciato ich z koni
niemato. Bojarowie dumni widząc ze z tej strony od Sierpuchow-
skiej

49
225
skiej drogi Szalbierz nacierają, a z drugiej strony od Mozyjska
z ^{pp}Hetmanem wojsko następuje, postuli dwóch synów Boiar-
skich do ^{pp}Hetmana pytaiące iezli iako przyjaciel albo iako nie-
przyjaciel następuje. P. Hetman odpowiedział wedlug tego
iako w liście napisał, że nie myśli nic nieprzyjacielsko po-
czynąć, y owszem iezli skłonia do tego umysłu, iako niektórzy da-
wali znać, że Krotewica Władystawa za ^{pp} sobie wezmą, że chce
im być ratunkiem przeciwko Szalbierzowi. Uzystawawszy uda-
rowawszy one syny Boiarskie odpuscił. Tegoż dnia z wojska
szalbierzowego przyiechali Postowie od ^{pp} Sapiiechy y innych na-
szych od ^{pp} Hetmana: Janikowski z kilka towarzystwa powie-
dziali że są, postani od Towarzystwa do k. ^{hm} prosiłi żeby mi-
li wolny przejazd, a capita legacji swoy ukazali ^{pp} Hetmanowi.
Było tam, że Gara Dimitra jako gooni zwaliją Pana swego do
tego przywiiodli, że chce czotem uderzyć Krotowi ^{hm}. Summe
pewną pieniędzy na każdy rok dawac, y niewierskiej ziemi
odstąpić, byle iedno krol ^{hm}, dopomogł mu żeby mógł usiese na to
spodarstwie. Powiedzieli też że chce postać poselstwo z upominka-
mi do ^{pp} Hetmana życząc sobie iego miłosci y przyiazni. Pan Hetman
acz widział że to poselstwo do krola ^{hm} nie miało w sobie nic state-
cznego, nic pewnego, iednak z uważnych konzyderacyi, pozwolił im
wolnego przejazdu, y przystawy do odprawadzenia. Postow dat, ani
upominkow od Pana ich deklarowal się przyjmowac, gdyż było czasu
dosyć iezli chciał ich Pan mógł się dawniej z krolom ^{hm} zestac. Za-
czym mogłaby była nauka dana być od krola ^{hm} ^{pp} Hetmanowi,
teraz iż nauki żadney niema, niechce też y nie może się, w żadną spru-
wę wdawac z ich Panem. Troczyli sobie potom Boiarowie Dumni
z ^{pp} Hetmanem dzień do rokowania: rozbito namiot Moskiew-
ski przeciwko Dziewiczemu Monasteryu dawszy zobu stron zakła-

dy, ziechali się w rowney kieżbie, pierwocy na koniach poklonili się sobie
potym ziadłszy z koni przywitani się. I ^{Pr} Hetmanem byli niektórzy
Patkownicy, Rotmistrze, I stolice przyjechał sam książę Fedor Mscii-
stawski, książę Wasil Palliczyn Fedor Szeremetow, książę Danilo
Miezecki y dwaj Diakow dumnych iakoto u nas Poczytarzow: Wa-
sil Telepniow y Pomito Luyowski. Mieli ci wszyscy potestatem sta-
tuendi zlecony od wrzystkich Czynow, stanow ponaszemu. Zasiadłszy
wonyrn namiocie deklarował się imieniem wrzystkiego Carstwa
zeżycy sobie panowania krolewicza Władystawa. Ale niektore
staje ponaszemu artykuły chęć żeby P. Hetman przysięga waro-
wał ze będą od krolewica Władystawa trzymane. Był wielki zw-
tek: bo oni tak w trąbki zwiać: czytał to Wasil Telepniow.

Pan Hetman acz iako wiem posyłał do k. króla zaraz po potrzebie
klaszynskicy spodziewając się, że do Traktatow miało przyjsc, musze
zeby z Sonatu y innych którzyby byli do tego sposobni k. króla postać,
gdyż żadney nauki in eventumisturn nie miał. Jednakze ierli dla nie-
spodobności zdrowia k. króla która pod tym czasem był zlecon, z iakicyli
tez przyczyny nieprzystano P. Hetmanowi żadney informacy. Aż rzeczy
były nayte które odktadu niecierpiaty, gdyż Moskowie nie przychodzto
inaczeż iedno nadmieszkanie u siebie radzić. Szubierz który tuż
był przez swoje instrumenta, a miał u wielkicy części pospoldstwa
Moskiewskiego wielki fawor starał się o nie. Zaś Patriarcha solli-
cytował zeby: a podawał ze dwóch iednego: obrali albo książęa Wa-
sila Palliczyna, albo Michityza Romanowa syna Metropolity Ro-
stowskiego, chtëpiec był w pietnastym moze być roku. Ta była tego kom-
mendacya ze Metropolity Rostowskiego jego Ojciec Brat był wuieczny
rodzony Cara Fedora, gdyż Caro Fedora Car Iwan Tyran sptodził
był z siostry rodzoney Michity Romanowicza, a Michity Romanowiczow

zyn: to Metropolit Kostowski. Wzycy jednak za Patriarszym zdaniem
 studia populi a Duchowienstwo przyszlo prawie na Gallicyzna inclinac.
 bat. Obawiajac sie P. Hetman zeby na ktorykolwiek strone rzeczy sie nie
 ciagnety y nie trudnity, maiać osobliwy na to respekt, ze dostatk
 dokonzenia rzeczy wojny niebyto, choc to informacyi zadney nie
 miat od krola Imci przyszlo mu sie deklarowac, ze wedlug artykułow
 ktore byly od Soltyka y innych pod Smolenskem. Boiar k. Imci po-
 dane y umowa z Senatory o nich sie stala, y sa iuz od krola Imci
 podpisem ręki y pieczęcią utwierdzone, che z nimi zawie-
 rac achresnym pocatowaniem potwierdzić. O innych stacyach
 albo artykułach iz przed k. Imci, ani od Soltyka, ani od kogo wzmian-
 kaczyniono niebyto, niema za tym o tych rzeczach zadney Pan He-
 tman nauki, y za tym tez pozwalac takich rzeczy niemoze, zeby
 przez Posty swe domawiali sie, raczej tego u k. Imci, a bylo w tym
 zwitku o przeciżczeniu sie krolowicza Imci na rusku wiare, i
 innych niemato absurdow. Za tym Pan Hetman donegowa-
 niem niechciat ich odrzac, ale odsylat ich do krola Imci. Nieprzy-
 szto tez nawet Dlugo na tym pierwszym zasiedzeniu mowil,
 bo Szalbierz postapil prawie pod czas tego rokowania pod mia-
 sto, bojka tam byla, biegano a biegano do kniazia Mscistawskie-
 go dajac znac co sie tam dzieje y Boiarowie sie rwali zeby rade y
 pomoc swym dali do boju y P. Hetman byl rad ze sie zwloczylo, zeby
 y sam miat czas na rozmysl, y spodziewajac sie raczej ze informa-
 cya od krola Imci przybiedz, iakoz zwloczyt ile ieno mozt. Az gdy
 iuz Boiary y pospolsstwo instabant, zotnicze zas ozywali sie zro-
 zmaytemi głosy niechce bezpuniedzy sluzyc.

Po suchaniu sie tedy y zstapaniu czystym dnia 27 Augusti zicchat
 sie Pan Hetman w polu z Boiary terniz ktorych y przed tym
 wysytano, aly innych bylo do 10000 y lipicy, ktorzy przysięgi czy

nili na poddanstwo krolowiczowi Wladystawowi. A potym tez R
 Hetman z Putkownikami z Rotmistrzami y innszemi przednieysza-
 mi osobami z woyska na umowione kondycye, ktore ~~nie~~ po ryku
 ludzkich chodzą, niezdato się ich tu pisac. Albi one wszystkie ktore były
 absurda albo zytadzzone albo do krola kmi rezolucyi są odestone. Insze
 wszystkie o ktorych się umowa stata stosowala się do onego krola
 kmi pod Smolenskiem piśma Boiarom Danego. Jedentylko Ori-
 tykut był okot zamkow ktorego mordicus domawiala się Moskwa
 zeby zamki wzięte pod czas tumultu tego, były im przywracane.
 A oni wprzod podięli się woysku wszystkiemu wszystko zaptanie
 zastuzone. A na seymie ktorego się przętko spodziewalismy mia-
 ta być umowa z Pasty Moskiwskimi o dawnych kontrowersjach
 między koroną y W. A. Litewskim u państwie Moskiwskim
 zairudżanych, to jest Smolensku y siewierskiej ziemi. A choc to
 tym sposobem było namowiono ze kazdemu czyniono dozye pra-
 wie się Pan Hetman tym niekontentował, gdyż na to się oglądał, ze-
 by go invidi niepodawali ze w tych rzeczach niedożyce uczynit
 Rzeczypospolitey. Jakoz midie to jest 26^{to} Augusti nim do zawania
 przyszło zwotawszy wszystkiego rycerstwa u opowiedziawszy y ukła-
 zawszy na czym rzeczy stawsia, prosit ich zeby mu się deklarowali,
 chęli mu pomodz na służbie k. kmi trwac, choiby też pienigdy
 do iakiego czasu poczekał, gdyż takowym dotrwaniem mogłoby się
 za pomocą Boga na pozytecznieysze Rzplitey kondycye ten narod
 przycisnąć, gdzęby też więz przez zimę trwac dla nieptary niechcieli
 a do wyjscia cwiere lata iuz ieno pięć byto kiedziel na bliskim
 miejscu stanety były sprawy Rzplitey by się byli mieli iako po-
 groszki czynili do konfederacyi się udac deklaracya od woyska zeby
 niebyła glosna dla tego narodu, zeby na piśmie od kazdey roty by-

Ta dana

27.

ta dana. Jakoz odwiadzisz się zaraz Potmistrze z Towarzystwem
 swym, każdy do swego namiotu dali deklaracje, ze zadną miarą,
 bez pieniędzy trwać niebędą, y wszyscy co przednicysy mowili pu
 Hetmanowi, pomieważ może być uczciwy y pożyteczny pokoy,
 izby Rzplitey w wojny Stugę niezawodził, a koncył y zawie
 rnt rzeczy. Yta deklaracya woyska naybardziej przywidneta
 pu Hetmana ze niezachwyci k. mci nauki za przyzagleniem
 tak Moskwy stoleczney, iako tez y Impostora który swych rzeczy
 pitnowat, zawarł tym iako się wyrey wspomniato sposobem
 z Boiary. Przyjechał dwa dni po zawarciu wszystkich rzeczy
 od Smolenska Moskwiin niciasie Fedor Andronow, ten
 list przyniósł od krola mci do pu Hetmana, który to w sobie
 zamysłal żeby Pan Hetman nie na krolowicza, ale na samego
 krola mci panowanie zaciagnął. Przyjechał potym w kilka
 nasu dni P. Ska Wielki z listem y instrukcyą krola mci
 która tez w sobie miała. Lecz iż iuz rzeczy tak były zawzety
 niechciał Pan Hetman o z tym się odkrywac y Pan Starosta Wic
 lski chętlą instrukcyą przyjechał, y sam nieradził upatru
 ięć iako rzeczy Moskiewskich dobrze wiadomy, ze to rzeczy
 niebyły podobne y owzem podobato mu się y bardzo się
 kontentował ze ad istum statum rzeczy były od P. Hetmana
 przywiedzione, niezdato się tedy z tym otwierac, izby Moskwa
 u której było inwisum imię k. mci niesparzyna y do Im
 postora, albo gdzie indziej chęć neobrocila. Zostawata spr
 wa z impostorem y woyska które przyniesi były. In pa
 ctis to było postanowiono ze P. Hetman przyjął pu Sapiehy
 y woyska Polskich y Litewskich ludzi którzy się przy impo
 storze wiedzali od niego odwieść, a gdzieby po dobrej woli nie
 chcieli moć przeciw niemu a spatem z Boiary Moskiewskiem

o zmieszczenie y zgladzenie Impostora staranie czynił. Przeto tedy czy-
 nige umowa dosze, postat Hetman do Pana Sapielchy y tego tam
 woyska, napominajac ich, zeby wiedząc iż stolica Cesa Moskiewskie-
 go przyyge uczynia y zdala się, na imie Krolewicza Władysława
 zeby oni tym się kontentowali spraw k. Smi y Rzplitey oyczyny
 swey w ktorey się porodzili, nietrudnili, a tego czteka Impostora
 przy ktorym się, pod te czasy będe od niego oszukani bawili, ze-
 by albo przywiedli go dobrymi sposobami do tego, aby się k. Smi pro-
 ktonit. powiedat Pan Hetman zechciał uczynić za nim inter-
 ceppa; idu k. Smi iżby mu k. Smi Grodno albo Sambor dat. / gdziby
 też podobrey woli Impostor tego uczynić nie chiał, zeby albo go
 wydali albo odstępiłi. To m istum eventum. Hetman czynit,
 iż iuz wedle umowy był mu wydany z Moskwy kniaz Wasil Szuy-
 ski przeszły Csa y z braćm kniazem Dimitrem y z k. Swa-
 nem. zyczł tego, zeby y tego Impostora krota Smi odstę-
 iżby ziemi od tych ludzi exonerował, a potym in omnes ca-
 sus k. Smi mozt ich wedtuy okazyi zarzyc. Pan Sapielcha radłby
 się był do woli Hetmana akkomodował, ale Towarzystwo
 miał nieradne, swawolne zuchwate, ostre responsa igli p^u He-
 tmanowi dawac opowiadajac się, że od Moskwy odstąpić niechcia, ze-
 też z Panem swym / tymto Impostorem / chca szczęscia probowac.
 Widząc tedy Pan Hetman że słuszne napomnienie y perswazyę
 tego miejsca u nich niemaig. Rozumiawszy się zdurnnemi
 Boiarz, uadziwszy strażami piktami biedy y inno miejsca
 zeby ich wiadomość niedozista, ruszył się nacy expedito exer-
 citu ustawiający w miejscu oboz y nad rod-wieciem stanął nad
 ich obozem z woyskiem uszykowanym. Wywiadli y Boiarwie
 z Moskwy

z Moskwy do 15000 w pole woyska, osadzisz miasto Moskwy we- 28
 dluy potrzeby, bo im tak byt Pan Hetman rozkazat p wiedzac ze
 wita tam ludzi byto, ktorzy Impustorowi byli chetni: zeby miasta nie
 ogotacali. Osadzisz tedy takie wielkie miasto iako byta Moskwa
 przecie ich w pole do 15000 ludzi grzechnych, do boiu godnych prze-
 brato sie; przyiechawszy kniaz Mscislawski do Pa Hetmana z
 przedniyszemi Boiary ze wszystkim gotowi, witali iako pra-
 witela, co w tainskim izry ku zowig, Rubernatora, chcec byc po-
 stuzni. Pan Hetman przez krutki listek, który iesze na miu-
 scu w obozie byt napisat, odestat Pa Sapietce. Listek ten to w sobie
 zamyslat, ze nie jest chciwym march krew, będcie poruszony
 ich niewważnemi responsy, ze tu stanę z woyskiem chcec nie
 przez Posty ale sam sie z niemi umawiac zeby dzis koniec byt
 albo na ty albo na owej stronie. A tak zeby Pan Sapietka z przed-
 niyszemi na rozmowę do niego przyiechat. Pan Sapietka albo
 raczej iego woysko postrzegły woysko Pa Hetmanowe y Moskiew-
 skie nad sobą strwozyli się bardzo. y byta Moskwa na tym y Pa
 Hetmana prosili, zeby im pozwolit uderzyc na strwozone nego-
 towę, ale niedopusit Pan Hetman. W tym nim iesze Pana Sa-
 pietkę listek Pa Hetmanow doszedt, przybiegt Pobiedzinski
 z pięciu Potmistrzow proszyc bardzo pokornie Pa Hetmana
 zeby niekazat woysku następowal. Pa Hetman y sam niemyślit
 hostilitet przeciwko nim czynic, iedno zeby tym postrachem
 do rzeczy stusznych ich przywiec. Iakoz wyiechat Pan Sapietka
 zaraz y tam wedle tego iako byto od Pa Hetmana proponowano
 deklarowali się y ręki daniem potwierdzili, ze gdzieby Pan ich
 niechiat na tym przestac co mu byto od Pa Hetmana ofiarowano

u byto

Ja byto też z strony Godna y Sambora i z Daley niechcieli przy
 nim stać. Impostor niebył w tenzas w obozie, bo z tamtąd
 dwie mile był u zony w Monasterze, który Moskwa zowie Na-
 ugroszy, odtzyli tedy introdac znać P^u Hetmanowi iezli się
 tym Impostor kontentnie albo nie. Alon nimyślił się tym
 kontentować, a tym więcej jego zona, y iako byta niewiasta
 ambitiosa, grubo dosyc blekotata. Niech też król mój, ustąpi
 Carowi Imię krakowa, a Car Imię da królowi Warszawy, Słyszec
 to Pan Hetman porozumiał się z dumnymi Boiary, żeby się ru-
 szyc nocą, a obegnać tego Łotra w Monasterze y starać się aby
 go poymać. Ruszyliśmy się tedy godzina w noc, przyszło nam
 z obozu iść przez miasto samą Moskwę a Boiariowie już przed
 tym nimemy my nadeszli. bo nam dwie mile było do miasta
 chodzie i wywiadli do 30000 woyska w pole. Nasze woysko we-
 szło w miasto, w zamki niemal puste, ale sine omni maleficiis
 niezsiadając zaden z konia przesłisłmy y tym wielką konfiden-
 cję, Moskwa o P^u Hetmanie y o nas wiedzieli, ze wszedłszy
 wszystkim woyskiem y mając w ręku swych zamki y miasto
 takesmy się z niemi bo na fide obeszli. Y byłby był ten zawód
 niedaremny, by był zdrajca ieden Moskwiczn który z Moskwy
 do Szalbierza uiekt onego nieprzestrzegł. Wziąwszy tedy Impo-
 stor od tego Moskwiczn sprawę ze woysko nam P^u Hetman
 ruszył, wpadłszy na konia y Pania, gwoź y Biategotowy na
 konie wsadziwszy uiekt z tamtego Monastery z nim tylko
 Zarudzki z kilkimi set koni Dunskich kozakow. Jaku się po-
 tym ukazato na Szerpuchow ku katudze się obrocił, bo wielu
 ludzi było rozumienie, y on sam taki był gwałt pusić, zedo koty

myie: Zamek to jest dobrze warowany na kształt Smolenska²⁹
 potowicy, od Smolenska mniejszy, ale w potozeniu bardzo dobrym
 na uyciu rzeki Moskwy w Oku. Niepewnosć którą drogą się Szal-
 bierz obrocił, bytu przeszkoda, że zaraz wojsko za nim w pogo-
 nię nieposzło y mu bytu y szesc godzin miał naprzod.

Tak P. Hetman do obozu. Bojarowie wrocili się do Miasta.
 Nazajutrz zaraz Bojarowie y wszyscy przednieysi Panowie Moskic-
 wscy którzy się w wojsku Szalbierzowym zostali: bytu ich niemato-
 przyjechali do P. Hetmana onego się opiece oddając, a chęć przysię-
 gę taką iakoż w stolicy na imie krolowicza Władystawa uczyni-
 ęto prosząc żeby przy Bojarstwach to jest przy Senatorshim po-
 wotaniu, iakoż mieli przy Impostorze zostawali, bo czuli to że sto-
 teczni Bojarowie na to mieli być trudni. Pan Hetman wdzię-
 cznie ich przyjął, przysięgi oddania krolowiczowi łmici wysta-
 chui rozkazał, staranie swoje w pomiarowaniu ich z Bojary sto-
 teczniemi ofiarował: iakoż perswadował Bojarom stolecznym
 żeby przez Amnestyę darowawszy rzeczy przeszłe nieszczęsnym
 czasem Bratersko ich przyjęli. Ukazował y pozytki tego. gdy insi
 którzy po zamkach, które się na szalbierza dzierzę ostyszą się
 ze tych benigne, takawie traktuiem: wszyscy y z zamkami
 do nas się będą taczyc, wczym y szalbierzowi moze się przyspi-
 rzyć exitium. Na drugą stronę ieżlibysmy się rigide przeciwko
 tym stawili, contumeliose ich traktowali, trzeba się obawiac że-
 by się nierozdzraznili, znowu się do szalbierza nieuciekali, in-
 nych którzy się go dzierzę niepotwierdzili. Bojarowie stoleczni
 ied byli bardzo przeciw nim zacięzeni zawnę miara, niedakię
 do tego przywiesc, żeby tych którzy, iako oni mowali przy Worze,
 stale mieli z sobą chęć równą miec. Tak przyjęc ich za Bracie

obłądzoną, ale do Bojarstwa mieysce Senatorskich od Impostora danych
miechcieli ich przypuszc, czym się ci drudzy niekontentowali y kilka
ich znou do Szalbierza uciekło. Zamki jednak wszystkie prawie
skorosię wstyzaly ze na Moskwie przysięgano krolowiczowi, cer-
tatem wszystkie oddawaly tymze sposobem, iako się y w stolicy
stato przysięgę. Nowograd wielki, Czarauda Ustynga, Perenslaw,
Rezancki, Jarostaw, Wotochda Bialeczioro, Szykijskie zamki, y
wszystek tamten Trakt ku portowi Archangielskiemu y Lo-
dowatemu morzu. Takze Rezancka ziemia wszytka az do
niznego Nowogradu, który lezy ad confluentiam Wotki y Okirzek
Zamki takze które się Szalbierza dzierzuty kotomna, Tutaj
Sierpuchow, y inne wszystkie zamki oprócz Pyskowa, który
tez vacillabat, a Siewierskich niektórych zamkow, które Im-
postorowym imieniem ieszcze się szczyty y przeto tez od
kozakow Zaporowskich, bardzo infestowane byly, Skazana
Astrachana dla dalosci ieszcze niebyto słyszeć iako się tym
postępkim kontentuię. Ale z innych wszytkich poblizszych
iako się wyzey wspomniato krajow, od wielkich Luk, od To-
ropca y innych zamkow bardzo chętnie kontentowali się,
ze im iako surmi mowili krolowicza Wladystawa dat P. Bog
za Hospodara. Węznie wszystkie które byly po roznych zam-
kach w ciężkim wężzieniu wolnemi uczynili, a bylo wszy-
tkich y z temi co ich wypuszczo z stolicy do pattrzecia ty-
sięcy. Sita między niemi Szlachockiego urodzenia, iednych
odsytali do stolicy, innych tez komu bliżey bylo pod Smolensk
z Nowogradu Wielkiego z Czaraudy y z innych. Edy się przysięto
P^{re} Hetmanowi umawiac o dalszych rzeczach z Boiary do tego
rzeczy wiadzt,

30⁹

rzeczy wiad, żeby Posły jako najprędzej do króla Incei wystali. A iż te osoby które były in medicamento de Casstwas: to jest Mikitycz Romanow młody syn Metropolita Rostowskiego, a książę Wasil Galliczyj były podejrzane, żeby fuwor który mieli zia kicykolwiek okazy do nich się nawrocit, starat się o to Pan Hetman y namawiat Galliczya, żeby poselstwa się podiąt, perswadowat mu ze tak wielkie rzeczy przez wielkie ładzie iakom on iest maig być sprawowane więc upewniarę go ze za tym poselstwem ma mieć principem locum przystęp pierwszy do łaski króla Incei y królewicza. Smakowato to Galliczynowi y podiąt się tego poselstwa. Mikitycz Romanow młody był chłopiec: iako się wyży wspomniato: / niebyło go iako w poselstwo wrzic, ale przeciw Oycy jego: żeby go mieć nieiako za zakład: y po starat się Pan Hetman zęgo od Duchownego stanu postem mianowanu. Allegowat tym Pan Hetman ze nietylko z Dostoiensstwa, ale y z urzędzenia potrzeba do takiej sprawy czesnego, po naszymu zacnego człowieka, a tym ukazowat się, iakby palcem tento Filaret Metropolit Rostowski Mikityczow oycie, bo zacno się urzędzenia zaden z Duchownych niebył mu rowny. Węctez y z urzędu tego metropolitanskiego, który wtoie ma miejsce między Moskiewskimi Metropolitami. Tak gdy iuz tych dwoch deklarowano principes legationis, mianowanu innych, których sam niemal wszystkich Galliczyj sobie kwoli, żeby ich po woli swey miał sobie, obrat y tak wielkim Orszakiem bo mieli z sobą do 4000 człowieka ku Smolensku w drogę się pusili. Pan Hetman przydat im za przystawa ^{po} Mikotaiu Herbultu Starszy Stumackiego, przez którego pacta z Boiary uczynione pod pięciami y podpisami ich. Odprowadzili ich do króla Incei Pan Herbult w catości, ale sam rozchorowawszy się młodziemce godny starszego żywota przyicchawszy pod Smolensk umarl. Przyjął posły król Incei

10
wdzięcznie, wychodzito wojsko przeciwko nim niemal wszystko,
witat ich w polu. Pan Jakub Potocki kasztelan kamieniecki z Kłuckim
Jmiej, krzysztofem Zbaraskim, postawiono ich przeciwko obozo-
wi pod Monasterem Hoickim, z drugą stroną Dniepra y zywno-
ścią wielką opatrzone. A iż ich rakom wyzey wspomrział tak wiel-
ka liczba była 4000 trzech przystawow dui im król Jmiej. P^o Janusza
z kamirna Tyszkiewiczza Starosty Practawskiego, P^o Jana ko-
chanowskiego Dowczego y P^o Woyciecha Miaszkoskiego Dworzani-
na swego. Temuz dawszy sto piechoty sworej, kazat za niemistac
z drugą stroną Dniepra.

P^o Hetmanowi w stolicy dwie rzeczy zostawaty, myslit o tym iako-
by wojskiem tym które przy sobie miał przepiecznie stolicy,
wsadzit, gdyż iako inaczey niemogło być, byli niektórzy co na Im-
postora patrzali, y onemu zyczylu co muspitabant. Ogładut się
nato, gdyżby od stolicy wojsko odwiadt, zeby pospolstwo Moskiewskie
które iest do tumultow bardzo skłonne, rozruchu nieuczynito, Im-
postora nieprzyzwato, y wszystkimiego niezamieszali. Wyrozumiat
z Boiar bacznych ze y oni obawiali się tego, swiczy był dokument, gdyż
kniarz Wasil Szuycki wsiadłszy na stolicy Carstwa Moskiewskiego
postat był do Pskowa Szeremeta zasnego człowika za Wriewadę
y iak tam był z putroku Szeremeta: ni z tego ni z owego uczyni-
wszy pospolstwo bunt Szeremeta zabili y iego adherenty. Tęoz się
y w stolicy Boiarowie obawiali, y zyczylu sobie tego zeby masi-
dia wojska k. Jmiej mogli być a furorze plebis tati. Patriarche y
pospolstwo, którzy temu nie wwiędzeniu wojska adversabantur
rozmaytemi sposobami uchodzili. Tandem do tego się rzeczy przy-
wiadły ze wojsko weszło, ktoremu P^o Hetman mieysca oportuna

in omnibus casus obrat, ze Pulkami, kupami w osobnych Dworach sta- 31
neta woysko, izby na wszelaki przypadek iedni drugim mogli byc po-
mocni. Pulk p^r Alexandra Zborowskiego stanął w kitaygrodzie wka-
pie wszyscy blisko ieden drugiego. Sam Pan Hetman z p^r M^g Wi-
liskim stanął w gtownym zamku w koryngrodzie Dworze, który był
niegdą Cara Borysa, gdzie ieszcze był Prawitelem za Cara Fedora.
Przestrzegąc Pan Hetman z pitnoscią, rozkazał, żeby nasi zaczęli
z Moskwy, nieczynili: Sędzić tak z naszych iako y z Moskwy po-
stanowit, który wszelakie dyfferencye rozsządzałi, quietissime żyli,
tak iz y Boiary i y pospolstwo którzy wiadomi będąc narodu
naszego swowolentstwa, dziwowali się, y chwaliłi, że tak spokoj-
nie bez wszelkiej krzywdy ni nikomu nieczyniąc żyliśmy. Ros-
pisywali się = Boiary na to Deputowonemi wtosci na wszystko
woysko z kąd kto miał żywnosci dosiagac. Cwa w dobrym po-
rządku y w dobrym czasie mieszkaliśmy tam, ni naczym nie
schodzilo y żywnosci y wszystkiego czego potrzeba po cenie my
dostawali, gdyż gosiince od Wotohdy od Jarostawiu y zinaąd po-
otwieraliśmy od kutymy ku gorze rzekę, Moskwa statki ze
zbozem y z roznemi potrzebami przyptynety. Drugi kłopot był
z woyskiem p^r Sapieżynem którzy zostawszy po ucieczeniu
chcieli koniecznie tego wszystkiego byc uczestnikami iako woysku
krolewskie, które pod Panem Hetmanem militabat chcieli
takze w stolicy mieszkac, kiedy im tego negowano, chcieli w
Rezan iść, a ten kraj Rezaniski iest bardzo obfity gdy y tego
im broniliśmy, y bić rzekliby tam szli chcieliśmy się, z niemi
bo żywnosci dla naszego woysku z tamtego najwyżey kraiu
oczekiwaliśmy. Tandem na tym stanęło że P^r Hetman dał im
pismo że chęć się do krola Jmci iako im był y przedtym obie-

cut w to wtozye, rzby z Putkiem P^{ca} Zborowskiego w zaptaicie
porownani byli, azby iuz Rezany ani innych Panstw ktore na
imie krolowicza Wladystawa przysięgę uczynili, niepustoli, ale ra-
czy zby w Siewierską ziemię, ktora się użeci Impostorem uzy-
watu szli y onę ad obsequium k. Imci przywodzili, iz to byto
bardzo woysko^{nie} dostateczne, sila między niemi rannych, chorych,
ulla opatrzenia ich koszt im dac P. Hetman btagaige ich 10000
ztotych z moskiewskiego skarbu, Starszym niektórym polichu
odat po kilkaset Ztotych zby redno ich bez kłopotu uczinwie zbyc
a nawisec ich tam gdzie byli potrzebni. Jakoz uczynili tak
ze posli ku Siewierskiej ziemi mimo katusz. Zastanowili się,
oczekiwaię zamaznienia u Mozayska, u Mieszczyska tamza
katusz niedaleko. Pan Hetman iako nigdy tak y w ten czas
niezamieszkiwat przez praktyki czynic. Gdy iuz P. Sapiechu
z woyskiem swym odstypowat, nieiakiego Walawskiego, ktory
był wielki a prawie nayprzedniejszy konfident u Impostora,
pozwołit zby do Impostora iechat y czynit mu nadzieię, taski
krola Imci, przyczynę za nim P^{ca} Hetmanowę obiecawat, In
summa zby go impletet spe, azby po dobrej woli chciat miec
receptam do taski k. Imci, ale to darmo byto, bo Impostor z zony
swoię naprzypadli na to.

Podocyca od Moskwy woyska P^{ca} Sapieznego P. Hetman
tym pilnicy myslę o iechaniu swym do k. Imci, co nalezato
do porzędnego zastanowienia woyska y stolicy, summa cura
providabat. Woysko Cudzoziemskie, ktorego iesze byto do
puttrzenia tysięca przebrakowat, bo obawiaige się w nich od-
miany wiary, ze nieptacy, a ptaciu tak wielom wysohi zodd

niebyto

niebyto złą, mogłoby przyjsc od nich miasto pomocy do niebezpie-
czeństwa, ostawit tedy tylko z nich osmset piechoty, a insze pułk
ciwrymi z skarbu Moskiewskiego odprawit. Było to Boiarom
na Moskwie bardzo gratum ze tych Niemcow odprawiono, bo insolentie
ktore czynili za Szuyckiego byty im pamistne, bardzo radzi ich zbyli. A
iz na tym niemato nalczato ktoby nad Strzeley Moskiewskimi byt
starszy, bo wielki to na Moskwie Strzelezy urząd, iako u Turkow
Janczar Aga, nigdy go Carowie niepowierzają, iedno albo Braciom
albo bardzo dufatym. Kniaz Iwan Szuycki za panowania Caru Wa-
sila Brata swego trzymat ten urząd wakujący. Postat byt krol Fry-
za instancją niektórych obecnych Iwanowi Sotykowi młodemu
czteku, y byt ten Sotyk wiernym y zyczliwym k. m. iako y z
zyciem zywota pokazat. Ale gdy mu ten urząd z pod Smolensku
przystano, iuz go byt przedtym P. Hetman wyprawit do Nowogrodu
Wielkiego, zeby tentam kraj pokoit y Ładochy zamek ktory byli Swe-
dowie ubiegli od nich oczyścić iakoż dokazat tego, ale potym przed
sedyją gdy się iuz rzeczył o czym gdzie niezyl po Moskwie
zamieszat w Nowogrodzie od pospolstwa gardło dat. Ten urząd
Strzelecki do tego P. Hetman ~~zaczę~~ przywiodł przez konsens
dobrowolny Boiar, przed tym ich prywatnie popmaktykowawszy, ze
go poruczył P. Starosie Wielkiemu y sami Strzeley non inusti
przyšli tego regiment, gdyż ile mogło być P. Hetman wszelaką ludz-
koszą, Datkiem, czystowaniem, dewinkował ich sobie, ze chto-
stwo to miał ad naturam, sami ultra przychodzili pytając się,
ieźliby gdzie czuł o Zmiennikach, ze oni chcą ich imać, owe wielkie
pokazywali znakówierności y zyczliwości swej. Y gdy im P. Starosie
Wielki za starszego oddany byt z chęcią opowiedzieli mu się ze

mu chęć być postuszni. I Patriarchę człowiekiem bardzo starym y który
od religii / odmiany się w nię / nieboigi / był rzeczem naszym bardzo
przeciwny pierwey przez obywatiew z nim się znaszając, potem y
sam u niego bywaiąc przyiazn sobie iako się zdało wielką sprawit,
rozmyśle go uchodził zeigł się schylał starzec na makszę przeciw-
ko nam chęć.

Tak iuz sporządziwszy y postanowiwszy co czas potrzebował, de-
klarował się Boiarom dumnym ze chę do k. Imi odiechać, preten-
dował przed niemi roznie odiechania swego przyczynę, żeby obe-
cnie k. Imi sprawę dał o wszystkim co y z iakich się przyczyn
stało: żeby Postom ich do pożądaney y między odprawy pomógł
Zeby się z krolewem Imię o zatrzymaniu pożądanym wyśka-
wić y o zniesieniu Szalbiezza katuckiego umowit. Rzecz powier-
zliwne to były przyczynę własną przyczyną bytu której za mi-
czywał y w wielkiej tajemnicy u siebie ig miał, ze krolewi Imię
y przez list iako się wyżej wspomniato od Andronowa przy niesio-
ny, y przez p^{ca} Starostę Włocłuckiego deklarował się ze nie na
krolewicza Władystawa, ale sam na się Moskiewskiego Pan-
stwa chciał Pan Hetman maigle dostatecznie exploratas
voluntates ludzi Narodu Moskiewskiego, ze żadnym sposo-
bem nie mieli na to przypase, bo y z razu iesze, kiedy nuy-
pierwey Sotykow z innymi Boiary przyiechali pod
Smolensk, a byli ci Boiary wie krolewi Imię zycieliwi iz krolew-
Imię, wisiaty ich nadzieier przeciw iednak gdy się urna-
wiali z Pany Senatorami, przy kazdy to schadzce twier-
dzili: iczli na krolewicza Władystawa chę krol Imię Pan-
stwa

stawa tego dostawać, że to przyjdzie nie z wielką trudnością, iaczkolwiek ³³
się samego że to nie może być bez wielkiej krwi, y gdyby się ta inten-
cja króla Hiszpanii odkryła, wiedział Pan Hetman że miało przyjsć do wiel-
kiego zamieszania y zatrudnienia wszystkich rzeczy pałac o tako-
wych rzeczach niezdato się, żeby się mogło co sprawić, postać nie-
było tak qualificatarn osobom komu by tego powierzyć, y kto by mógł
prograwitte negotii, tak to królowi Hiszpanii jako potrzeba ukazać. Acz król
Hiszpanii mimo deklaracyę swą pod Smolenskiem daną, Soltikowi
y innym Boiarom z strony królewicza Władystawa, inżę teraz
do P^{ca} Hetmana wskazywał, różnie o tym były rozumienia: gdy
iż ta rzecz na jawie wyszła w mniemaniu ludzkim większą
część którzy rozumieli że to poszło z P^{ca} Jana Potockiego Wo-
iewody Prusawskiego, który y sam przez się y przez brata swego
P^{ca} Stefana, który był komornym k. Hiszpanii ustawicznie król Hiszpanii
solicytował y stymulował, żeby się król Hiszpanii temi pakty które
się pod Moskwę stały niekontentował, pokazując król Hiszpanii iż
na tym stanie ze wszystka stawa będzie przy Hetmanie samym
a król Hiszpanii in glorius z tej ekspedycyi odjedzie. Wjść ukazował że
wjącej expedit żeby król Hiszpanii, zawodem iednym sam Moskwę o-
siadł, gdyż na drugą taką ekspedycyę zdobyć się trudno, a osiadłszy
Moskwę dostatkę wielką Moskiewskię ukazował: o których iako
to bywa większa stawa niżli rzecz: któremi dalszych trudności
iżliby się, iakie pokazały mogłoby się poprzeć, owo cokolwiek mógł
czynić do poruszenia umysłu k. Hiszpanii na swoją sentencyę.
Bo iż tak fortunnie rzeczy P^{ca} Hetmanowi padły, temu zaś pod
Smolenskiem: o czym będzie niżej: improspere z emulacyi zda-
ło się że dla zelzenia P^{ca} Hetmanowcy stawy zyczył żeby z tego
wszystkiego niebyło nic, y tak radził żeby tę sprawę podwrocić

przeciwko zdaniu innych Senatorow, osobliwie Pana Lwa Sapiechy kan-
clerza Pitt, który wszystkiemi sposobami annitebatur y radził ko-
lowi Jmci zeby ta paktu rata haberet a Sejm zeby byly odniesione
Krol Jmcy zas iz mu smakowalo co P. Wiewoda Bractawski ra-
dzt y nadzieie czynit, ze moc rzeczy dopnie, iako bywa w re-
czach ludzkich, facile creditur, quod desideratur, iego sie sen-
tencyi igt, y za iego zdaniem zaciagnit.

Gdy iuz miat P. Hetman z Moskwy odiechac przyszedl do niego
Kscistawski, a z nim pod sto Boiar przedniejszych, zamknawszy
sie z nim prosili go o dwie rzeczy: iedna moznali rzecz zeby
nieodierdzat od nich gdyz powiadali ze teraz przy obecności
twoiej zmirno: ponaszemu spokojnie zgodni: zyciem, za
odrazdem twoim obawiamy sie, zeby wasi ludzie iako swawolni
nieuczynili z naszymi Moskiewskimi ludzmi rozry, to jest
zwady. Druga rzecz niemoze byc inaczej iedno iechac, zeby w do-
brym rzadzie woysko swe zostawit: oni tez obiecowali, ze z sto-
ny swej starac sie chca, zeby rzeczy na przyiazd krolowicza rate
spokojnie zatrzymali. Azeby tak iechat, zeby krol Jmcy prosit, izby
iako nayprzedej na Sejm krol Jmcy iechat, dokladali tego, ze wiemy
iz u was niemoze byc nic gruntownego ioby sejmem utwierdzono
bylo. Przeto umowiwszy y postanowiwszy rzeczy z naszymi Pa-
sty, y o wszystkich sprawach panstwa tak waszemu iako y nasze-
mu nalezacych po seymie nich iako nayprzedej krol Jmcy przy-
iedzu do nas z krolowiczem Wladystawem Hospodarem naszym
f. 60 go tak wszystka Moskwa zwat: gdyz wiemy ze przez mto-
dosc krolowicz tak wielkimi sprawami ierze niepowtada,
zeby krol Jmcy do lat dostatych panstwo sprawowat. Pan Hetman

powiedzial

powiedział im że niemożesz inaczej uczynić, iedno odiechać, tak
 iedną odiezdzać ze woysku w takowym porządku zachowasz,
 iako przy jego obecności. Proszę ich z strony iechania ku mi
 naszym krolowi mi odnieść. Napominał ich żeby stęte
 w poprzysiężoney wierze stali. Obieciował im też: co im było
 miłofze się odprawiewszy u krolu mi miał pędzić nazad
 wrocie. Dy iuz Płotman w drogę się wybrał woysko Put-
 kownikom a pima sie Panu Starosie Wielickiemu poru-
 czwszy, część też woyska potoczył w Mozaysku, w Borysowie
 w Wercy, których Pan Anus Starosta Chmielnicki miał w
 poruczeniu. kniaz Miślawski y inni przednieysi Bojarowie prowadzili
 za mię Płotmana do brzy, a poki przez miasto iechal Mi, Czera wry-
 stka po ulicach zabiegata mu zegnaię błogostawię.

Przydzie też wspom co się działo pod Smolenskiem, bo porządku tych
 spraw które się toczyły za wyiechaniem Płotmana z pod Smolenska
 aż do zwrocenia się jego niezdato przerywać. Pan Woiwoda Bra-
 ctawski upit się był tą nadzieią, że miał taeno Smolensk wzięc
 skoro działa naprawiono, które kazat stawic y nasypować. Działa
 do nich zatoczyli z pola przychodząc wlewo od bramy kopytyńskiej
 ductus oportunitate rowu który był przyrodzony, ze spowu tego bez
 niebezpieczeństwa mogto się do szancow y do onych kuszow cho-
 dzie. Tego niekonysderował że za murem tuż zarazem na kilka-
 nasie toki był wat stary, gdzie za naszych Przodkow był murem y
 zamkowa y potężniejszą niżli ten mur za panowaniu Cara Fe-
 dora postawiony. Chooby mur był obalony, iako to zdział Dobrych
 nie trudno uczynić, przecie iednak on wat tak wysoki wyszła do
 zamku iako y rzecz potym ukazata miedawat. Do tego ludzie kto-

remi było

remi było ~~zaimku~~ dobywać nieczeszli się byli, y stali tak działa w szan-
cach prozno niestrzelając. Niedziel kilka, aż kozacy z Siewierskiej
ziemi, Pan Starosta Wieliski z drugimi z Białej przyszli: było
wszystkich kozaków do 15000. Gdy się zeszli dopiero ze wszystkich
dział, pierwicy kortynę scianę murową niezli wiezy kazut, iakoż
z wielką pitmosią, strzelano, ku szednicy strzelbicy iakoby w poszro-
dek muru. A iż była concavitas gwoli onym strzelcom mur strzelbicy
nie mógł wytrzymać, obalił się y dosyć szeroka się xdziura zdała, którą
widnak wmyse w zamek żadnego nie było podobienstwa, bo y defensyę
poboczne nie były zniezione, których miał nie mógł nikt sine exper-
to discernimine y z czotą onego wutu marę frysztu kilka niedziel, wi-
dząc z kąd ma być impet ufortyfikowali się, byli obleżeni, że wokrag
zamku chadziszcy nigdzie byt mocniejszego miejsca nie znalazł. P
Woiewoda Braclawski rozumiał że się mur obalił, iż raz ma wygra-
ną konieczną co wskok do szturmu przypuszc chiał. Michajło
Sebin aże najmniocy niebat się tego szturmu, bo nieby to czego, iż-
dnak słysząc co się z Szuyskiego woyski y z samym Szuyskim stalo,
czego przedtym nigdy nieczyst, wyjechał z zamku chcąc traktować
z p^m Woiewodą Braclawskim y z p^m kanclerzem co na to patrzył
ze gdy do szturmu nasi przypuszą, nie miało być bez szkody w lu-
dziach, nieradby był przeciwko sobie tym ludzi naszych irzyłował,
y za tym w rozmowie z p^m kanclerzem odwotywał się, iaka by
Gdzie umowa na Moskwie z Boiary że on tak miał przystąpić. Ale
P Woiewoda Braclawski był more impatiens y one rokowanie
niepozwalałią mu dalszego frysztu rozerwał. Rozumiał że to Sechimo-
wi z boiazni przychodzi, a rozerwawszy rokowanie w kilkugodzin, ku-

Gdy się też

99
Dysię też Moskwa jako najlepiej gotowata, do szturmowania ludzi przypuszc. 35
Lecz prasidarii nullo suo periculo y z wata y z onych Baszt odstrzelali, od-
bili naszych, dopiero znowu kazat baszty bic y potluczono je ale nullo
opere profecto. Chciat y znowu kusie y pogubitby był wigay ludzi, a y tak
zginęto ich było do kilkunastu set, ale deszcz okrutny prawie kiedy
iż miano do szturmowania przypuszczać spadał, on szturm impediował, y to
salvavit ze wigay ludzi niezginęto. Krol mę, pod tym czasem wpadł
był w chorobę, na lozku leżał; by był zdrowszy, pewnieby był nie-
dopusił tego szturmowania, bo y potym czystośno wspominał ze ten
szturm niezrozumienie był czyniony, potym też y sam Kłobukowoda
Bractawski podobno też obaczywszy się ze tym nie miał spra-
wie zaniechał. Działa iednak tamte za kosztami staly bez
zadney słuszney przyczyny. Piechota, której też niebardzo wiele
było, czysto się wartami nędzita, bardzo o male icy było, y bar-
dzo niebezpiecznie tamte działa staly, bo gdyby nieprzyjaciel uczy-
nit wycieczkę, niewątpliwa była rzecz żeby ta trocha piechoty nie-
moyła strzymać, ale Moskwa oprócz kilkakroć kornych pierzo
wycieczek niezyniła przez wszystkie obsidia, lubo to zrazu tak
wiele ich siła jest wspomniono: w zamku zawarto się było. Przykło
iednak iż to ich siła zaraz rychto iakosmy pod Smolensko przyszedli
ubywać z chorob które porzynaty od nog, a potym choroba serpebat
po wszystkim ciele, wta nie. lubes iakas na nich była, y tak okru-
tnie gęsto umierali, ze były takie czasy iż po kilka set na ieden
dzien ich umierato, nietak z niedostatku bo y potym gdy za-
mek jest wzięty znalazło się tam żywnosci, ile żyta owsa dosyc, iako
rzeczy z zarazy iakiejsis która między nimi była, a to przydzi-
wniejsza ze nam ta zaraza niezsiodzita, bo wychodziło ich bardzo
wiele z zamku rozmaitemi fortelami, spuszczałi się z murów

okny wyskakowali. Bładość bardzo wielką widomyim dokumentem ich
wczasu, mieszkali między nami w oboznie a nas nie się to nie tknęto.
Tak tedy iako się wspomniato P. Woiewoda Braclawski zaniehawczy
onego szturmu, dostawszy Moskwici na który z zamku był wieki
a okoto podkopow w zamku zabił, obiecowat ze miał w tym posturze
iżt rozmyślat zeby przez podkop zamek wziąć. Lecz ta rzecz byto
trudna gdyż Moskwa pitnosia swą zabięta temu, miasto pozytku
wzięcy bywato z tego szkody, bo mając Moskwa wszędy okoto murów
stuchy ziemne, skoro poczuli ząd się nasi kopią, poprzędzili pod-
udzeniem pod nasze prochy, y tak ich wyrzucali. Aż ten Moskwici
iżt bił w szancach samych iakoby studnią bardzo daleko w głąb
y tak zamkowe stuchy podszedł nisko pod nimi idąc ze posturze
Moskwa nie mogła. Załadowno byto to im Decembrię prochow kil-
kadziesiąt cetnarow. Była wielka ekspektacya tego podkopu, ale
skutek żaden bo prochy wyrzucili onze tłuźzony mur, ale wat został
w swej całosci: zaczęm non pitebat additus do zamku, y tak ta
wielka nadzieia wpetzta.

Wspomniato się iako Postowie Moskiewscy wyiechali z Senkie
do krole Smii, dla ztych drog bo iesien byto mokra dlugo w drodze
byli ultimis diebus Sobis przyiechali pod Smolensk. Dano
im stanowisko iako się wyzey wspomniato z tamtą stroną,
Dniepru przeciwko obozu iakoby przeciwko Monasterowi Tro-
reckiemu, w którym stat P. Szereśny kryski Podkancelery korony
a iesca przed Posty przyiechali byli dwaj Synowie Boiarscy
Motizanow y Solowicki którzy przynieśli krolowi Smii pokłon
od dumnych Boiar, y wiadomosci wszystkiej transakcyi. Ciz mieli
y Szechina pidanie oznaymując mu ze wszystko ziemia przy-
jęta sobi za Pana krolowicza Władystawa, y przysięgł mu ucy-

36

nita zeby y on toz uczynit. Deklarowat się zaraz Szechin ze to u-
czyni gotow y wystat do krola Imię niektórych Synow Boiarskich,
ze chęciako y na Moskwie Boiarowie uczynili y on przysięgę
oddac krolowiczowi Władystawowi. Respons dany mu jest od
krola Imię ze Smolenska insza jest kondycya, nizli inszych
zamekow ze tu sam krol Imię głowę swą zuczyn potrzeba zeby
samemu krolowi Imię y krolowiczowi przysięgali, y zamek zeby
zaraz był podany, gdy z iako o co innego tak idzie y o stawę krola
Imię, gdyż stawszy głowę swą tak długi czas pod zamkiem nie
miał go wziąć. Poczeli już Moskwę z zamku kumat się z na-
szemi, kupowal, przedawal, potym gdy im niedopuszono kupo-
wal soli y innych potrzeb, więc za responsem który im niebył
w smak wzdrygnęli się y zawarli się zas w zamku. Wielcy Posto-
wie gdy byli przypuszczeni przed krola Imię po oddaniu pokłonu
y czołobicia od wszystkiego barstwa odmawowali poselstwa dwode
instrukcyi sobie danej. Summa była prosząc o krolowicza Imię
a o Artykuly z P^{ro} Hetmanem namowione krol Imię przed p^{ro}
kancelerza S^{to} dat im response wdzięcznie przyjmując ichę ich
z którą się ozywają przeciwko krolowi Imię y krolowiczowi Wła-
dystawowi: a o Artykulech na rozmowę odestat ich z Pany Se-
natorji. Mieli kilka schadzek z Pany Senatorji, tam wielki czas
omych Artykutow: insze czynię oni kontentowali niepopierali
ich upamięć do Seymu wtozone. Licz iz z strony dancie krol-
owicza Władystawa pozwolenia wzmiątki niebyło, y owszem P^{ro}
Senatorowie urgebant, zeby wspotem krolowi Imię z krolowiczem
przysięga stuzyt, Smolensk zeby ex nunc był podany bardzo te Posty
Moskiewskie y te Syny Boiarskie, którzy przy nich byli, potwozyło.
A nadewszystko Smolenskiego Powiatu Boiar było pod 1000 Tym

Kancelarz Litewski imieniem króla Śmci rozkazał, żeby chcieli przysięść do
swych majestności królowi Śmci spotem y królewiczowi przysięgali, y niektó-
rych tak do przysięgi przywodzili, co wielką konsternacyę między niemi
y odmianę ich umysłów uczyniło. Pan Hetman potykał się z niemi
w drodze iadąc z niektórymi: bo dla niedostatku żywności, y urażony
się już oną wzdrygał nad nadzieją ich uczynioną, siła ich nazad ku
stolicy iechała. Iżli rozsiwiał po wszytym Państwie iaka pod Smo-
lenskiem wola y Deklaracya króla Śmci, y z tej najprzód okazy się
się ludzie mieszac, buntowac, iako się niżej wspomni.

Pan Hetman przyjechałszy pod Smolensk pierwcy na prywa-
tney audyencyi dawał sprawę królowi Śmci o wszytym co y z iakich
się przyczyniło. Nadewszystko ze wiadomości o woli k. Śmci
mierzchoł az po zawarciu wszytkiego go dorzła, że niemaize
nauki innszej za tym szedł, iako iuz była Deklaracya króla Śmci
Sotykowi y innym Bojarom wydana, że inklinacyi narodu
tego musiało się zgodzac, bo gdyby się było z tym co P. Starosta
Wielki przyniosł otworzyło, sparszałby był pewnie ten Naród
innszego koczokolwreki za Pana wzięłoby sobie, tak wojna byłaby
tylko w zysku zostata, którzy popierac bez ptacy żołnierze
niechcieli. Dawał P. Hetman y innsze głębsze rationes sui
consilii, że y Rzeczypospolitey y sumemu królowi Śmci, y po-
tomstwu jego expediebat, żeby tę kondycyę którą Pan Boppodawca
niepogardzał, a na stronę jego nieodrzucał ze król Śmci którego Pan
Boy na tak wysokim miejscu posadził, trzeba przeciw od-
wracać zdaleka tempestates, któreby mogły affligere Res-
publicam. Ukazowato się, iako interreynna Rzeczypospolitey
nieprzespiczne troie które były na naszej pomocy troie iedno
Drujczgo

Druhiego gorsze ostatnie dobrze y krwio sie oblato, y by nieudowna
tasku Bozu miato bardzo do wielu z tego przysie, ze krol mny pamie- 37
tazę na smiertelno sefa choroba swiezo przysze bardzo ludzi po-
tawozyla: / ma consulere Rzeczypospolitey. Edy by strzez Boze
co humanitas accideret przysze do wielkicy perturbacyi, gdyz
zeby zaraz krolewicz Wladystaw miat być krolem, nie moze tego
nikt zapewne obiecac, sita ludzi z rokoszu przesztego urazo-
nych, sita moze swieza invidia w umy slach ludzkich. Przypomi-
nat przyklad krola Zygmunta pierwszego, choc byt tak zastarza-
ty powagi, przecie udnak wiedząc co moze swieza invidia sta-
nat się ze w mlodych letkach syna jego koronowal. Jesze na on czas
niebyto to per leyes prohibitum, teraz kiedy się już Droga zawarła,
ze ani krol mny nie moze o tym staraniu z zadney miary czy-
nie, ani my konsensu dawac, zeby za zywota krola mni na
Panstwo krola innego mianowac, tymby consulere tur pod taki
przypadek pokoiowi y uciwzeniu Rzeczypospolitey kiedyby krolewicz
Wladystaw byt na Panstwie Moskiewskim, iuzby udyta się
inzyrn kompetitorom nadzieia, a za tym perturbacyi w Rzeczy-
pospolitey nie trzeba by się obawiac, gdyz zadem z kompetitorow
nie mogły pokazac takie Rzeczypospolitey cum moda, iakieby były
z zlyczeniem naszej Rzeczypospolitey z panstwem Moskiew-
skim. Przypominat y Szwecyę ktora tamieby schuprowac
gdyby krolewicz mni na tym Panstwie usiadł. Je niezarus
moze być tak iakobyśmy robie zczyli y chcieli, successive fit mo-
tus, czarowi ostatek pomoczyc iedno sam P. Boy in perfectione
moze sprawic co chce, ludzkiermi szudkami wedle biegu przy-
rodnego z czasem wszystkie rzeczy porzutek y incrementa
swoi biorzj pirowey będzie dziecie, potym z czasem estowiek,

pienney mata rozerka z czasem bywa z niego wielkie drzewo
(Wielkie drzewo Litewskie sto sześćdziesiąt lat minęło od śmierci kró-
la Jagiello, niżli do tej raka teraz jest spoczynki z korony przysła
Niemato innych racyi przywódcę radził, żeby za inklinacyę
narodu tego iść, gdyż y teraz z pakt pod Moskwą umowionych
ista pożytku ku dobremu Rzeczypospolitey mogło się zawig-
zac, woynie koniec uczynić, mimo inrze inuommoda do długę
woynę przydzie się zaciągnać, którzy co wiedzie kiedy y raki
koniec. Na to mierze trzeba patrzac którzy do buntow do sedycyi
się skłonni, gdy się im niebóg mogły supedytowan stipendia,
zeby nie wierzynele, w państwo Rzeczypospolitey niewesli a
zastuzonego zotdup którego wedle umowy uczynionej z Moskiew-
skiego skarbę patrzyć mieli, zeby się za rozzerwaniem tych
Traktatow u Rzeczypospolitey nieupominali. Leż zawarte
były uszy króla smię p^o Hetmanowym perswazyom. Było
znowu kilka schadzek za przyielhaniem p^o Hetmanowym
z Posty Moskiewskiem, przyiezdzały y z Zamku których schin
wystat, ale iako od p^o Senatorow tak y od Moskwy eadem can-
tilena conebatur.

Tym czasem Impostor który iako się wyżej wspomniato w
katudze mieszkat przecie przez swoje instrumenta posy-
taige listy do Moskwy tajemnie niezaniekhywał ludzi bunto-
wac. P^oimano P^opa z tego listy: był list do jednego z przednich
P^oiar Kniazia Worotyńskiego, tenze P^op powołał na rozk^och
Kniazia Andreia Pallizynaf. brata rodzzonego Kniazia Wasila
który Postem był, ze o tym miał wiedzie, a jego samym. Kni-
zia Wasila powiadał tenze P^op iż z drogi iadę do Smolensku
miał list do Impostora pisać. Wzjęto zaraz pod straż Kniazia.

Worotyński

38

Włodotynskiego y Andrzeja Palleryna, exekucyżonego Pępa y kto-
rzy się winni pokazali uczynionu. Impostor widząc iż nasi koczpo-
mu Stolicy wiedli, do tego Pułk Pa Sapieryn w Mozajsku w Mieczy-
sku blisko mu się pod bok podemknęł, a wiedział iż to wojsko
Pa Sapierynowe traktowało o niektóre rzeczy z kłmicią za po-
zwoleniem y ukontentowaniem ich, wiedział iż mieli oni ku die-
katyż obledz. Niemając ni wierzyli ludzi koto siebie nieuf-
ię rzeczon swaim, myślił na Niznie Don ukudzić do Woroniera:
Zamek ten od Cara Borysa nad Donem zabudowany na szlaku
którdy też czarem Satarowie do Moskwy zwykli chodzie:
propter omnes causas ufortyfikował się był Impostor, rzeczo-
mi potrzebnymi opatrzył, tam chciał w rzeczach machy lonych
mieć receptum. Lecz nieprzyšlo mu do tego, było ich niemato
przy nim którzy partesi jego Szalbierstwa zycze od niego
uiczye y uspokoić ziemie, do tego impotentex roku człowich
bezrozumny y tarannie panował, swiezo zabiti był Cara ka-
zimowskiego. Był ten Car kazimowski z Kaschajskiej Ordy
ktorey panuie wielki Chan, Moskwa złotym go Carem zowie.
Pod tym wielkim Chanem był ten Car sam się zwał Carem ka-
zackiej Ordy, poymany był w mlodych latach na boiu, gdy był
przyszedł Moskwy wiodwar, od kniazia Piotra Horizakowa,
ktory teraz był drugim po Szekinie Woiewodą. Car Juan za
ktorego panowania był poymany, dla jego zacności ni zyubiti go,
y owiezem dat mu kazimow opatrzenie zacności dozye, od kto-
rego kazimowa nazwał go Carem kazimowskim. Miał go
Car Juan in summo honore, mieysce pierwsze dat mu
przed wzystkiemi Boiary, także y Car Fedor syn jego, y
Car Borys y pierwszy Impostor Rostryga. A gdy zabiti Rostry-

400, on mieszkał w swej majtności. Potym gdy ten drugi Im-
postor pod Moskwę na Turynie y z kniazem Ruzynskim sta-
nął się powinny y zamkow do niego od Szuskiego się zda-
wał y ten też Car kasimowski dosze z niematy, liczbą ludzi
splendido comitatu do niego przyjechał y iako byt człowiek
liberali ingenio zgadzają się na to ci którzy tego świadomi
przez 30000 między zotniejszo a najwyższ samego Im-
postora porozdawat. Gdy Szalbierz iako się wspomniatło z
pod Moskwę uciekł, Car kasimowski iechał do krola Prus
pod Smolenski: syna w którym się bardzo kochat: w oboznie
pod Moskwę, przy kniazu Ruzynskim zostawiorzy, lecz on
Syn nitał się w Oycu, iako Oycie w nim kochat. Bo kiedy się
nasi igli dwoie uolat z temi w do Impostora sli, do katugi iechat
też tam miał Matkę y babę. Car kasimowski potym z ~~Prus~~
Hetmanem z pod Smolensku iechał, y przez wrystek czas
statecznie y wiernie się zachowat. Po zawarciu Traktatow
gdy Impostor od Moskwę do katugi uciekł, y on też stęskniworzy
się do żony y do tego Syna kryjomo do katugi odiechał. Tam
jednak pamiętna ta była y tuska krola Prus ofiarowana y
kudzkosie P^{ca} Hetmana nowa y od ryerstwa pokazywana. Lamy-
slat z tamtąd odiechał, namawiat Syna zeby z nim iechał, ale
Syn nie tylko iechat z nim niechciał, ale y owszem przestraył
w tym Impostora, y tak Impostor kazał go zabici co też Impo-
storowi acceleravit przmieciem, bo się ludzi zatorwał tego
Cara kasimowskiego oślubliwie Tatarowie Gurtowicy a między
nimi byt nieiaki kniaz Piotr Uropowy człowiek Ruzerski
przewazny, który spraktykował się z kilkudziesięc Tatar na

zdrowie jego. Upatrzyl nam takę okazyę, miał wobyzania Imperator³⁹
ze się rad czytelnym przeciwdkami bawito. Podpiwsi sobie stało
się to 20 Decembris 1611 przy obiedzie iakto rad czynił, kazał w
sanie zuprze nabrawszy flasz z miodem do sania, w pole
wyjechawszy pił z niektórymi Boiary. kniaz Piotr Urusow
z onę kłhadzresigł koni z kteremi miał konspiracyę, je-
chał za nim rzkorno go prowadząc, a w tym gdy sobie Impo-
stor z onemi Boiary nuylepicy podpiał, Urusow dobył zolbrta
pistoletu, który miał gotowy y przykoczywszy do sania pier-
wey go z pistoletu podstrzelił, potym szablę głowę y ręce
mu odciwsi, w drogę się puscił do katugi się niewracając.
Było niektórych ludzi rozumienie, że Pletman miał tego
Urusowa naprawic, stąd podobno o tym ludzie suspirowali
ze Pletman po uciwzeniu Imperatora od Moskwy tego Ur-
rusowa ludzko y Tuskawie traktował. Ale tym sposobem
dokonczył Imperator szalbierowac. Potego zabiciu zawarki
Biarowiew katugę, między kteremi byli z przedmicyzych
kniaz Dymitr Trubcki y kniaz Archory Satowski, a ze-
stawszy się z Boiary stolecznemi przysięgł także na imie
krolowicza Władystawa uczynili. Zonę Imperatorowę y jej
wszystkie stugi Polskiego narodu pod pitną straż wzięli, bo
iako udawata brzemienna ta Pani y tamże w katudze
iuz w wężzieniu urodziła syna, którego przytudzając się Moskwie, ka-
zala w rusky wiare ochrzcił. Tym czasem daley a daley szerzyły
się po Moskiewskicy ziemi wiadomosci, ze krol był niechc.
Dac na Moskiewskie Panstwo krolowica Władystawa syna
swego, zaiwym na roznych miejscach wserzynaty się buntys

redyge

sedycy, które incrementa wzięty najwięcej z niejakiego Prokopa Lepunowa rodzonnego brata Zacharyowego, który najpierwszym był powodem do zrzucenia Szuyckiego z Carstwa. Ten Prokop Lepunow ieszcze za Szuyckiego był Woiewodą Rezańskim, lecz pod czasem tych rozruchow Szalbierza abominabatur. Szuyckiego też słuchał kiedy chciał. W tej prowincyi w której był Woiewodą: a ludność y zryna bardzo prowincya: późnie ztąd u ludzi fawor miał Szuycki będąc od Impostora zatrudniony niemogł mu nic uczynić: on był z liczby tych, u iako Impostorowi tak y Szuyckiego panowania nieczył, kontent był gdy usłyszał ze Boiarowie z Panem Hetmanem o krolowiczu Władystawie umowę uczynili, zarazem y sam na tż imię krolowiczowe przysięgę uczynił, y wszystkie tamtą prowincyę Rezańską do tej przysięgi przywiódł. Syna swego Włodzimierza który dostatek był lat do P^{ca} Hetmana do Moskwy z oddaniem poddanstwa postać, zyczliwość, wiara swą y tej tam ziemi krolowiczowi Władystawowi ofiarował. Pisywał czyste listy do P^{ca} Hetmana P^{ca} Hetman też do niego, y onego syna iego uczył, ukontentował, udarował. Trwał w tym swoim umyśle ofiarowanym daryc niematy czas Lepunow, żywnosc naszym ludziom do Moskwy z Reżani odwozić kazał. Az kiedy poczęły wątpliwosci się czynić o przyrzeczenie krolowiczowym, pisał do dumnych Boiar list pytając się, w mając wiadomość, bądźli według umowy z P^{ca} Hetmanem uczynionej krolowicz albo niebądźli? o-powiadając się swym y wszystkim Rezańskiej ziemi imieniem, że wedle przysięgi swej krolowicza radzi chcą, za P^{ca} miac lecz krola mieć radną miarę. Długi był bardzo list, sta weni namieszano z pewną S^{ca} sentencyi, ale epen
tia

79
40
tia ta była: odstali go byli Bojarowie krolowi Imi pod Imo-
lenski. Gdy już bardziey poszła po ludziach wiadomość, która
mnożyli ci co po roznych miyscach Carstwa Moskiewskiego
się rozieżdżali, że krol Imi krolowica niepozwała: napisat
znowu Lepunow drugi ostry już bardzo list do Bojar Deklaru-
jąc się, że naszych chce z stolice znosic, hostiliter przeciw-
ko nim y przeciwko tym co by im faworyzowali, czyniąc uni-
wersaty imieniem swym y wszystkiey Rezarji rozsytał
wzywając do siebie iako ad commune mundium reslinguen-
dum. Długi był y ten uniwersat, nieopuszczono w nim co
ad wyflandarn invidiam przeciwko nam y Bojarom dumnym
nalezec mogło, osobliwie z strony religii czynit strach y bo-
iazn zeta, mamy wykorzenie a swoje wszepię y sita in-
nych takowych rzeczy. Pobudkę też miał z Patriarchy, który go
do tego inwitował stimulował. Jakoz znat się do tego Patri-
archa że to czynit. Dawali w tym nasi winę y kniaziewi
Wasila Palliczynowi żeby miał inwitować y sollicytować tego Lepu-
nowa. Lecz on constanter nieznat się do tego iżby z Lepunowym miał
mieć iakie porozumienie. To przyznawał że do Patriarchy o tym pisał,
iż krol Imi krolowica Władystawa dał niema woli, raczey sam chce
być Panem. Ten Patriarcha gdy już od Palliczyna y od Metropolita
Postowskiego taką wiadomość wziął, rozsiewat ją, rozpisowat do
zamkow y tak przyspieszył kowie rozlania, o którym będzie niżej
Zaczyn wykrese wszystkich rzeczy zamieszanie nastąpiło, bo y
w stolicy pospolstwo poburzył, zamki usty się odrzucał, Jarostaw, Per-
kastaw, Wotohda, Nowograd Wielki, kotomna, Sierpuchow, Tula y
inrze. Lepunow też odkrycie ad arma się rzucił. Syn Władzimierza
którego do P^{ca} Hetmana posyłał z pierwszym wojskiem do kotomny
postat, sam oczekiwając większych pomocy w Kozanshim Perkastawiu
się bawit

się bawit z Zaradzkim który przy szalbierzu Durskiemi kozaki wta-
dował się y porozumiewał. Ten Zaradzki iż też personę zainę był tej
komedyi Tragedyeli trochę się o nim powie. Rodzaj był z Tarnopola
wzgli go byli chłopcem małym Pokrowni Tatarowie kiedy woio-
wały Ruskie kraie, urosłszy w ordzie, iakiemśis trefunkiem uciekł od
Tatar na Don do kozaków, potem w te kłótnie z Doncy przyszedł
był do pierwszego Impostora, a po zabiciu tamtego Drugiego z naj-
pierwszemi się był przytęczył, y w onych porządkach gdy się ten dru-
gi Impostor wstawit, był mudo tego Zaradzki na wielkiej pomocy
iako też był niespodoby ny, dostawało mu serca y zmysłu zwłaszcza
kiedy było w niedobrego zrobić. Potym gdy Impostorowe partye wzmo-
gły się miał wielki przystęp do tego tawki, starszym był nad Duny
kogo było się, zabić, utopić, odprawował to doży z wielką piśno-
ścią. Jednakże w obozie u Tuszyna czuto się tego doży znaczną by-
ła. Bo iż kniaz Rozyński niemal zawsze był piiany, on o strażach
oposilkach o dostawaniu wiadomości zawiadał. Gdy iednak Im-
postor z obozu uciekł, a y Duny niemal wszyscy on się przy nas zostat
y pod Smolensk do króla smci był przyjechał, a potym z pułkietma-
nem do Białej, był przy potrzebie ktuszyński, przy dobywaniu
Brodka y dobrze się stawit, lecz dla emulacyi którą miał z Soltkiem
mlodym, iż z Soltkow iako zainego uródzienia człowieka y do
tawki pułkietmanowej y wszędy przed nim miał, niemogąc tego nier-
piec przyszedłszy pod Moskwę do Impostora znowu się przedat y
był przy nim do tego smierci. Potym gdy Lepunow iako wyżej wspo-
mniono iest, do wojny się rzucił, ten Zaradzki z ktorymi miał
dawne humanie y dźwierzeli się go, siła ięzko naszym poczym
będzie niezyscznit acz y w ten czas niebyło naszym lekko zy-
wnosc z wielką trudnością on przychodziła, bo zamki z ktorych

szta pozapieraty się, Chcieli adhibere remedia istis malis, chcieli
te kupy które są do Lepunowa ciągnęły rozgromić, wysłali na to
putki ludzi iakoż kopukowski rotmistrz gromił Żalskiego u
Perestawia nieziakiego Prosowickiego. Wrzeszcz także z wojskiem
wychodził ku kotormny ale to mało albo nie pomocy nieprzyjaciela,
w swej ziemi Moskwa wiedzieli przechody, niemogli im tego nasi
zabronić ze ściągali y sposobiłi się na zniszczenie naszych.
W tym niedostatku który naszych w stolicy Dolegał, to ich ratowało
ze Bojarowie na kilka miesięcy dali im z skarbu Carskiego pod
same 300000 Złotych strawnego, za te pię niądze kupowali ro-
bie żywności, boicy iedzie na ten czas w Mieście niebyto dostatek.
Dawał P Starosta Wieliski częstemi listy do k. Mnie znac o tych
niebezpieczeństwach, prosił o piechotę, ale y pod Smoleńskiem
niebyto iey tak wiele zeby iey niebyto więcej potrzeba.

Przyrzęły też były w tym czasie wiadomości od P^{ca} Woiewody Ru-
skiego y Hospodara Wotuskiego iż Gabriel Batory Woiewoda sied-
miogrodzki z wojskiem wszedł do Multanskiej ziemi, ze Radutem
który tam był Hospodurem zamtąd wypart. Woiewoda Wotuski
o swym niebezpieczeństwie sollicie pisał. Wiele P^{ca} Senatorow
obawiając się pod te niebytności króla Mnie mimo szkodę od Sab-
batow porzynione zeby Batory uwiedziony tak ziemi Multanskiej
posiedzeniem niepowarzył się czego więcej przeciwko Rzeczypospu-
lity. Pisali cysto radzili królowi Mnie zeby lekce tego niewa-
rzył, były słowa z listow niektórych P^{ca} Senatorow, zeby król Mnie rozumy-
wał nequid Respublica detrimenti capiat, zwłaszcza ze y tym
zotniem w ich było trucha przy Ukrainie non bene conveni-
bat z P^{ca} Woiewoda Ruskim starszym ich. Obchodzily te wiadomości
króla Mnie y P^{ca} Senatory przy królu Mnie obecne. Była na tym
rzecz ze radzili Panowie Senatorowie, zeby znowu P^{ca} Kettman do stolicy

Dla ukonien

Dla ukoienia tamtych niebezpieczeństw iechat, y krol Iny zyczytby był tego
ale P. Hetman iz jego consilia niewzety widze iz tam nie swoim przyiadem
niemiast, niuchciat się dać w to zaciagnąć, tez y zdrowie miał pracami
y niewczasny ostabił, zwątlone, y za tym w rządy y w rządny rzecz się
nieoddawał, tak był w obozie iako proznuicy człowiek przy ciele.
Zatem tedy za zdaniem P. P. Senatorow M. Moxe karat mu dla za-
biegania niebezpieczeństwom, iezliby się iaku od Batorszego ukaraty
do Rusi iebac. Wtenże czas maigie krol Iny podeyrrzane Posty
Moskiewskie, rozumieigie ze oni byli incentores po Moskiewskij
ziemi kłotni, o których iuz było głośno: więc y to rozumiano. ze
Zamek Smolenski dla nich się niepoddaie, rozkarat krol Iny
wziąć ich w ciśnieysze chowanie, a potym prowadzić ich y do
Minska, a z Minska do Wilna. Doprowadzit ich P. Skurnin M.
Prastawski do kamionki pod Lwow z P. Miaszkowskim, który
tamze przy nich był. Dłuzey nizeli putroka, az zimie po nowym
lecie odprowadzit ich z rozkazania krola Iny do Warszawy
zkaż potym na rozne zamki rozestani byli. Pan Hetman po
przedwodnicy Niedzieli puscit się Dnieprem ku Orszy, tam
pogonit go komornik z listem w którym krol Iny mu rozkazo-
wat poczekać, gdzieby go list zastat do dalszego oznaymienia:
przyciehat potym y drugi komornik k. Iny rozkazowat zeby zоста-
wiwszy impedimenta lekko zbiezat do obozu y koni B. cugi na
put drogi wystano by to przeciwko niemu, y uczynitby był P.
Hetman, radby się był wrocit, ale konie swoje prosto od Smolen-
ska postat byt do Mohylowa: ani w Miescie żadnym naremnych,
ani powodnych koni dostac niemogł: ani tez nikogo niebyło, aby się
mogło pozyczyć, odpisat tedy krolowi Iny ze z Mohylowa doiecha-
wszy koni y czeladzi wrocit się chce, tez potym do Mohylowa
przybiezat postanie przez którego rozkarat mu krol Iny

Drogę

83
42

Do Rusi kontynuować. Przyczyna dla której król król chciał go wrocie
tu była: przyjechał Guskowski Towarzysz z roty Pułkownika
zastalica od Pułkownika Wielkiego y innego zycierstwa postany z wiad-
domością o Bógach y wypaleniu Moskwy. Abowiem Lepunow
chcę przywieść do skutku zamysły swe, o zniszczeniu naszych
zastalica zebrałszy się z ludzmi na których ożekiwat, za po-
rozumieniem się z Zarządźcą y z Moskwą, którą w stolicy przed-
siwzięcia swego przychylny miał, rozsytał po ulcu w noc strzel-
ce, których w noc w domach przechowywali. Gdy to nasi po-
strzegli, a było też siła Moskwy zycierwey, którzy przestrzegali,
nieczekając tedy wykroczy nawałności, bo sam Lepunow
iż się był zbliżył. Buras silne wojsko sięgnęło się, a między
innymi kniaz Wasil Maszalski znaczny y Rycerski który
z przodku był nam wiernym y zycielwym, o mile albo o dwie
od Stolicy byli. Uładzili tedy nasi między sobą drzewiane y
w białym murze miasta popalic na krymyrodzie, a na
krymyrodzie się zawredz, one strzela y kto się natrafił. Fu-
koz we strzodę przed Wilkonocę, użymili tak, sporządźwicy,
rozprawicy się, putkami zapalili zaraz y drzewiane miasto,
y to drugie które było w białym murze. Pan Sta³ Wielki sam wy-
szedł bramę, w prawą stronę, na lodną rzekę. Pan Alexander
Iborowski z putkiem swym poszedł. Pan Marcin Kaza-
nowski Putkownik w lewo ku białemu murowi. Pan Sa-
muel Dumikowski iegoz publicz. kniaz Andrey Palliryp
który dotąd był pod strażą nayspierwey zabił, kto się nawinął
nemini parabat. Moskwa aż pętko naszych rezolucyę y
opniem potwożeni, jednak siła się, ich rzuciło ad arma
occuparant byli bramę y część wielką białego muru ale Pan
Marcin

Kuznowski zrazit y wybit ich z tamtąd, w kilku miejscach w ulicach
scierali się z naszymi, ale wszędy od naszych przemożeni, była cades
iaku między taką gęstwą ludzi, staż, wrzask, niewiast Dzieci, są-
odnemu dniowi coś podobnego, siła ich ultra z znanymi z dziećmi.
miotali się wojem, siła pobitych, siła pogorzatyk, siła też iednak
którzy fugę sibi consulebant de onych wyjściu o których wiedzieć
zestę in propinguo. Dat był P. Starosta Wielicki znać P^u Staro-
sice Chmielnickiemu o niebezpieczeństwie na które się zano-
silo używając go na ratunek. Jakoz zaraz z onemi ludźmi
którzy w Mozajsku, w Borysowie, y w Wercii byli roztożeni prze-
braury kilka nasier setkoni bez wozow y zwykłych impe-
dimentow dla przętkoni konno poszedł, żeby swoim ratunka
dca, prawie przyszedł kiedy się już Moskwa kurzyła, a domy-
stając się z kurzawoy co było, tym pilniey spieszył: tego dnia
iednak przyjecha jego niepomogło, strachu tylko uciekającym
przydało. Lecz nazajutrz to jest w Wielki Gwardie iz było
wiadomości o wyjściu z kniazem Dmitrem Szabackim z
kniazem Wasilem Murawshim a z innymi Buiary którzy
spieszyli, ale tak przętko nie mogli pospieszyć żeby swoich ratować.
Pan Starosta Chmielnicki y Pan Zborowski przebraury
z putku swego częśc ludzi poszli przeciwko nim w mieli tyl-
ko już od miasta było woysko moskiewskie zwrędi z nim
masi bitay y pogromili ono wszystko ich woysko. Tym sposo-
bem Moskiewska stolica sptoneta z wielkim krwie rozlanicem
y nieuzacowaną szkoda. 7092 Dostatnie y bogate to miasto
było y ambitus jego wielki iakoz ci co bywali w cudzych ziemach
powiadaia, że ani Ryym, ani Paryz ani Lizbona nieporowna
wielkoscia, iakoz to miasto było in sua circumferentia. Krymgrod

43
ten we wszystkim cały został, ale Kitajgród od Kulkajstwa
od woznie podczas tego tumultu złupiony, splondrowany
y kościołom nieprzepuszczono. Cerkiew S. Trojcy która
iust in summa veneratione u Moskwy bardzo udnie
z kwadratu zrobiona w Kitajgródzie stoi prawie tuż przed
bramą Krymgrodu y tej Kulkajstwo nieprzepuściło wy-
darli wytopili ją. Gdy tedy Głaskowski pod Smolensk
z temi nowinami przysiechał a prawie też w ten czas
P. Woiewoda Practawski umarł, rozmyślał się król
m^{cy} miałli znowu P. Hetmana rewokować iednakże
iako się wspomniato iż do Mochylowa zaięchał iurbył
P. Hetman, pisat król m^{cy} do niego żeby ięchał w drogę
swą, król m^{cy} acz z wielkim niewczasem wrzeczy
potrzebnych niedostatków bo tak dłym leżeniem
wyterato się, co było, przeciw iednakże magno unimi con-
stantia popierał iako obsidii Smolenskiej, tak y
myrepu ubrego wojny propter consolationem zot-
niczow stożecznych dostatków które były w Carskim
skarbie rozkarował im ad rationem zastuzonego
zotdu oddać, y dostato się co nad dwie cwierci roku,
ale gdyby stuzznymi szafunkarni to było szafowano
mogło to daleko wigay wytrwać. Te zaś zotnicze
ktory byli pod Smolenskiem ludzkoscią y taska-
woscią swą mitygowat ze ich do wszystkiego pu-
wolnych miał. A iż Sygn był zły na ostatnie dni

miesiąc 4bra, myśli jednak żeby dożmku nimby na Sejm
odjechał przyszło fortuny spróbować; bo d tych którzy się
z zamku przedawali wiadomości było, że już bardzo ma-
ło do obrony ludzi godnych zostało. iedni wymarli, drudzy
pochorzel, A żeby tym stołecznym żołnierzom ratunek
dać, których już byli Lepunow z Trubeckim y z innymi
Boiary y z Żurudzkim oblegli. Wzywają p^o Hetmana
Lit^o z żołnierzami Inflantzkimi chęć mu pod swoją
niebetytność administrationem spraw stołecznych po-
rucić. Że na blankach strazy już rzadko widac, gdzie
przed tym siła bywała przez niedostatek ludzi iakoz
y Lechin sam potym powiadał, że dwóchset czterdzieci
szepła do obrony godnych nie zostało było. Dostawa-
ło temu Szechinowi muskiego serca, wspominał
czystokroć odważną swego oycę śmierć, który był
za króla Stefana przy wzięciu Sokota gardło dał, y
on się z tym czysto przed swoimi opowiadał że
ad extremum spiritum ibiāt Smoleńska bronił.
może być że mu to pochodziło z muskiego umysłu
ale zauważało się y uporą kiedy bez nadziei ra-
tunku w takim niedostatku ludzi na których umio-
rzących patrzył, a przecie tak pertinaciter stał
in proposito. Pokazał tedy król Jm^o p^o Jakubowi
Półkiernu kasztelanowi kamienieckiemu, które-
mu po zmarłym bracie jego p^o Włodzie Brastawskim

władzę był

44.

władzę był nad wojskiem ponury, żeby drabiny y w potrzeba
w opugnacyi gotowano, sposobiano zdato się do ruzer-
wania ludzi ze czterech stron przypuszc. Sam Pan kamie-
niecki od Buchowskiego Monastyrzu w którym kozacy
stali niżej Abramowskiej bramy miejsce sobie obrat. Pan
Starosta Felinski Brat jego przeciwko oncy Dziurze kto-
ra była wybita z dział. Niemiecka piechota której było 600
ku ty stronie która patrzyła ku obozowi naszemu. P. Mar-
szatek wielki Litewski podle bramy krylosawskiej, a było
bramy tej niedaleko miejsce której plugastwa wypu-
szano sakby sklep raki. Pan Nowodworski kawaler
Maltanski z powiesci udnego Moskwičina się spra-
wiwszy, a potem sam w noc się przypatrywwszy, podał się
prochy w ten tam sklep podsadzić, spodziewając się rako
się y stalo że te prochy miały on mur wyrzucić. Gdy
iuz tak wszystko co potrzeba było sporządzono, oput no-
cy Pan kamieniecki przystąpił z swej strony do mu-
ru, y powoli lezli na mury po drabinach, y sam P.
kamieniecki wlażł, nikt na murze nie był, coby ich
postrzeżył. Az kiedy iuz sita naszych weszło, ięli się
po murach y po basztach rozchodzić. Było co Moskwy
przy Abramowskiej bramie, iścieli byli bronie, ale
obaczywszy że naszych sita ięli uciekać na dot. Niemie-
cka też piechota ta niemal tegoz czasu z swej strony

wlezi na

wlezi na blanki. A iz tam niedaleko byt Szechin z kilka dzie-
siat cztowieku iakby między przelamaną tą scianą którą
Niemy wlezi postzczęszy ich ięć są z niemi strzelac,
lecz uslyszawszy huk który się dział na tamtey stronie
gdzie P. kamieniecki był strwożył się y chiał tam lu-
dzi postac na ratunek, a w tym P. Nowodworshi odwa-
znie sam prochy podradzone wonym sklepie zapalit.
które wyrzucity wielki szmat muru tak iz weyscie prawie
dobrze patebat onę dziurę do zamku. Wszedł tedy P. Marsza-
tek z temi którzy przy nim byli Moskwę strach obięt, ze
iuz potym o żadney rezystencyi niemysliłi. kto zapalit
non constat czyli musi, czyli oni: wykryła część co się
nato zgadzają, ze samaz Moskwa zapalita. Tak Smo-
lensk który był za króla Zygmunta stracony wrukiego
król Zygmunnt rekuperował Anno 1611 d. 11 Junii
Ogień doszedł prochów, których cieższe bytoby y na
kilka lat dostatek uczynili też okrutny efekt. Cerkiew
była cudna y wielka gdzie Archiepiscop miał swoją
siedem y tey z potowię prochy wyrzucity y roznie-
sły niewiedząc gdzie. Ludzie którzy się tam byli zeszli
z dymem do P. Boga, gdzie się ogień rozszerzył sita ich to
się iako y w Moskwie także dobrowolnie woyien precypi-
towali za przestawną, iako mowili wiara. Sam Szechin
zamknął się na iedney baszcie y tam iako się wspo-
mniato na Niemce strzelając irytował ich zabitem
ze go chcieli pertinaciter dobywac, ale nietaimoby im to było
przyzto

45

przyszło, bo się już był odwarzył ze chciat zginęły, a ci którzy przy nim byli ułgi od tego odwoźcie. Najwięcej go podobno od tego odwoźt syn matki dzieciele którego przy sobie miał, kazał tedy wołać o Pana Kamienieckiego, który gdy przyszedł, a Niemce którym Szehin jako rozrzuconym nieufat, odwoźt, wyszedł do niego Szehin z synem y z innymi których przy sobie miał. On pułk ludzi który był z Panem Starostą Felinskim ni do czego się nieprzydat, a kiedy ci co z blankow z P^{ro} kamienieckim y dziurą, z P^{ro} Marszałkiem tam przyszli, toz tym którzy byli z P^{ro} Starostą Felinskim drabiny przystawiali, za ręk ich wciągali. Chciat był P. Górecki Rotmistrz który tam z P^{ro} Starostą Felinskim był kusci się, ale sposobu niebyło wejścia y sam ten Rotmistrz Górecki tam podstrzelon, ieden tylko Moskwiem wystrzelił y od tego postszatu usmarł. Zamek wszystkie prawie wygorzał, mało co zostało, budownia prochy jako się wspomniato wygorzały, zostało ich iednak po basztach po części, kul tak wielka się rzuciła, że do kilku zamków głównych, byłby ich dostatek, żywności bardzo wiele pogorzało, iednak y zostało ich po części żyt, owrow, gęsi, kur, pawow, ledna rzecz się przypomni która godna jest podziwien-

nia: wone wyrzucenie prochow dwoc ludzi rum przy-
kryt, chłopa z dziewczką, szesnastego dnia gdy hajducy
szukali ut moris est zdobyć co, odmiatając przewraca-
jąc rum, przęli się one dwoc ludzi ozywac, y odgrzebli
ich, dziewczka zaraz skoro na wiatr wyszła, umarła.
chłopa dowieziono do obozu, prosit się, do tuzni u go-
rzałki, dano mu wina, skoro się napit y ten zaraz
umarł, to iednak dziwna że 16 dni tak mogli wy-
trwac.

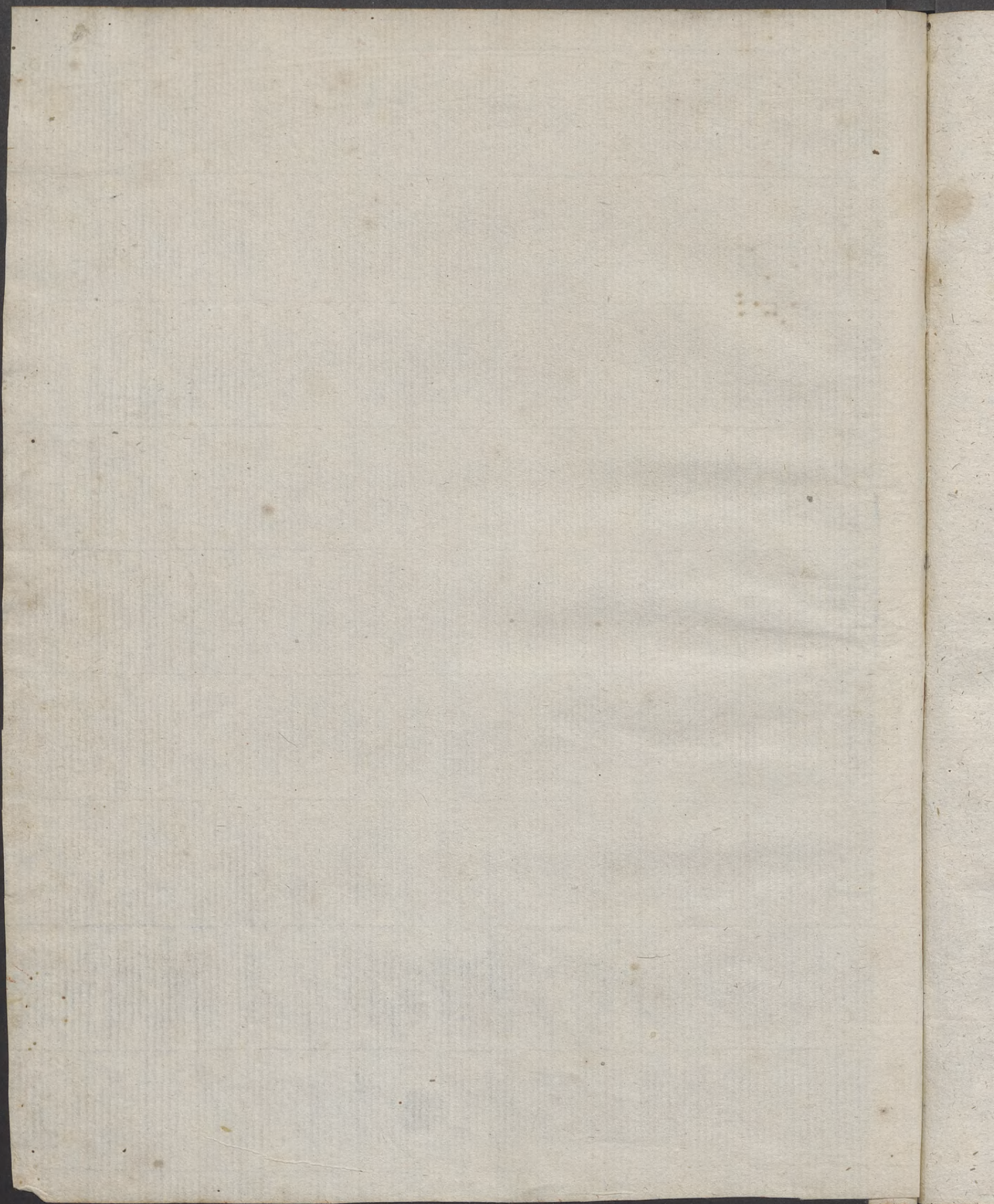
Podziękowawszy Pa Bogu krol Imi, zotni-erzom tez
dziękował, bankietował ich tamze w zamku. Pa
kamienieckiego Woiwodztwem Pracewskim
y Starostwem kamienieckim, co po iego bra-
cie wakowato, innych tez wedle okazyi iaku komu
się podac mogła remunerowat. Dziata niektore
burzye. gdyz ich tez tam byto dostatek. Dnie-
presm do Orszy spusci kazat. A y sam tym
Dniepresm a potem lądem ku Wilnu dla scymu
brat się. W Poloczynie zariekat Drogy krolowi
Imi Pan Hetman Litewski, y tam odprawy swę
wziawszy do Sektowa, a skoro mu ludzie nadesli iego
ku Moskwie poszedł.

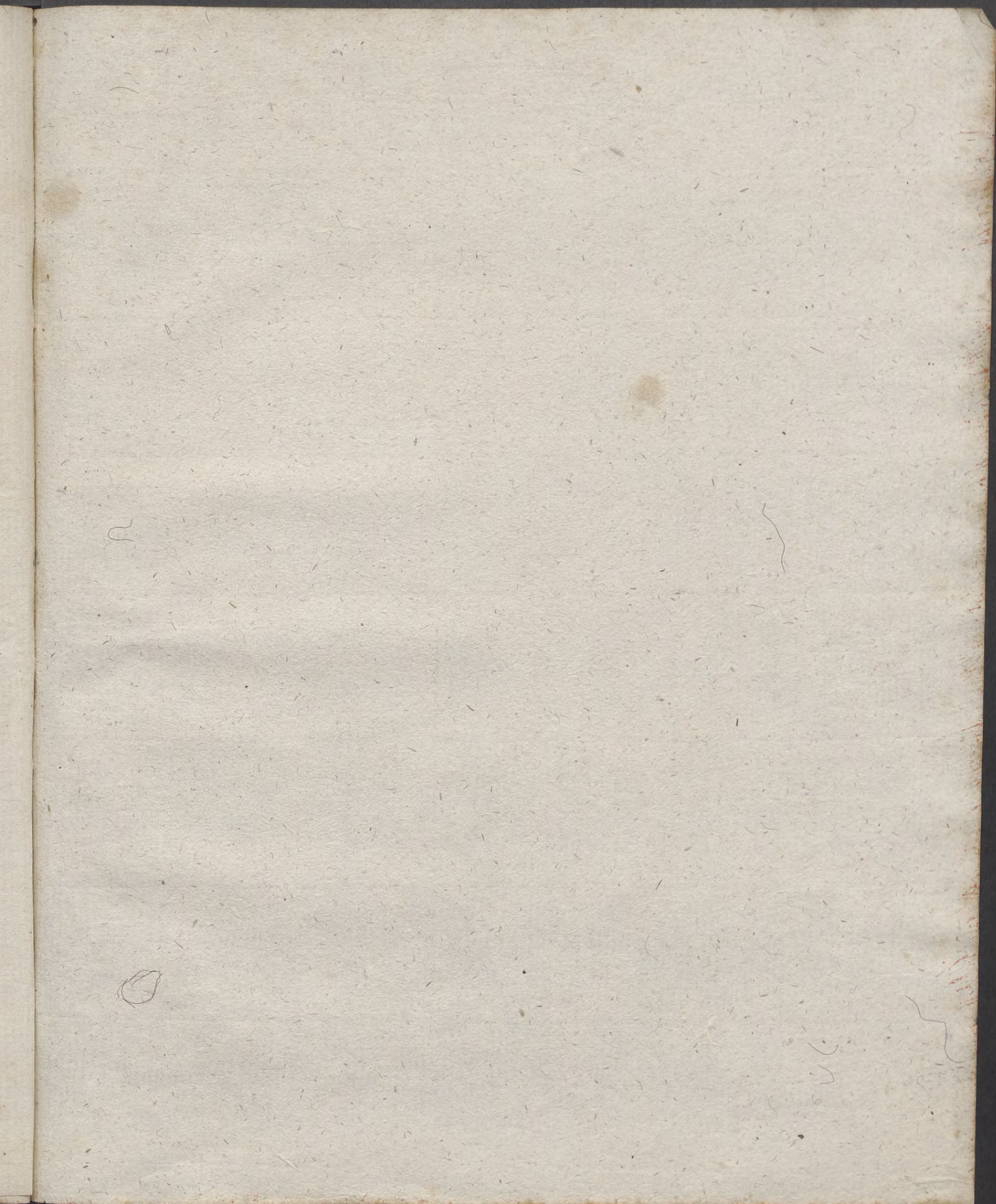


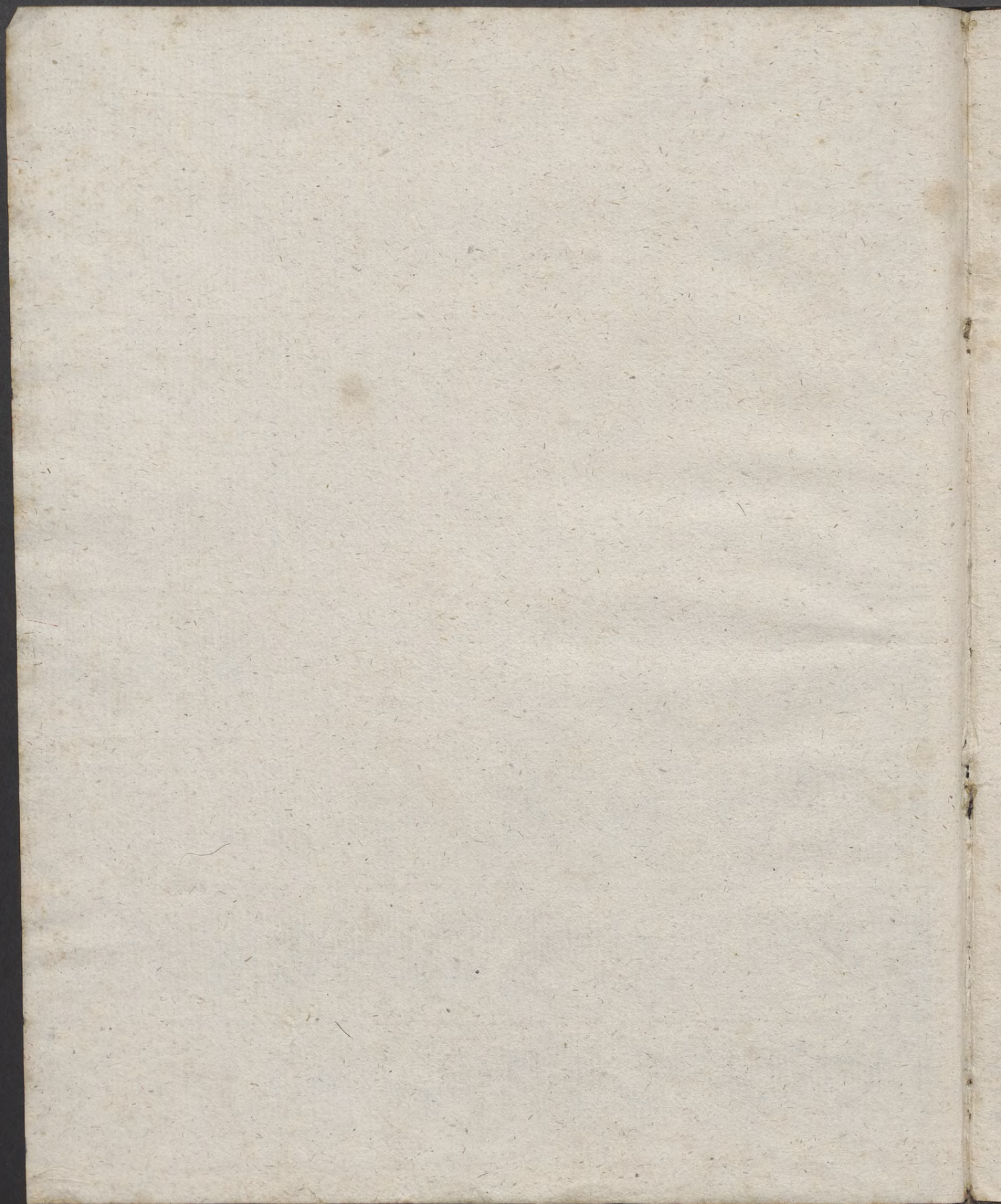
46

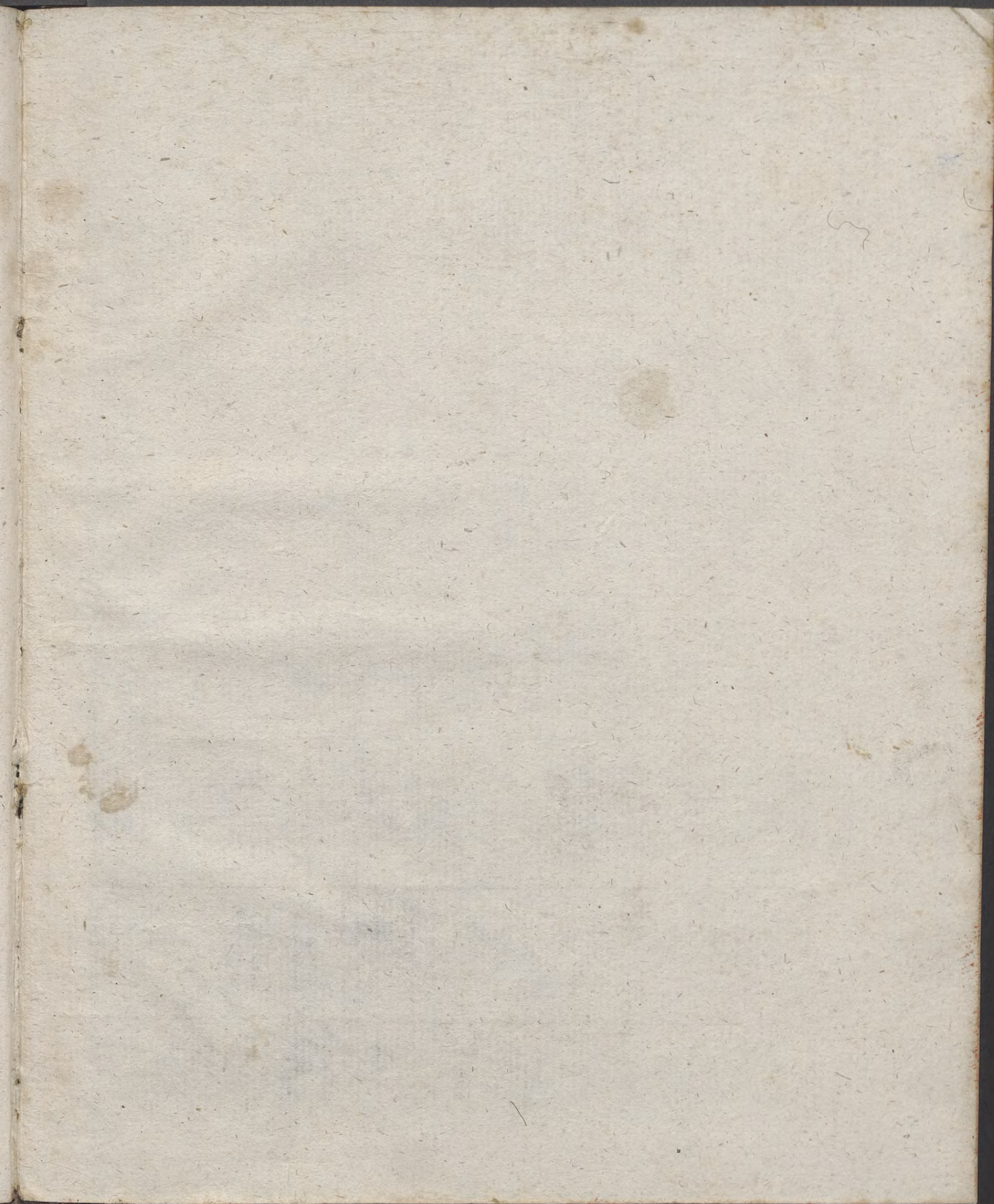
11.11.10

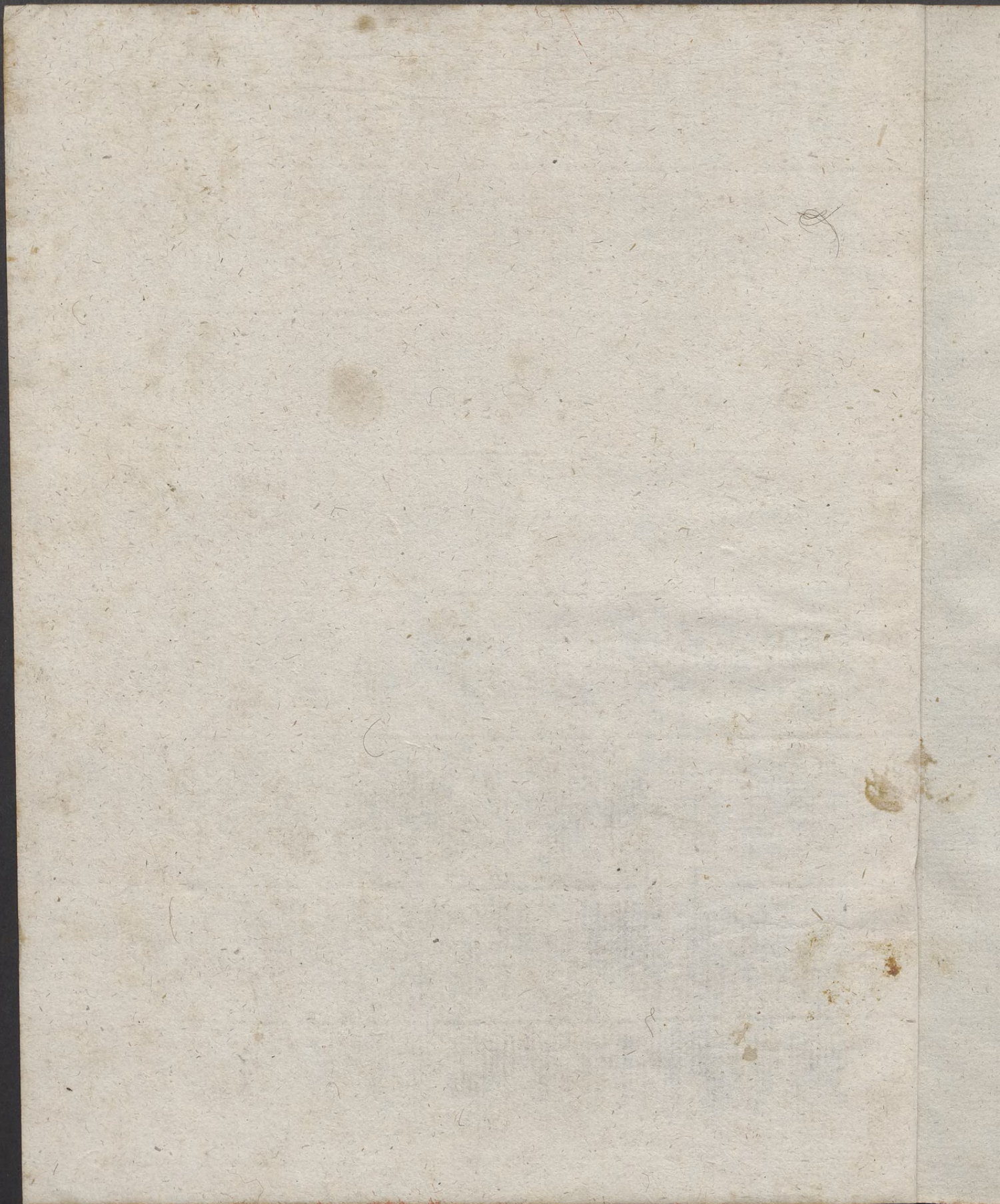
11.11.10

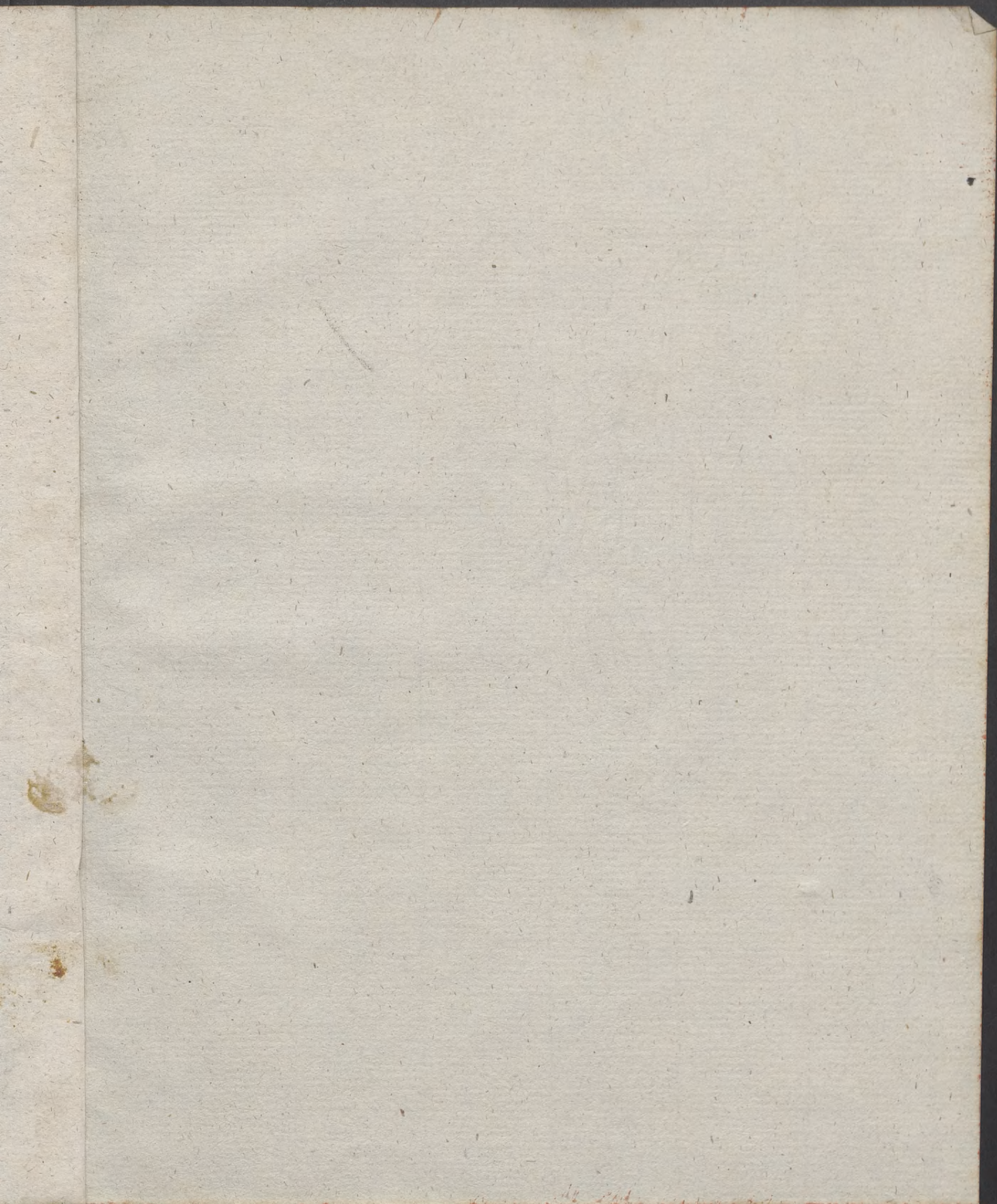


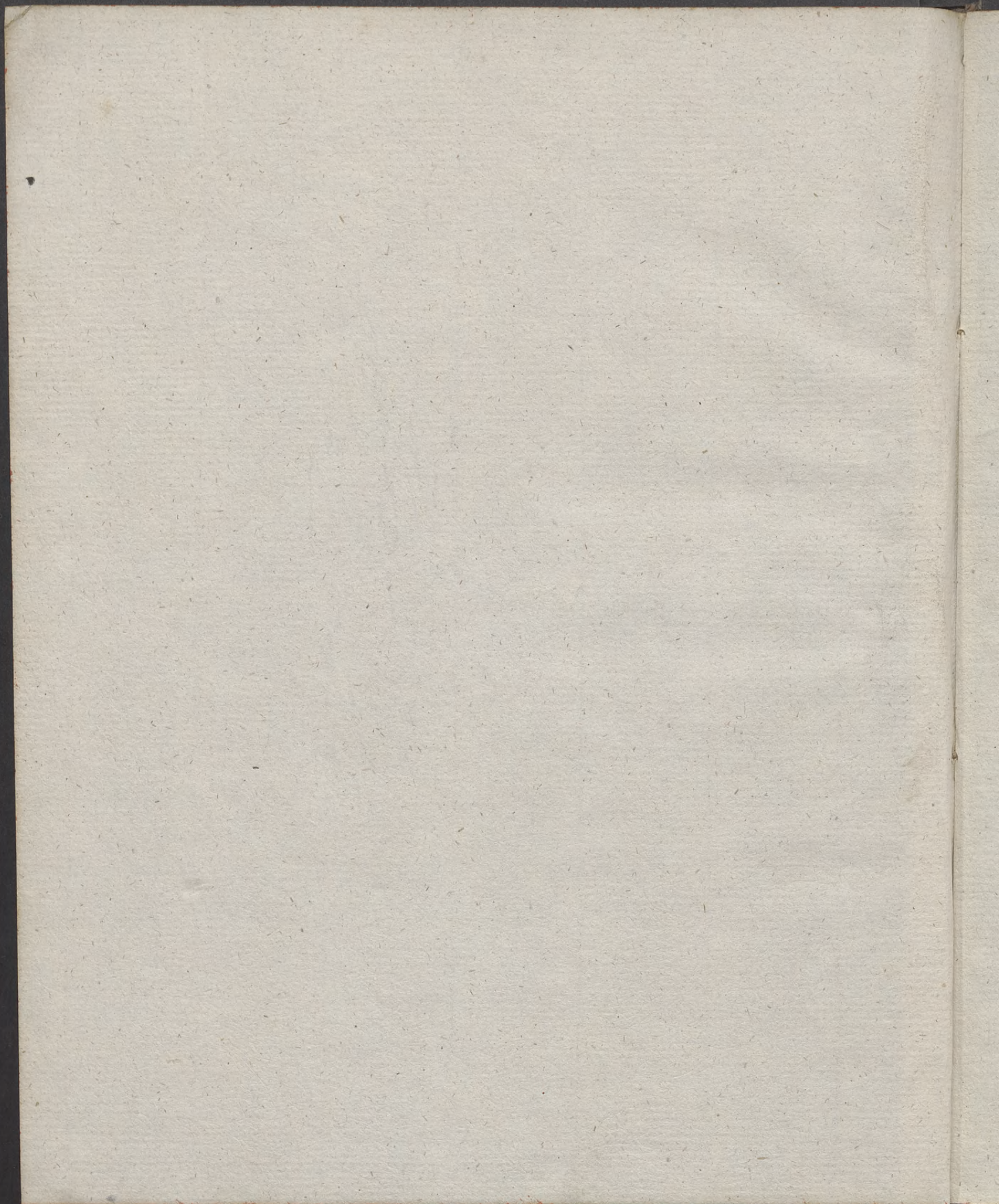


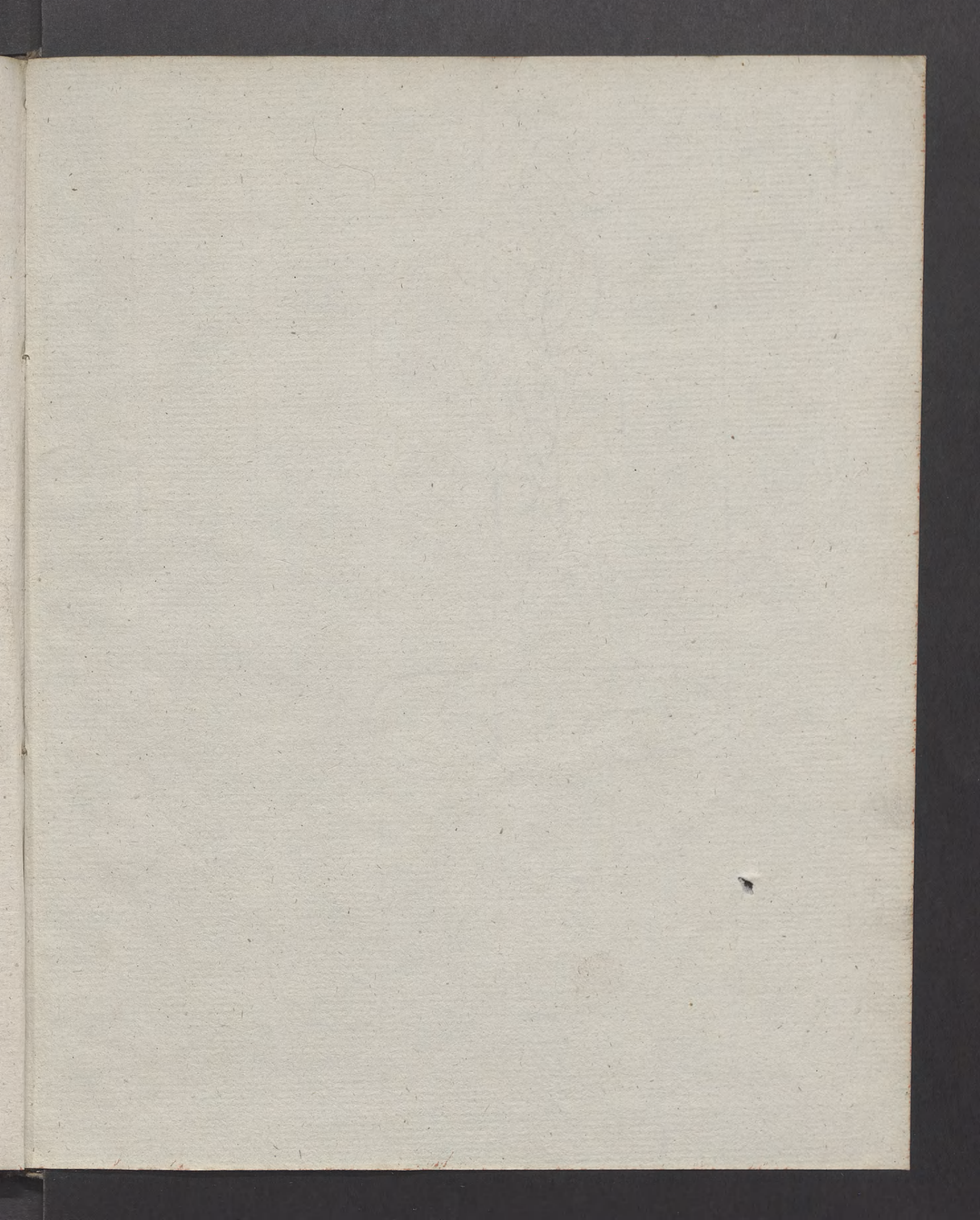


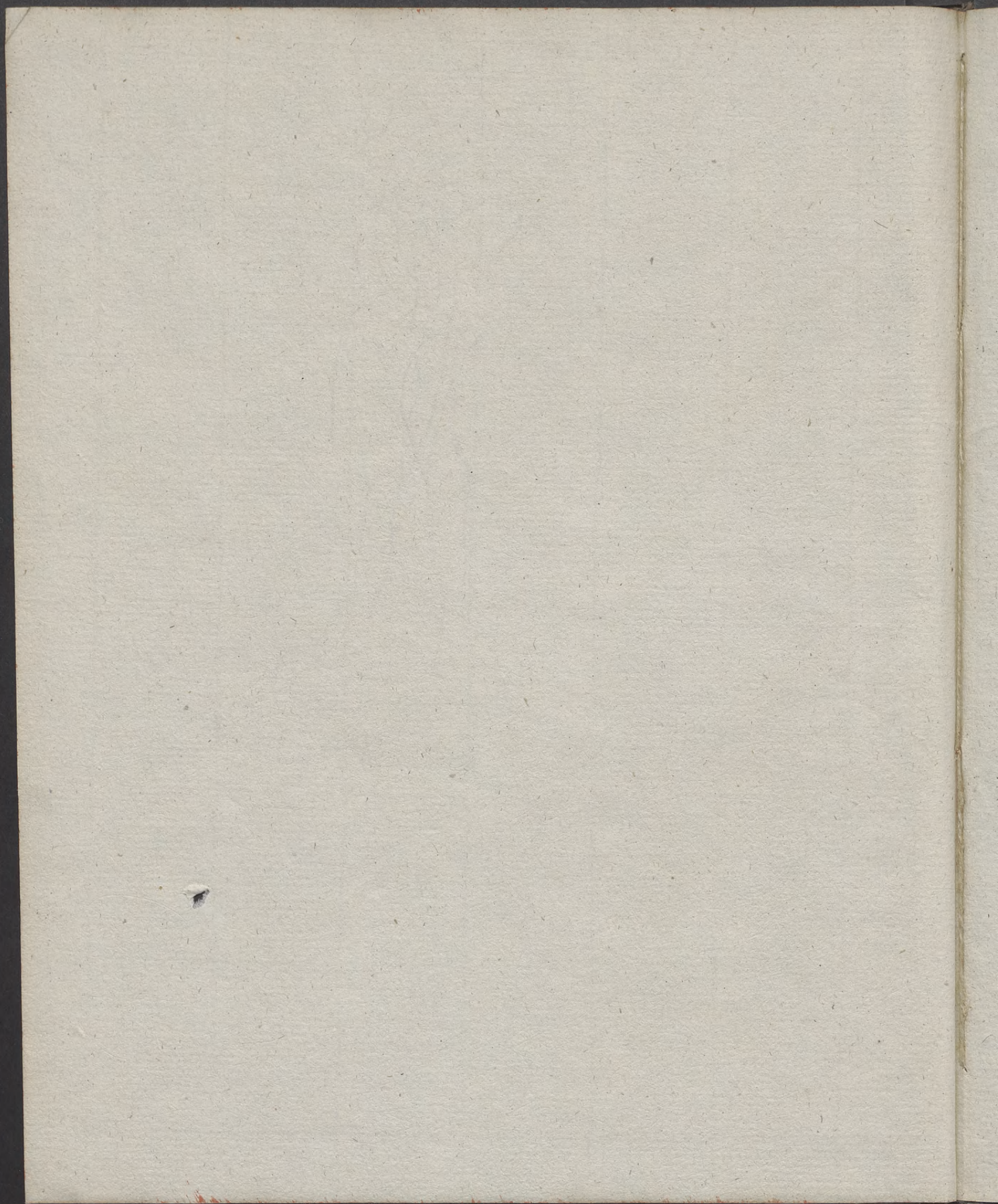


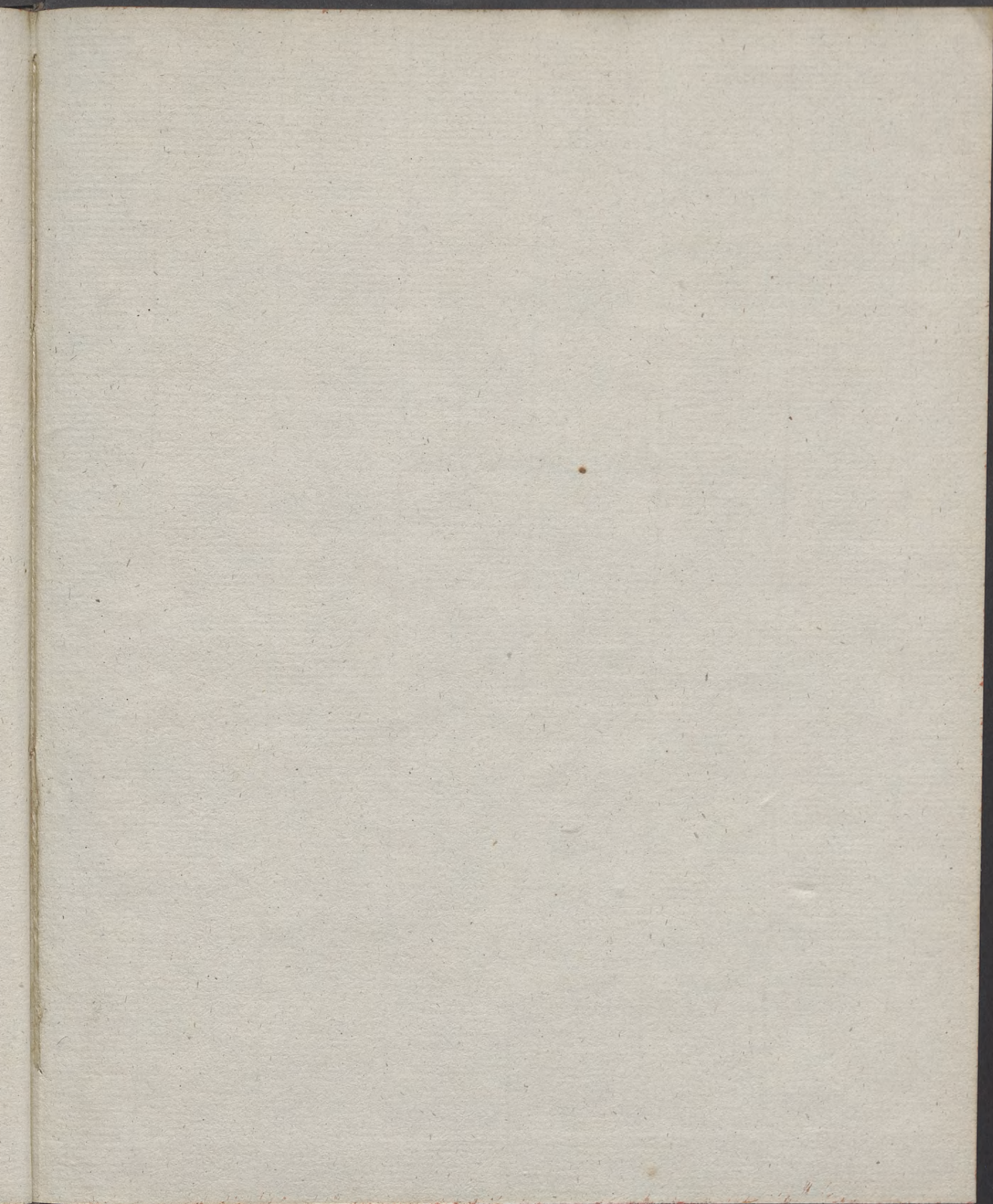


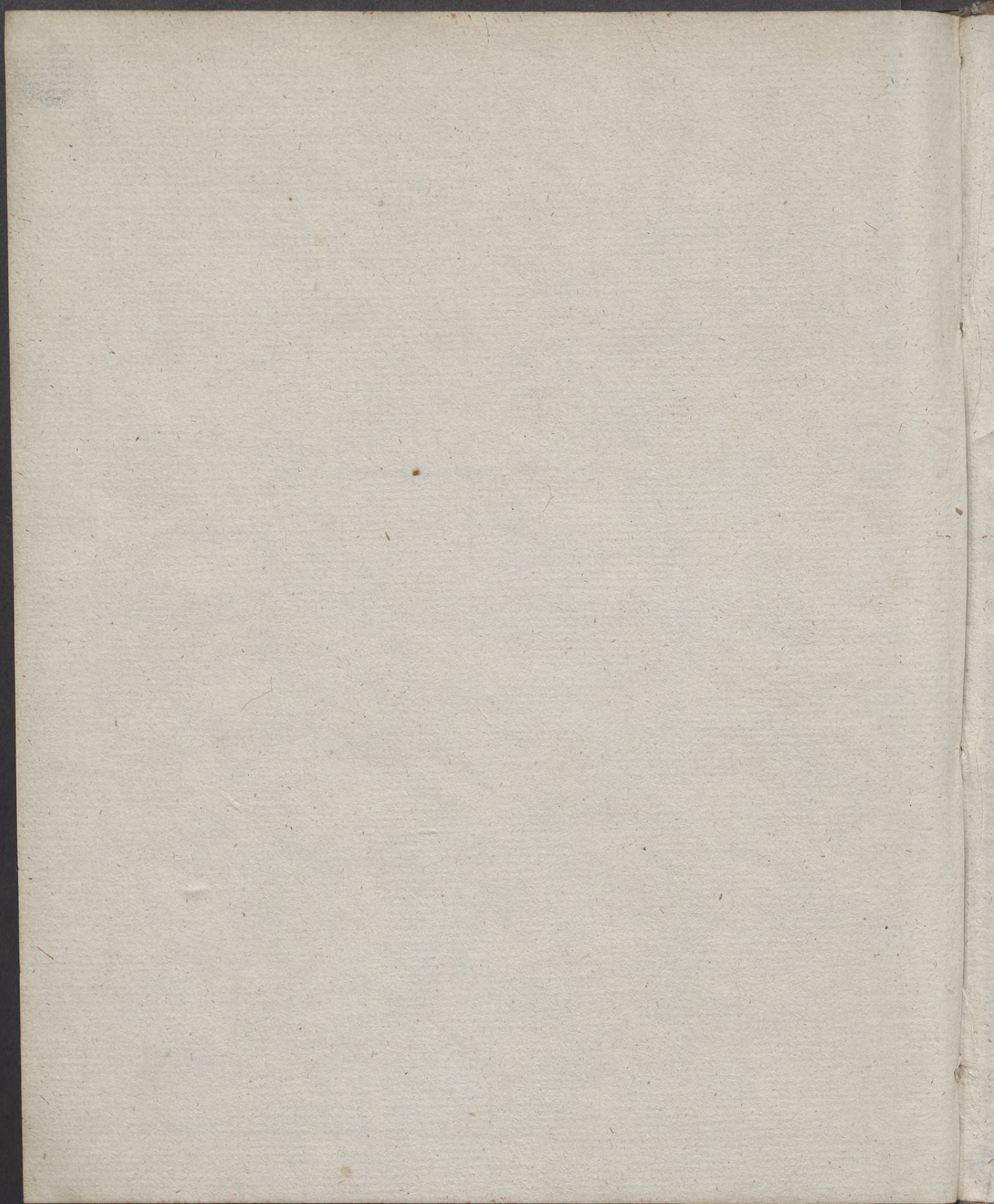












300

303

